

SZKOLNI Przyjaciele

Podręcznik
klasa 2 część 3



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest beczelnie marnowany dla pieniędzy.

Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

STYCZEŃ

21

Dzień
Babci

STYCZEŃ

22

Dzień
Dziadka

LUTY

5

Dzień
Bezpiecznego
Internetu*

MARZEC

8

Dzień
Kobiet

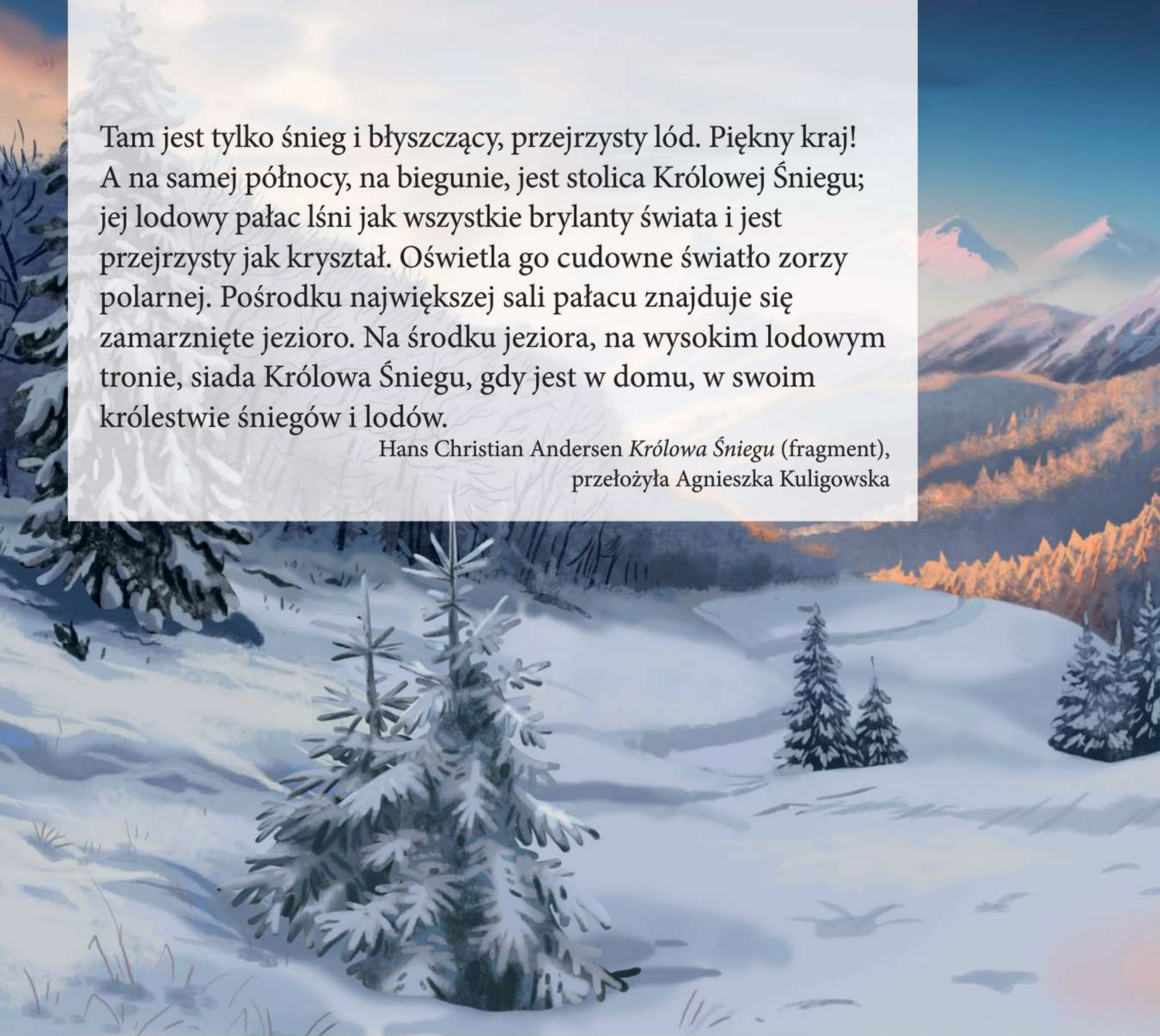
MARZEC

21

pierwszy dzień
wiosny



* Dzień Bezpiecznego Internetu co roku przypada innego dnia w pierwszej połowie lutego.



Tam jest tylko śnieg i błyszczący, przejrzysty lód. Piękny kraj!
A na samej północy, na biegunie, jest stolica Królowej Śniegu;
jej lodowy pałac lśni jak wszystkie brylanty świata i jest
przejrzysty jak kryształ. Oświeśla go cudowne światło zorzy
polarnej. Pośrodku największej sali pałacu znajduje się
zamarznięte jezioro. Na środku jeziora, na wysokim lodowym
tronie, siada Królowa Śniegu, gdy jest w domu, w swoim
królestwie śniegów i lodów.

Hans Christian Andersen *Królowa Śniegu* (fragment),
przełożyła Agnieszka Kuligowska

Porównań używa się, aby treść stała się ciekawsza, bogatsza, piękniejsza.

przejrzysty

jak kryształ

oczy

jak gwiazdy

sanie pędziły

jak wicher

ziemia pokryta śniegiem

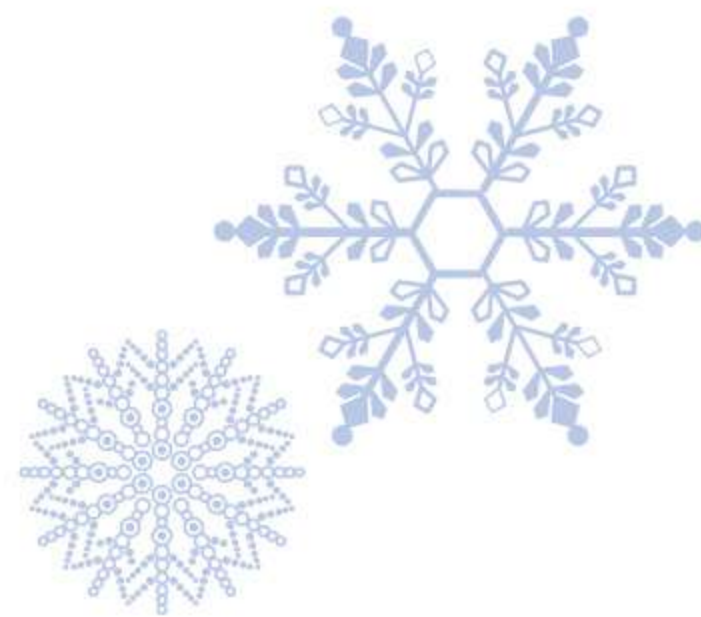
jak grubą pierzyną

jej lodowy pałac lśni

jak wszystkie brylanty świata



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i opowiedz, co przedstawia.
- 2 Przeczytaj fragment baśni. Opisz własnymi słowami pałac Królowej Śniegu.
- 3 Jak powstają sople lodu? Poszukaj informacji na ten temat w różnych źródłach.
- 4 Przeczytaj porównania. Powiedz, w jakim celu się je stosuje.
- 5 Wybierz dwa porównania. Ułóż z nimi zdania i napisz je w zeszycie.
- 6 Wymyślcie wspólnie porównania, w których użyjecie nazw zwierząt.



List do Andersena

Ja dziękuję panu
 panie Janie Christianie
 za to bardzo dziecinne bajanie.
 Za kominiarczyka co się kochał w pasterce.
 Za słowika
 że miał żywe serce.
 Za szkiełko Królowej Śniegu.
 I za smutny los żołnierza cynowego.
 Za księżniczkę na ziarnku grochu.
 Za cień
 który trwa przy mnie wszędzie.
 I za każde brzydkie kaczątko
 co wie teraz
 że łąbodziem
 będzie.

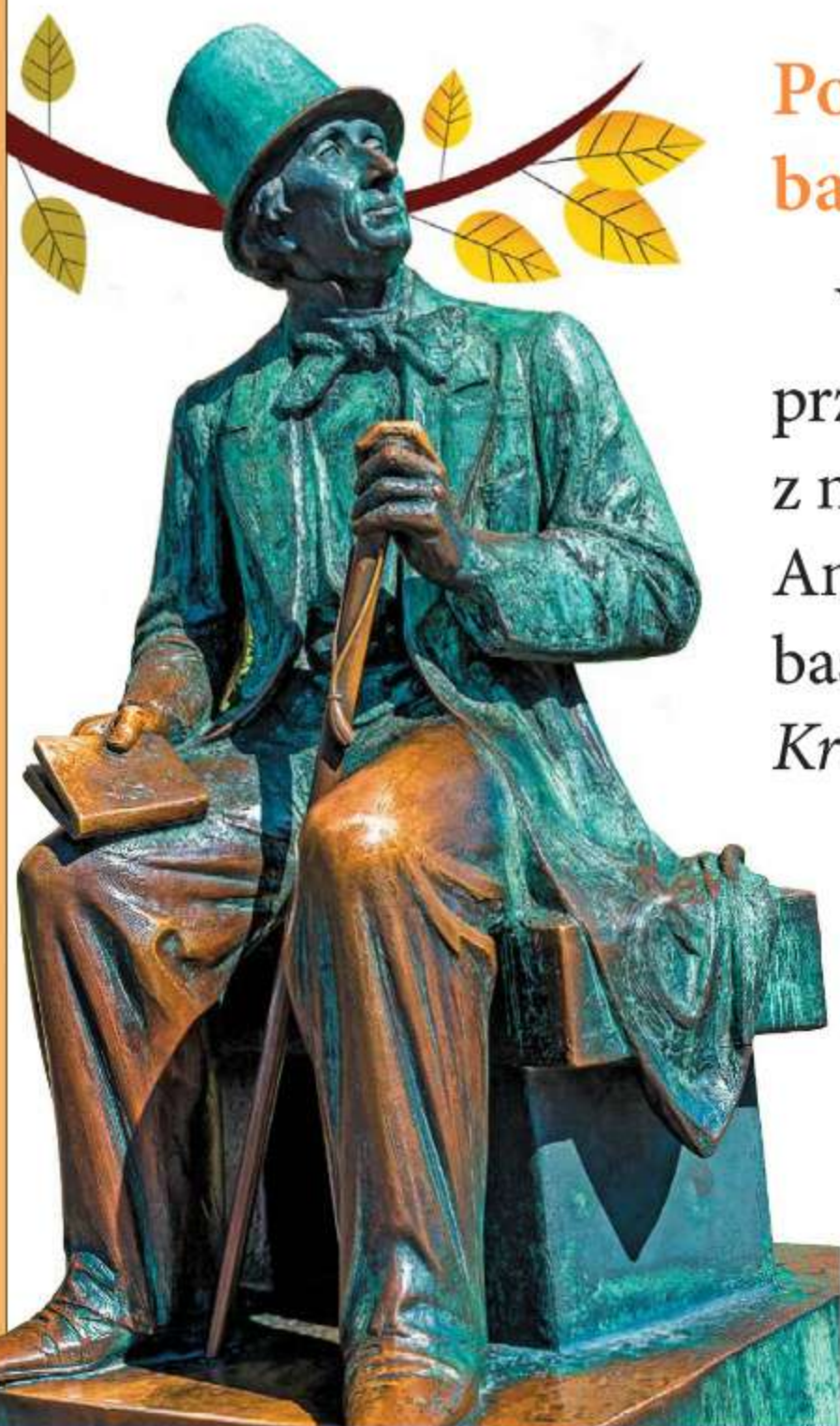
Joanna Kulmowa



Pomnik bajkopisarza

W Kopenhadze, stolicy Danii, stoi pomnik. Kogo przedstawia? Zamyślony pan w cylindrze to jeden z najślawniejszych autorów baśni – Hans Christian Andersen. To on napisał znane i lubiane w Europie baśnie: *Brzydkie kaczątko*, *Pasterkę i kominiarczyka*, *Królową Śniegu* i wiele innych.

Kiedy przyjrzymy się pomnikowi bliżej, zobaczymy, że odlane z brązu spodnie są wytarte. Tak wytarte, że aż się błyszczą. Dlaczego tak jest? Przez lata tysiące dzieci i dorosłych siadało Andersenowi na kolanach, żeby zrobić sobie zdjęcie. To ci, którzy kochają jego baśnie.



Królowa Śniegu

Kaj i Gerda siedzieli sobie i oglądali książkę z obrazkami o zwierzętach i ptakach – zegar na kościelnej wieży akurat wybił piątą – gdy nagle Kaj zawołał:

– Au! Ukłuło mnie w sercu! I coś mi wpadło do oka!

Dziewczynka objęła go za szyję. Kaj mrugał powiekami; nie, w oku nic nie było widać.

– Chyba już wyszło – powiedział. Niestety, nie wyszło.

Był to właśnie jeden z tych okruchów szkła, na które rozprysło się lustro, lustro trolli, pamiętamy je, to koszarne lustro, które sprawiało, że wszystko, co wielkie i dobre, stawało się w nim małe i ohydne, a co niegodziwe i złe, nabierało mocniejszego wyrazu i każda wada natychmiast była widoczna. Biedny Kaj, i jemu w sercu utkwił taki odłamek. Wkrótce serce będzie jak kawałek lodu. Już nie bolało, ale odłamek lustra w nim tkwił. (...)

Krótko potem Kaj zjawił się w dużych rękawicach, z saneczkami na plecach, i wrzasnął Gerdzie prosto do ucha:

– Pozwolili mi zjeżdżać na tym dużym placu, gdzie bawią się inne dzieci! – I już go nie było.

A tam na placu najsprytniejsi chłopcy przywiązywali często swoje saneczki do chłopskiego wozu i jechali sobie kawał drogi za nim. Było bardzo wesoło. Gdy tak w najlepsze się bawili, nadjechały duże sanie. Caluteńkie pomalowane były na biało i siedział w nich ktoś otulony w białe futro i w białej futrzanej czapce; sanie dwukrotnie objechały plac, a Kaj błyskawicznie przywiązał do nich swoje saneczki, i już jechał za nimi. Sanie pędziły coraz szybciej i szybciej (...).

W saniach stała wyprostowana, wysoka, olśniewająco biała pani, Królowa Śniegu. (...) Kaj spojrzał na nią. Była bardzo piękna. Nie wyobrażał sobie mądrzejszej, piękniejszej twarzy, nie wydawała mu się już z lodu (...). Królowa Śniegu poleciała z nim wysoko, hen, za czarną chmurę, a śnieżna burza grzmiała i huczała, jakby śpiewała starodawne pieśni. Lecieli nad jeziorami i lasami, nad morzami i lądami; pod nimi szumiał zimny wiatr, wyły wilki, iskrzył się śnieg, a w górze nad śniegiem leciały, kracząc, czarne wrony. Nad tym wszystkim świecił księżyc, wielki i jasny, a Kaj patrzył na niego w tę długą, długą zimową noc. Gdy nastał dzień, spał u stóp królowej.

Hans Christian Andersen, przełożyła Bogusława Sochańska
(fragment baśni)



Himalaje

skaliste szczyty

Wysoko w górach panuje wieczna zima. Jak okiem sięgnąć, rozciąga się kraina skał, lodu i śniegu. Nie rosną tu żadne rośliny.

górskie łąki z rododendronami

Poniżej krainy wiecznego śniegu leżą himalajskie łąki. Porastają je trawy, mchy i barwne rododendrony. Wśród traw może się czaić rzadkie zwierzę – pantera śnieżna. Na górskich łąkach pasą się porośnięte grubym futrem zwierzęta roślinożerne, na przykład takiny.

pantera śnieżna

lasy

Górskie lasy na stokach Himalajów zamieszkują gibony i pandy.

gibon

dżungla

nosorożec indyjski

tygrys

- 1 Przyjrzyj się zdjęciom i opowiedz, jak wyglądają szczyty Himalajów.
- 2 Powiedz, jak zmienia się krajobraz Himalajów w trakcie wędrówki od podnóży gór ku szczytom.



Himalaje to najwyższe góry świata. Znajdują się w Azji.
Ich szczyty wznoszą się powyżej 8 tysięcy metrów
nad poziomem morza. W górach wraz z wysokością
zmienia się krajobraz.



takin



panda wielka

panda mała

U stóp Himalajów rozciąga się
bagnista, wilgotna dżungla.
Pośród gęstej roślinności można
spotkać tygrysa, nosorożca i słonia
indyjskiego.



A to ciekawe!

Lodowce

Wysoko w górach panuje
niska temperatura i śnieg
nie topnieje. Jego kolejne
warstwy zgniatają i prasują
śnieg leżący pod nimi, aż ten
zmieni się w lód. Tak przez
setki lat tworzą się lodowce.

Lodowiec pod wpływem
własnego ciężaru zsuwa
się i żłobi górskie doliny.
Na niższych wysokościach,
gdzie jest znacznie cieplej,
lód się topi, a woda spływa
w postaci potoków.

Nie tylko na szczytach
Himalajów panuje wieczna
zima. Lodowce występują
też w najwyższych górach
Europy – Alpach. Można
tam jeździć na nartach
także latem.



- 3 Zastanów się i powiedz, dlaczego inna roślinność rośnie u stóp Himalajów, a inna – wysoko w górach.
- 4 Wymień kilka nazw gatunków zwierząt mieszkających w Himalajach.
- 5 Przedstaw na rysunku krajobraz himalajskich szczytów.

Dookoła ✈️ świata

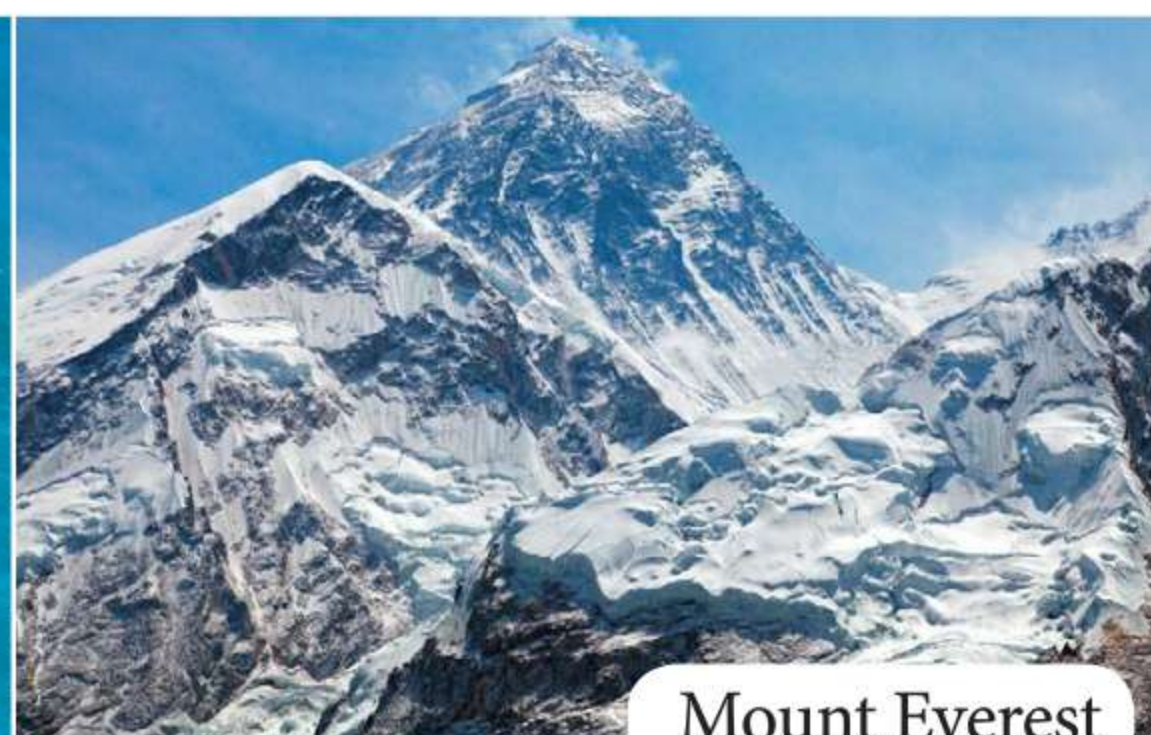
Azja, największy z kontynentów, jest pełna przeciwieństw. Znajdują się tu i Mount Everest* – najwyższy szczyt świata, i Morze Martwe – położone w najniższym zagłębieniu na lądzie. W olbrzymich, zatłoczonych miastach trudno przecisnąć się w tłumie, a na dalekiej północy, w górach i na pustyniach przez wiele kilometrów można nie natknąć się na nikogo. W Azji mieszka ponad połowa ludności świata. Niektórzy żyją w nowoczesnych miastach, a inni – w surowych warunkach, z dala od zdobyczy cywilizacji.



* czytaj: mont ewerest



Morze Martwe



Mount Everest



Pekin



Tybet

- 1 Posłuchaj informacji o Azji – kontynencie przeciwieństw. Co najbardziej cię zainteresowało?
- 2 Jakie ciekawe budowle można zobaczyć w Azji?
- 3 Wymień krajobrazy i zwierzęta, które występują na kontynencie azjatyckim.



Niezwykłe budowle w Azji

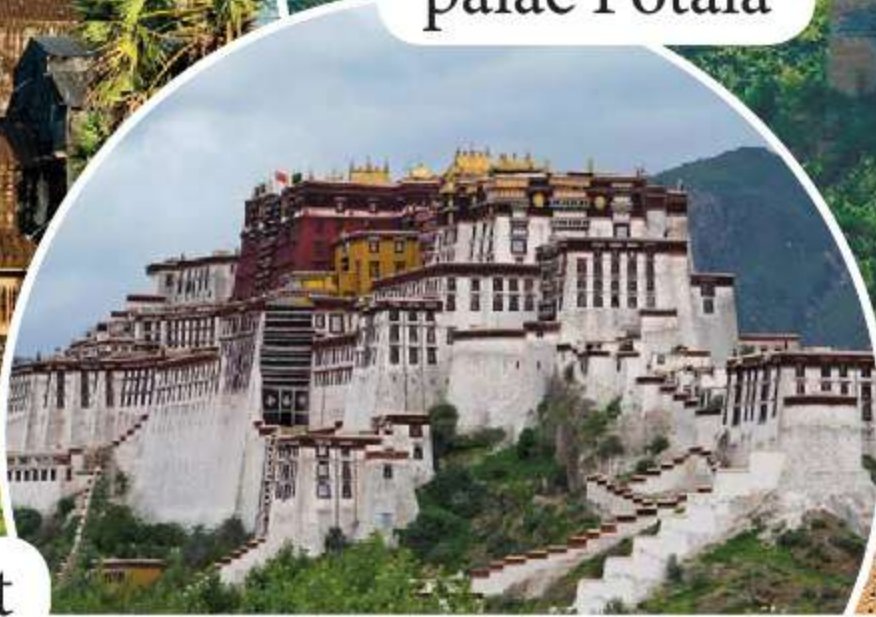
Wielki Mur Chiński, wijący się jak gigantyczna gąsienica po grzbietach gór, jest najdłuższą konstrukcją wzniesioną kiedykolwiek przez człowieka i jedyną budowlą, którą astronauta może zobaczyć z kosmosu.

Pałac Potala w Tybecie jest najwyżej położonym pałacem na świecie.

Angkor w Kambodży to leżący w dżungli największy kompleks świątynny na świecie.



świątynia Angkor Wat



pałac Potala



Wielki Mur Chiński

PRZYRODA

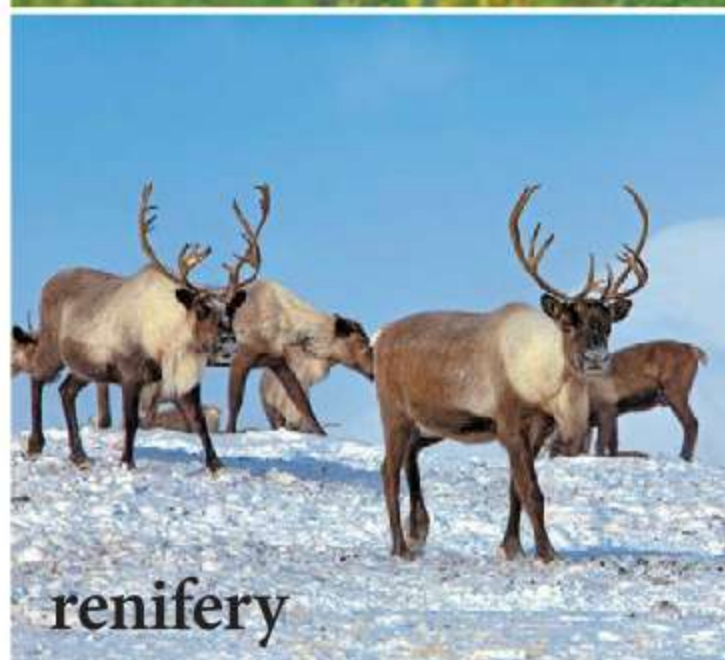
W Azji można zobaczyć różne krajobrazy: wielkie lasy, pustynie, trawiaste równiny i wysokie góry. W gęstych lasach iglastych królują niedźwiedzie i rosomaki. Pośród trawiastych stepów myszkują chomiki i susły. Krainę reniferów przez wiele miesięcy przykrywa śnieg. Nawet na pustynnych terenach mieszkają zwierzęta, na przykład oryksy.



rosomak



susel



renifery



oryks

Urszula Piotrowska

Wyprawa do Azji

W podróż do Azji wnet się wybieram,
a co chcę zwiedzić, opowiem teraz.
Jezioro Bajkał – nie ma głębszego,
najstarsze z jezior, znane jest z tego.
I Morze Martwe! W soli wręcz tonie!
Niżej od innych jest położone.
Potem wyruszę ku Himalajom,
bo tam podobno yeti* bywają.
A kiedy szczyty zdobędę wszystkie,
do Chin pojadę, to oczywiste,
poznać najdłuższą budowlę w świecie –
Wielki Mur Chiński, jak pewnie wiecie.
Las bambusowy muszę odwiedzić,
żyją w nim pandy z rodu niedźwiedzi.
Spotkać warany z wyspy Komodo,
trzeba uważać, bo ugryźć mogą.
Jeszcze w Tybecie pałac Potala –
spojrzeć na niego chociażby z dala.
A w Indonezji pola ryżowe
i piękne trasy mam już gotowe.

* czytaj: jeti



- 1 Przeczytaj wiersz. Opowiedz o trasie, którą chce przebyć w Azji bohater wiersza.
- 2 Dowiedz się więcej o miejscach lub osobliwościach azjatyckiej przyrody wymienionych w wierszu. Przygotuj na ten temat ciekawostkę do klasowej gazetki o Azji.
- 3 Wybierz z tekstu dwa czasowniki i ułóż z nimi zdania o podróży do Azji. Zapisz te zdania w zeszycie.



Chodź na słówko.
Co powiesz na loteryjkę
wyrazowo-obrazkową
z ó wymiennym?

lód

siódmy

sól

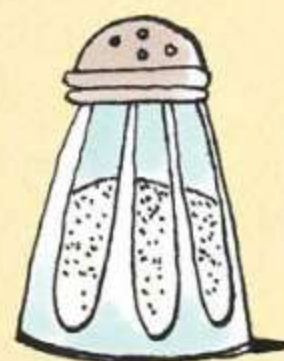
bóbr



o

3 + 4

e



o



o

przyjaciółka



e



Dobrze, ale daj słowo,
że tym razem nie będziesz
podglądał moich kart.

Ó piszemy, wiedząc to,
że wymienia się na o.

Jan postawił stół w stodole;
pełno gości jest przy stole.

Ó piszemy, każdy wie,
gdy wymienia się na e.

Gdy jest siódma na zegarze,
każdy cyfrę siedem wskaże.

Ó piszemy, gdy się da,
w jakiś sposób zmienić w a.

Do powtórki to zachęta:
kto powtarza, ten pamięta.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*

Spotkanie z himalaistami

Wczoraj nasza klasa wzięła udział w spotkaniu z himalaistami. Goście opowiadali o wspinaczkach wysokogórskich i o zdobywaniu najwyższych szczytów. Pokazywali prezentacje multimedialne.

Usłyszeliśmy o niezwykłej himalaistce – Wandzie Rutkiewicz – pierwszej Polce, pierwszej Europejce i trzeciej kobiecie na świecie, która zdobyła najwyższy szczyt Ziemi, Mount Everest. Kierowała wieloma wyprawami, w których uczestniczyły tylko kobiety.

Po spotkaniu przygotowaliśmy wspólnie z naszą panią notatkę o Wandzie Rutkiewicz do kroniki klasowej.



Wanda Rutkiewicz jest uznawana za jedną z najwybitniejszych postaci w historii himalaizmu. Zaczynała od wspinania się na skałki, potem przysła kolej na Tatry, Alpy i Himalaje. Kochała góry i była bardzo ambitna. Zdobyła wiele szczytów, w tym dwa najwyższe szczyty Ziemi. 13 maja 1992 roku wyszła w góry po raz ostatni. Zaginęła podczas podejścia na szczyt Kanczendzongi w Himalajach. Jej ciała nigdy nie odnaleziono.



Wielu śmiałków chce zdobyć Mount Everest – najwyższą górę świata – lub inny ośmiotysięcznik*. Wyprawa w Himalaje jest jednak pełna niebezpieczeństw. Wysoko w górach brakuje tlenu, panuje niezwykle zimno, wieją ostre wiatry. Ciężki ekwipunek potrzebny na wyprawę pomagają nieść miejscowi tragarze z zamieszkującego te tereny ludu Szerpów.

Wanda Rutkiewicz zdobyła najwyższy szczyt Ziemi, Mount Everest, zwany też Czomolungmą, 16 października 1978 roku. W tym samym dniu Polak – Karol Wojtyła – został papieżem. Rok później himalaistka spotkała się z Janem Pawłem II i podarowała mu kamyk z Czomolungmy. Papież zażartował: „Dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wysoko”.

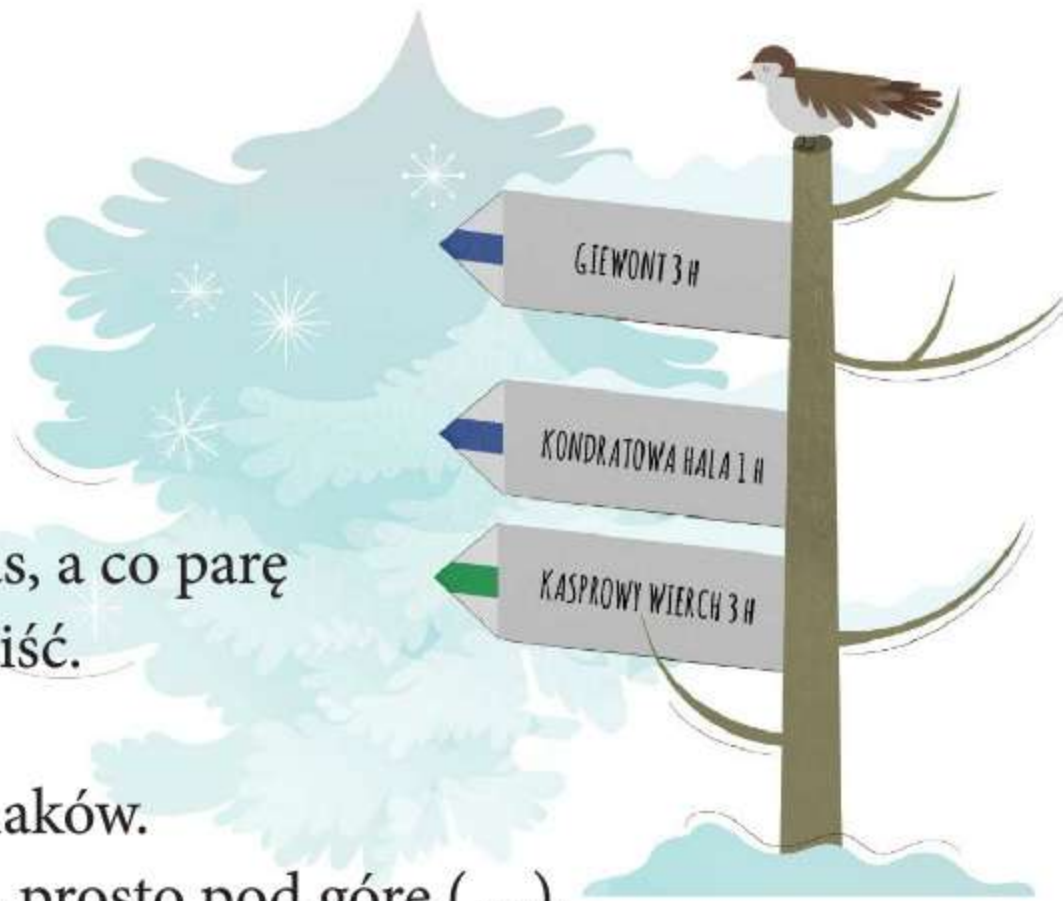


* ośmiotysięcznik – szczyt o wysokości powyżej 8 tysięcy metrów nad poziomem morza



- 1 Przeczytaj fragment kroniki klasowej. Powiedz, kim była Wanda Rutkiewicz. Czym zasłynęła?
- 2 Podaj nazwy najwyższych pasm górskich Polski, Europy, Ziemi.
- 3 Dlaczego wyprawy w Himalaje są niebezpieczne? Porozmawiajcie o tym w klasie.

Na ratunek (fragment)



Szumi potok. Tu jodłowy mostek, tam wysoko szalas, a co parę kroków znaki na drzewach. Wskazują, którądy należy iść.

Ale Jacka i Jurka nic to nie obchodzi.

– Niech tam niedorajdy idą sobie ścieżką według znaków.

Po co tak kręcić dookoła? Można iść przecież na skrót, prosto pod górę (...).

Józef Wawrytko, śmiały przewodnik i ratownik Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, siedział przed ogniem i głaskał psisko.

– Widzisz, Hrubby, zaćmiło się nad Kasprowym. Kurniawa* będzie!

Hrubby machnął puszystym ogonem, jakby domyślił się, że pewnie i spacer będzie.

– A widzisz! Pójdziemy jak nic na wycieczkę – mruczał Wawrytko. – Mało to tu takich zuchów, co lubią własnymi drogami chodzić? Pójdziemy, Hrubby. Na pewno pójdziemy...

W tej chwili do schroniska przybiegł młody góral.

– Wypadek! – huknął.

– Gdzie?

– Pod Giewontem... Niedaleko!

– Zaraz ruszamy.

Wyszli w parę minut potem. W górach huczało, kotłowało się, przewalało pomiędzy niewidocznymi w mroku szczytami. Ratowników i taka pogoda nie przstrasza. Tam przecież ktoś wzywa pomocy. Od nich zależy ludzkie życie. (...)

Dostrzega migający płomyczek zdrętwiały Jacek. Włosy mu się jeżą – pewnie wilki!...

Próbuje krzyknąć jeszcze raz, ale nie słyszy sam nawet swego głosu. Przytula się do sennego, na pół przytomnego Jurka i zamyka oczy. Aż nagle (...) jakaś ciepła, miękka szorstkość ociera mu policzki i tuż nad nim rozlega się przyjazne, bliskie szczekanie.

Więc to nareszcie ratunek!

* kurniawa – zamieć śnieżna

- 1 Posłuchaj opowiadania. Powiedz, gdzie toczy się jego akcja. Dlaczego ratownicy musieli wyruszyć na pomoc? Dlaczego zabrali ze sobą psa? Co sądzisz o zachowaniu chłopców?
- 2 Odszukaj w tekście fragment opisujący wizytę chłopców u ratowników górskich. Przeczytaj go i wytłumacz, dlaczego chłopcy się zawstydzili.

W parę dni później chłopcy wybrali się do Pogotowia, by podziękować dzielnym ratownikom.

– Co to za tablica wmurowana w ścianę i portret rzeźbiony... Czyj to? – zapytał Jacek Józefa Wawrytki.

– To Klimek Bachleda – dzielny ratownik – zginął, gdy spieszył na ratunek zabłąkanym turystom.

Jurek spuścił oczy. Nie powiedział ani słowa. Bo i cóż mógł powiedzieć...

Zagrożenia w górach

Do zimowej wycieczki w góry trzeba się bardzo dobrze przygotować! Turysta wędrujący zimą po górskich szlakach musi zwracać uwagę na znaki informujące, gdzie mogą zejść lawiny. Lawina śnieżna to wielka masa śniegu staczająca się z góry. Każdy turysta powinien słuchać komunikatów o zagrożeniach i zostawić informację w schronisku o planowanej trasie wycieczki. Należy pamiętać o zabraniu na wyprawę telefonu komórkowego. W razie niebezpieczeństwa wzywa się na pomoc Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (GOPR).

**Numery ratunkowe
w górach:**

985

601 100 300



GOPR – Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
TOPR – Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

- 3 Znajdź w tekście *Na ratunek* po trzy czasowniki w liczbie pojedynczej i mnogiej. Ułóż zdania z tymi wyrazami.
- 4 Wyjaśnij, co oznaczają wyrazy TOPR i GOPR. Podaj jeden z numerów ratunkowych w górach.
- 5 Opowiedz, czym jest lawina.
- 6 Poszukajcie informacji na temat sprzętu, którego używają ratownicy w czasie akcji.

- Tato, a nasza rodzina to od kogo się zaczyna?
- Tutaj przyda się dziedziczne drzewo genealogiczne.

Na gałęziach – tych najwyższych – umieść zdjęcia swych najbliższych. Znasz imiona? Łącz i spisuj. Sprawdzaj daty, strzałki rysuj.

W dole przodek obok przodka. I tak cały ród się spotka.

Marcin Przewoźniak *Drzewo genealogiczne*



Wyrazy można zastąpić innymi o podobnym znaczeniu. Takie wyrazy to **wyrazy bliskoznaczne**.

Wyrazy bliskoznaczne

rodzina

bliscy, krewni, domownicy, familia, ród

dziecko

pociecha, malec, smyk, brzdąc

genealogia

pochođenje, rodowód, dzieje rodu



Maja

Bartek

Julka

ciocia Kasia

wujek Tomek

dziadek Zbyszek

- 1 Przeczytaj wiersz. Powiedz, co to jest drzewo genealogiczne.
- 2 Powtórz kilka razy słowo **genealogia**. Policz, z ilu sylab składa się ten wyraz.
- 3 Wskaż w wierszu pary rymujących się wyrazów.
- 4 Wyjaśnij, co to są wyrazy bliskoznaczne i dlaczego warto ich używać.
- 5 Wypożyczcie z biblioteki szkolnej słownik wyrazów bliskoznacznych. Poszukajcie z pomocą nauczyciela wyrazów bliskoznacznych do wyrazu **dom**. Napiszcie je na tablicy. Ułóżcie kilkuzdaniową wypowiedź, w której wykorzystacie wybrane wyrazy.
- 6 Z pomocą rodziców lub dziadków narysuj na kartce drzewo genealogiczne swojej rodziny.

Z babcią i z dziadkiem

Z babcią i z dziadkiem, jak wiedzą wszyscy,
mamy naprawdę świetne pomysły.

Od wiosny – rower, och, trzy rowery,
w kaskach pędzimy, mijając skwery.

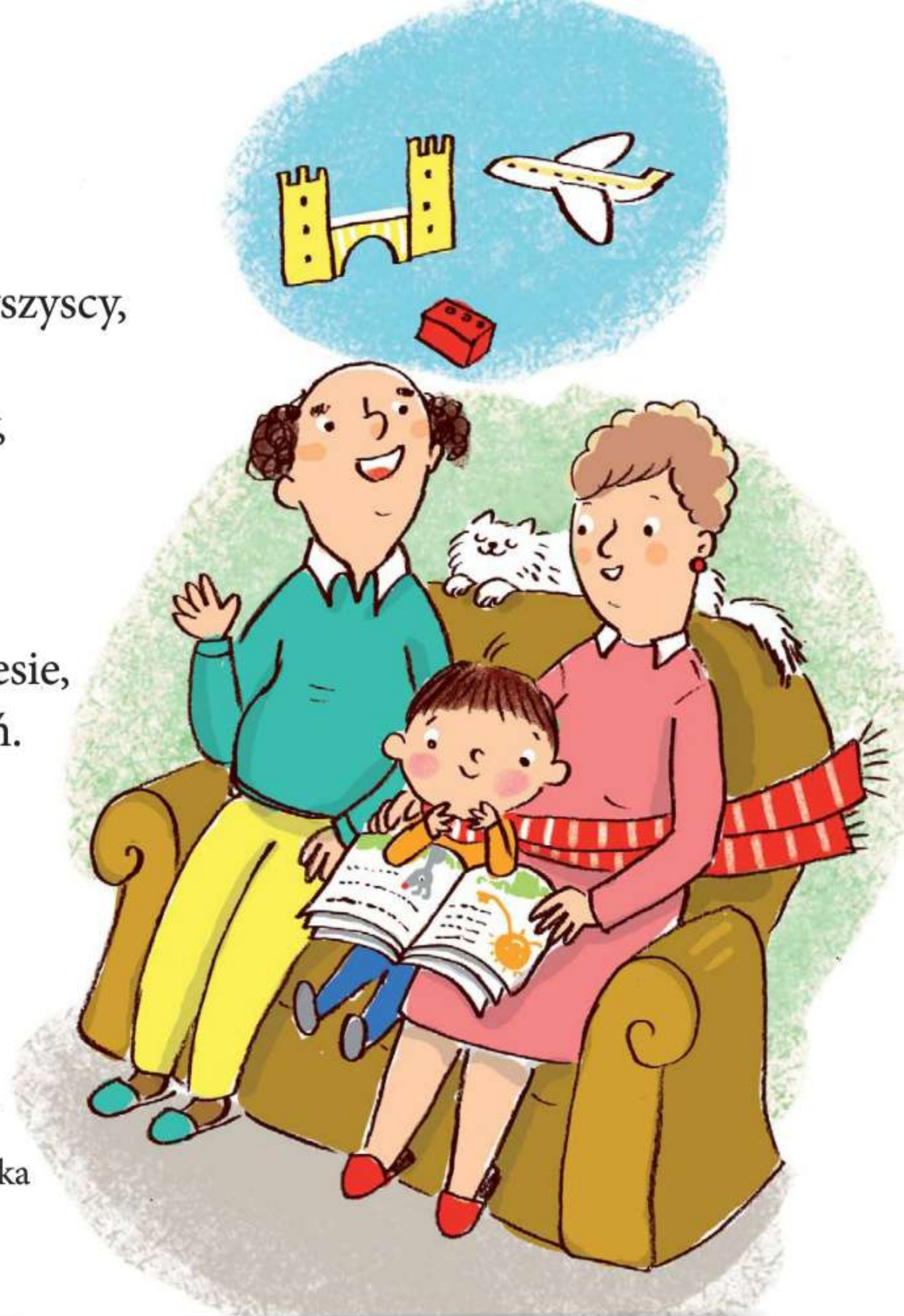
Latem szukamy skarbu pirata
(kiedyś podobno szukał go tata).

Gramy w podchody w parku lub w lesie,
grzyby zbieramy, gdy przyjdzie jesień.

Zimą lepimy dom dla bałwanka
i urządzamy wyścig na sankach.

Czasem lubimy pomarzyć chwilę,
zjeść pyszne ciasto, bo tak jest milej,
książkę przeczytać i pisać bloga
o naszej trójki pięknych przygodach.

Urszula Piotrowska



Żyjcie nam sto lat, Dziadkowie!
Niech Wam dopisuje zdrowie,
byście świetnie się miewali,
zawsze bardzo nas kochali.



Zegarek pradiadka

– Mamo, czyj to zegarek?

Mama z czułością wzięła zegarek i powiedziała:

– Należał do mojego dziadka, czyli twojego...

– Pradiadka! – dokończył Jacek.

– Słyszysz? – zapytała mama.

– Chodzi – wyszeptał Jacek. – Mogę się nim zaopiekować?

– Myślę, że pradiadek Zygmunt nie miałby nic przeciwko temu.

Ale żeby taki zegarek chodził, trzeba go raz dziennie nakręcać tą małą śrubką z boku.

Chłopiec położył zegarek pod poduszką i zasnął. Nagle ktoś zerwał z niego kołdrę.

– Zygmunt, śniadanie! – usłyszał.

– Kto, ja? – zdziwił się Jacek.

– Ale zaspaleś! Wszyscy już wstali. Andzia, jedz! Franek, zostaw w spokoju Pelę.

Jacek siada przy stole z jakimiś dziećmi. Wszyscy uparcie mówią do niego Zygmunt, ale chłopiec jest zbyt zaszany i zdziwiony, by protestować. Jedzą śniadanie przy wielkim stole w dużym, niskim pokoju z kaflowym piecem. Wszyscy ubrani jak na starym filmie – dziewczynki w kwieciste sukienki, a chłopcy w ciemne spodnie

i jasne koszule, niezbyt nowe. Zamiast butów – drewniaki, trochę się rozlatują. Niektórzy chodzą na bosaka. Po śniadaniu dzieci idą w pole pomagać w wykopkach. Po drodze śmieją się, gadają, a Jacek zna ich wszystkich po imieniu. Dziwne.

Wkrótce po obiedzie z Jerzykiem, Andzią, Frankiem i Pelą bawili się w gospodarstwo.

W środku zabawy rozlega się:

– Dzieci, kolacja!

I wtedy Jacek się budzi. Przez chwilę zupełnie nie wie, gdzie jest ani kim jest. A potem bierze delikatnie zegarek i idzie do mamy. Mówi mamie na ucho:

– Kiedy będę duży, wymyślę zegar do cofania się w czasie, zobaczysz.

Elżbieta Pałasz (fragment tekstu)



Reksik (fragment)



Pewnego dnia mama z Iwonką wyszły na spacer. Po drodze, jak zwykle, mijaly bardzo dziwny sklep. Nazywał się „Antykwariat” i sprzedawano tam różne stare rzeczy. Iwonka popatrzyła na wystawę i zobaczyła coś absolutnie wspaniałego. To był obrazek. Prawdziwy portrecik namalowany przez prawdziwego malarza. A na portreciku był piesek. Takiej uroczej, mądrej i miłej mordki nie miał żaden ze znajomych piesków Iwonki. (...)

– Mamusiu – powiedziała – popatrz tylko!

– Na co?

– Na tego pieska.

(...)

Pani Aldona podeszła do wystawy, przyjrzała się portrecikowi i poczuła się jakoś dziwnie. Wydawało jej się, że zna tego pieska i że on chce jej coś powiedzieć. (...)

Mama wolałaby, żeby ten obrazek był tańszy. I żeby ten piesek nie patrzył na nią z taką prośbą w oczach. I żeby jej się nie wydawało, że bez tego obrazka po prostu nie może wyjść ze sklepu. Iwonka czuła to samo.

– Mamusiu, niedługo będą moje imieniny – stwierdziła. – Ja niczego nie chcę, tylko ten obrazek. Powiedz dziadkom i wszystkim, że kupiłaś tego pieska też od nich.

I mama, sama się sobie dziwiąc, kupiła obrazek, a potem obie panie przyniosły go do domu.

A wieczorem przyszła babcia, zobaczyła pieska i o mało nie usiadła na podłodze... Dobrze, że obok stał fotel.

– Aldono! – zawołała. – Na litość boską, skąd to masz? Przecież to mój Reksik! Znajomy malarz namalował jego portret, kiedy miałam dziesięć lat. (...) A potem, podczas przeprowadzki, obrazek zaginął. Bardzo się tym martwiłam...

Babcia zdjęła portrecik ze ściany i odwróciła go. Na płótnie był napis „Mój ukochany Reksik, rok 1960”.

Piesek na portreciku szeroko się uśmiechnął.

- 1 Posłuchaj opowiadania. Jak Iwonka przekonała mamę do zakupu obrazka? Znajdź w tekście i przeczytaj argumenty, których użyła.
- 2 Opowiedz, jak zareagowała babcia na widok obrazka.
- 3 Odszukaj w tekście cztery zdrobnienia. Ułóż z nimi zdania i napisz je w zeszycie.
- 4 Zastanów się, czy w twoim domu jest jakaś szczególna rodzinna pamiątka. Opowiedz o niej w klasie. Możesz wykonać ilustrację.



stolarz



fabryka mebli

Sztuka robienia mebli to **meblarstwo**. Człowiek wykonujący meble z drewna to **stolarz**. Pokrywaniem i obijaniem mebli tkaninami zajmuje się **tapicer**.

Wybór mebli w dzisiejszych czasach jest ogromny. Są wśród nich meble szkolne, biurowe, ogrodowe, restauracyjne. Najpopularniejsze są meble domowe, na które natykamy się na każdym kroku. Obecnie wiele mebli jest wytwarzanych przez specjalne maszyny.

Niektóre meble mają bogate zdobienia lub skomplikowaną konstrukcję. To dzieła sztuki.

Niepowtarzalny charakter i styl mają **antyki** – zabytkowe przedmioty, które bywają ozdobą wnętrz. Można je oglądać w muzeach pałacowych. Również w wielu mieszkaniach znajdują się prawdziwe perełki: stare szafy, kredensy, fotele czy sofy. To cenne rodzinne pamiątki.



- 1 Na podstawie wysłuchanego tekstu powiedz, czym zajmuje się stolarz, a czym – tapicer. Jakie mogą być rodzaje mebli?
- 2 Poszukaj w internecie zdjęć mebli współczesnych i dawnych. Które bardziej ci się podobają? Dlaczego?
- 3 Czy masz w domu mebel, z którym wiąże się jakaś rodzinna opowieść? Zapytaj rodziców, a potem opowiedz o tym w klasie.



Astrid Lindgren,
przełożyła Irena Szuch-Wyszomirska

Dziadziuś kończy osiemdziesiąt lat

(fragment książki *Dzieci z Bullerbyn*)

Ubiegłej niedzieli dziadziuś skończył osiemdziesiąt lat. Tego dnia wstaliśmy wszyscy bardzo wcześnie. O godzinie ósmej rano poszliśmy do dziadziusia wszyscy: tatuś i mamusia, i Lasse, i Bosse, i ja, i Agda, i Oskar z Zagrody Środkowej, i wujek Nils, i ciocia Lisa, i Olle, i nawet Kerstin z Zagrody Południowej, no i oczywiście wszyscy z Zagrody Północnej.

Ciocia Greta, mamusia Britty i Anny, ślicznie przybrała tacę ze śniadaniem. Wszyscy mieliśmy kwiaty dla dziadziusia.

Dziadziuś był już ubrany i siedział w swoim fotelu na biegunach i wyglądał tak ładnie i miło. My – wszystkie dzieci – zaśpiewaliśmy mu piosenkę, a wujaszek Erik miał przemówienie. Na końcu przemówienia powiedział tak:

– Nikt nie miał i nie ma takiego ojca jak ja!

Wtedy dziadziuś zaczął płakać, a łzy kapały mu na brodę. Niewiele brakowało, a ja też zaczęłabym płakać.

Przez cały dzień przychodziły listy, kwiaty i depesze* dla dziadziusia.

– Ho, ho, tak, tak, że też ludzie pamiętają o takim staruszkowi jak ja – mówił dziadziuś.

My, dzieci, zostaliśmy u dziadziusia, bo bardzo przyjemnie było odczytywać mu listy i depesze. Ciekawa jestem, ile razy właściwie dziadziuś powiedział „ho, ho, tak, tak” w dniu swoich urodzin. Siedział cichutko w fotelu, lecz od czasu do czasu mówił:

– Osiemdziesiąt lat! A to się człowiek nażył długo! Ho, ho, tak, tak.

Gdy powiedział to po raz piąty, Anna podbiegła do dziadziusia i powiedziała:

– Dziadziusiu! Obiecay, że nigdy, nigdy nie umrzesz!

Lecz dziadzius nie odpowiedział na to, poklepał tylko Annę po policzku i powiedział:

– Moja mała! Moja mała!

Gdy listy i depesze już przestały przychodzić, zaczęłyśmy czytać dziadziusiowi gazetę. I wyobraźcie sobie, że w gazecie w jednym miejscu napisane było tak: „Osiemdziesiąt lat kończy w niedzielę 13 października były właściciel gospodarstwa wiejskiego, Anders Jan Andersson, Zagroda Północna, Bullerbyn”.

Przeczytałyśmy to dziadziusiowi, a dziadzius przytaknął i wyglądał na bardzo zadowolonego, gdy mówił:

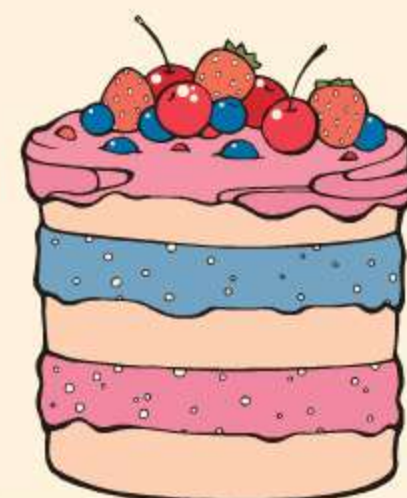
– Więc piszą o tym nawet w gazecie, ho, ho, tak, tak!

* depesza – inaczej telegram – wiadomość przesyłana za pomocą urządzenia zwanego telegrafem

Zaproszenie

Serdecznie zapraszamy Lisę, Lassego i Bossego wraz z rodzicami na osiemdziesiąte urodziny naszego Dziadziusia Andersa Jana Anderssona, które odbędą się w Bullerbyn, w Zagrodzie Północnej, 13 października o godzinie 8.00.

Czekamy na Was
Britta i Anna



- 1 Posłuchaj opowiadania o urodzinach dziadziusia. Powiedz, kto uczestniczył w tej uroczystości. Ile lat skończył dziadzius? Co przygotowały dzieci?
- 2 Które wydarzenie z tej uroczystości najbardziej cię poruszyło?
- 3 Odszukaj w tekście notatkę z gazety. Odczytaj ją. Jakie to zdanie: pojedyncze czy złożone? Po czym się to poznaje?
- 4 Przeczytaj zaproszenie na urodziny dziadziusia. Przypomnij, jakie informacje powinny się znaleźć w zaproszeniu. Zmień treść zaproszenia tak, by było skierowane do Ollego, Kerstin i ich rodziców.
- 5 Napisz na kartce zaproszenie na dowolną rodzinną uroczystość i je ozdób.



Rodzice i dzieci

Dziecko potrzebuje opieki. Rodzice je kochają, karmią, przebierają, uczą, chronią przed niebezpieczeństwami. Liczne zwierzęta również opiekują się potomstwem.

Małe ssaki żywią się mlekiem matki i muszą być stale przy niej. Niektóre rodzą się ślepe i nieporadne. Bez opieki rodziców by nie przetrwały. Do ssaków należą psy, koty, małpy, myszy, bobry i wiele innych zwierząt, a także ludzie.



Rodzina **bobrów** zwykle składa się z mamy, taty, starszego rodzeństwa i dwojga nowo narodzonych młodych. Rodzeństwo pomaga opiekować się maluchami. Młode bobry pozostają z rodzicami przez trzy lata.

Ryby składają ikrę* i zazwyczaj pozostawiają ją własnemu losowi. Są jednak wyjątki. **Konik morski**, rybka o niecodziennym kształcie, opiekuje się potomstwem od złożenia jaj do wyklucia się młodych. Samiec nosi ikrę w torbie pod brzuchem.



* ikra – jaja, z których wylęgają się młode rybki

- 1 Wymień zwierzęta przedstawione w tekście. Wskaż je na zdjęciach.
- 2 Czym charakteryzują się ssaki? Podaj inne niż w tekście przykłady ssaków.
- 3 Na podstawie tekstu opowiedz o rodzinie bobrów.



Niektóre zwierzęta, zwłaszcza część ptaków, tworzą pary na całe życie. Zachowują się tak **bociany** i **orły** – samiec i samica co roku wspólnie odbudowują gniazdo i wychowują młode.

Samica **dzioborożca** poświęca się dla młodych. Gdy złoży jaja, samiec zamurowuje rodzinę w dziupli, by chronić pisklęta przed drapieżnikami. Zostawia tylko niewielki otwór, przez który dostarcza im pożywienie przez kilka tygodni. Dopiero gdy młode dzioborożce podrosną, one i ich mama wylatują na wolność.



Z wielkim poświęceniem zajmują się pisklęciem **pingwiny cesarskie**. Gdy samica złoży jajo, oddaje je samcowi, a sama wyrusza na polowanie. Samiec przez dwa miesiące niczego nie je, wysiaduje jajo i chroni je przed zimnem. Po wykluciu się pisklęcia mama powraca, a tata dopiero wtedy może się najeść.



- 4 Podaj przykłady zwierząt, które poświęcają się dla swoich młodych.
- 5 Dowiedz się i opowiedz, jak swoimi młodymi opiekują się psy i koty.
- 6 Jak długo ludzie opiekują się potomstwem? Czy są w tym podobni do zwierząt?

Ucz się czytać treści w sieci.
Jest tu wiedza. Są też śmieci!

Swoich danych nie podawaj
i się obcym nie przedstawiaj.

Gdy coś z internetu bierzesz –
skąd kopiujesz – podaj szczerze.

W sieci nigdy nic nie ginie.
Nie rób głupstw więc w tej krainie.

W internecie, w komentarzach
nigdy ludzi nie obrażaj!

Marcin Przewoźniak



Już się zdarzyło.

czas przeszły

szukałam

włączyłem

Teraz się dzieje.

czas teraźniejszy

szukam

włączam

Dopiero się wydarzy.

czas przyszły

poszukam

włączę



- 1 Przyjrzyj się ilustracji. Opowiedz o przedstawionej na niej sytuacji. Jak myślisz, co robią dzieci i ich rodzice? Z jakich urządzeń elektronicznych korzystają?
- 2 Przeczytaj rymowanki o internecie. Czego można się z nich dowiedzieć?
- 3 Ułóżcie wspólnie rymowankę, która mogłaby się znaleźć na plakacie informującym, jak dbać o bezpieczeństwo w sieci.
- 4 Powiedz, w jakich czasach mogą występować czasowniki. Przeczytaj zdania, które pomagają określić czas czasownika.
- 5 Wymyśl na temat ilustracji trzy takie zdania, aby każde z nich zawierało czasownik w innym czasie. Napisz te zdania w zeszycie. Podkreśl w nich czasowniki.

A fe, takie ferie!



– Kto mi opowie o swoich feriach? Może ktoś widział coś interesującego? Może ktoś pobił jakiś sportowy rekord?

Spośród prawie trzydziestu osób tylko dwie nie podniosły rąk – Bodzio i Pulpet.

– Jak to, chłopcy? – zdziwiła się pani Troć. – Nie uprawialiście żadnych sportów?

– Uprawialiśmy – bąknął Pulpet.

– Jakie? – chciała wiedzieć pani wychowawczyni.

– Na przykład slalom – wyjaśnił Pulpet. – Na początku ciągle wypadałem z trasy, ale potem szło mi coraz lepiej, a na końcu zjechałem nawet z bardzo stromej góry i pobiłem rekord!

– Brawo! – zakrzyknęła pani Troć. (...)

– A ja grałem w hokeja! – krzyknął Bodzio. – Sam przeciwko całej drużynie! I wygrałem ze Stanami Zjednoczonymi!

– No... to chyba niemożliwe – zdziwiła się pani wychowawczyni.

– Możliwe, możliwe... – przyznał niechętnie Pulpet. – Stany Zjednoczone są słabe. Spróbuj wygrać z Kanadą.

– Wygrałem i z Kanadą! – zaperzył się Bodzio. – Dwa razy!

Pani Troć patrzyła na nich szeroko otwartymi oczami.

– Ale na nartach skakać nie umiesz! – zasapał Pulpet. – A ja pobiłem trzy rekordy na dużej skoczni, a na mamucie wygrałem nawet z Adamem Małyszem!

– Bo oszukiwałeś! – wrzasnął Bodzio.

– Nieprawda! (...)

– A gdzie biliście te rekordy? W Polsce czy za granicą?

– W Polsce, w Polsce... – wzruszył ramionami Pulpet.

– W Warszawie – dodał Bodzio. (...)

Pani Troć zaczęło coś świtać...

– A dokładniej? – zapytała.

– A dokładniej... – mruknęli Bodzio i Pulpet – to przed komputerem.

Grzegorz Kasdepke (fragment tekstu)

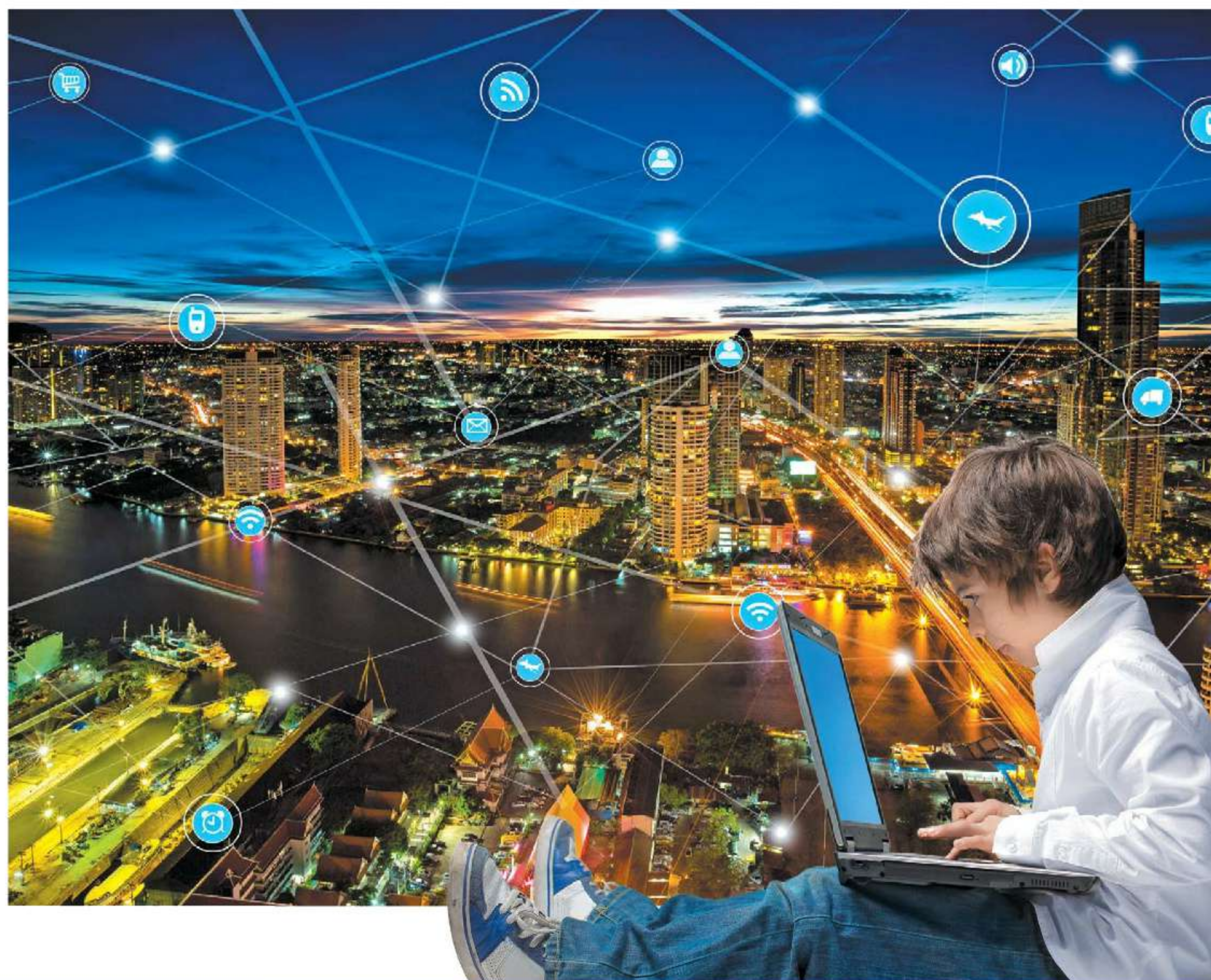
Wielka sieć – internet

Istnieje pewna sieć, która oplata całą kulę ziemską. Jest wszędzie: w domu, w szkole, w bibliotece, w urzędzie, w przychodni lekarskiej, w sklepie. Jest także w telefonie komórkowym. Czy już się domyślasz, co to takiego? To sieć internetowa, czyli sieć połączeń między komputerami. Stała się tak popularna, że niektórzy nie wyobrażają sobie świata bez niej, chociaż pojawiła się całkiem niedawno. Stworzyli ją w połowie ubiegłego wieku amerykańscy naukowcy. Sieć łączyła wtedy komputery wojskowe.

Na początku internet działał tylko w laboratoriach naukowców, jednak z każdym kolejnym rokiem do sieci przyłączano coraz więcej komputerów. Ludzie zaczęli korzystać z poczty elektronicznej i pisać do siebie e-maile*. Pojawiało się coraz więcej stron internetowych.

Internet nie należy do żadnego państwa. Możemy odbierać teksty, obrazy i dźwięki zgromadzone w komputerach na całym świecie, które zostały przyłączone do sieci.

* czytaj: imejle



O netykiecie

Internet jest wspaniałym wynalazkiem. Żeby korzystanie z niego było przyjemne, wszyscy powinni przestrzegać zasad dobrego zachowania w sieci, czyli **netykiety**.



- 1 Bądź kulturalny. W przeciwnym razie staniesz się trollem. Tak właśnie nazywa się osoby, które specjalnie prowokują do kłótni, ośmieszają i obrażają innych internautów*.
- 2 Uzyskaj zgodę na publikację, zanim zamieścisz w sieci czyjąś fotografię lub film o kimś.
- 3 Nie kradnij – ściąganie filmów, płyt czy książek bez zgody i wiedzy autora czy wydawcy jest po prostu nieuczciwe.
- 4 Nie przedstawiaj cudzych wypowiedzi jako własnych – jeśli korzystasz z treści znalezionych w internecie, podaj imię i nazwisko autora lub adres strony.
- 5 Nie rozsyłaj wirusów.
- 6 Nie pisz bez potrzeby WIELKIMI LITERAMI – w internecie oznacza to KRZYK.
- 7 Z umiarem używaj emotikonów :) ;) ;(
- 8 Nie rozsyłaj internetowych łańcuszków, czyli wiadomości z dołączoną prośbą o rozesłanie jej do jak największej liczby użytkowników sieci.
- 9 Nie stosuj na przemian małych i wielkich liter w jednym wyrazie – takie pisanie nazywa się BełKOtaNieM, to bardzo utrudnia przeczytanie tekstu.

UWAŻAJ!

Przebywaj na stronach bezpiecznych dla dzieci. Jeśli znajdziesz w sieci coś niepokojącego, powiedz o tym komuś dorosłemu.

PAMIĘTAJ!

Nigdy nie podawaj obcym swojego nazwiska, adresu i numeru telefonu!

* internauta – użytkownik internetu

Zofia Staniszevska *O netykiecie*

Język internetu

klikać – naciskać klawisze myszy komputerowej

czat – rozmowa przez internet prowadzona za pomocą wysyłanych komunikatów, w której oprócz słów używa się też emotikonów, czyli znaków wyrażających emocje 😊 😞 😜 😂

spamować – wysyłać niechciane wiadomości

guglować – poszukiwać informacji w sieci

surfować* – przeglądać zasoby internetu

lajkować – klikać przycisk oznaczający, że się z czymś zgadzamy, że coś nam się podoba

hejtować – obrażać kogoś w internecie, źle o kimś pisać

* czytaj: serfować



Dzień Bezpiecznego Internetu obchodzi się w ponad stu krajach na świecie. Celem obchodów tego dnia jest nauka bezpiecznego wykorzystywania zasobów internetowych przez dzieci i młodzież.



Dzień Bezpiecznego Internetu

11 lutego o godzinie 10.00 w sali gimnastycznej odbędzie się podsumowanie konkursu na plakat „Jak bezpiecznie korzystać z sieci”. Spotkanie poprowadzi klasa szósta.



- 1 Wyjaśnij słowo **netykieta**.
- 2 Posłuchaj rad dotyczących netykiety. Spróbuj dodać własną radę na temat korzystania z internetu.
- 3 Przeczytaj ogłoszenie. Powiedz, czego dotyczy. Jakie ważne informacje powinny się znaleźć w ogłoszeniu o jakimś wydarzeniu?
- 4 Poszukajcie wspólnie informacji o Dniu Bezpiecznego Internetu w bieżącym roku.
- 5 Przeprowadźcie w klasie rozmowę o tym, jak należy się zachowywać i o czym trzeba pamiętać, gdy korzysta się z internetu.

Źródła informacji o przyrodzie

Codziennie przyglądamy się otoczeniu. Obserwujemy zmiany pór roku i zachowanie domowych zwierząt, rozpoznajemy rośliny, doświadczamy nowych smaków i zapachów. Tak odkrywamy świat. Własne obserwacje i doświadczenia możemy uzupełnić wiedzą, którą wcześniej zgromadzili inni. Jest ona zawarta w rozmaitych źródłach.



Książki przyrodnicze i albumy zawierają odpowiedzi na nurtujące nas pytania. **Atlasy i mapy** ukazują położenie wybranych miejsc na świecie.



Spotkania z naukowcami i podróżnikami to okazja, by dowiedzieć się, jak odkrywa się i bada świat. Dzięki nim można też poznać ciekawostki z życia roślin i zwierząt.



Filmy przyrodnicze pozwalają zobaczyć niezwykle sceny z życia przyrody i odkrywać sekrety natury.



Muzea są pełne eksponatów, na które nie tylko można patrzeć, lecz których często da się również dotknąć. Ciekawe są także **naukowe parki rozrywki**.



- 1 Wymień kilka źródeł informacji o przyrodzie.
- 2 Przynieście z biblioteki szkolnej różne książki przyrodnicze i przygotujcie w klasie wystawę najciekawszych z nich.





Internet jest bogatym skarbcem informacji. Pełno w nim stron z pięknymi ilustracjami, interesującymi tekstami i ciekawymi filmami. Z komputera można korzystać w domu lub w bibliotece szkolnej. Należy jednak pamiętać o kilku ważnych zasadach.

Dobre rady

2



Surfuj po sieci pod opieką dorosłego, aby uniknąć treści niebezpiecznych dla dzieci.

3

Nigdy nie podawaj swoich danych.

4

Spędzaj przed komputerem nie więcej niż godzinę dziennie.



1

Korzystaj ze stron internetowych zawierających sprawdzone informacje.



Zawsze zapisuj źródło informacji lub ilustracji: adres lub nazwę strony.



<http://www>.

5

- 3 Jaki sposób poznawania świata był ci ostatnio najbliższy? Czy były to obserwacje na spacerze, oglądanie filmów przyrodniczych, czytanie książki, a może wizyta w muzeum? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 4 Przeczytaj *Dobre rady*. Podaj najważniejsze zasady bezpiecznego korzystania z internetu.

Zostanę reżyserem (fragment książki *Dzieci w sieci*)

- Mamo, mówiłem ci już, że chcę zostać sławnym reżyserem?
- Pierwsze słyszę! Wiem, że zamierzałeś zostać robotem, kosmonautą, a potem ekologiem. Ale reżyserem? – zdziwiła się mama, przerywając lekturę książki.
- To było dawno, jak byłem mały. A teraz wszyscy w klasie wiedzą, że będę robił dobre filmy, dlatego na przerwach mam włączoną kamerę w komórce. Nie masz pojęcia, jakie fajne rzeczy można sfilmować w szkole!
- Wyobrażam sobie, ale dlaczego w takim razie masz nos spuszczone na kwintę^{*}? – Mama odłożyła książkę i przyjrzała mi się badawczo.
- Pamiętasz, że Robert złamał nogę? Ale już w poniedziałek musiał przyjść do szkoły, bo jego rodzice powiedzieli, że do nauki jest mu potrzebna głowa i ewentualnie prawa ręka, a nie noga.
- I przyszedł z nogą w gipsie?
- Tak, i z kulą. Było super! Wszyscy chcieli się podpisać na gipsie, ledwie wystarczyło miejsca. A na dodatek ja namalowałem brontozaura, bo Robert uwielbia dinozaury. Gdy nie malowałem, to filmowałem, gips i nasze rysunki, a potem, w domu, Matylda pomogła mi wrzucić ten film na You Tube^{**}.
- Wczoraj była kupa śmiechu z tego filmu i wszyscy się dobrze bawili, a Robert najbardziej. Mówił, że zostanie celebrytą, bo mój film miał ponad dwieście odsłon w ciągu jednego dnia. Puszył się jak paw.
- To dlaczego jesteś taki markotny? – drażyła mama.
- Bo wczoraj nagrałem drugi film. Robert zahaczył nogą o plecak leżący na środku korytarza i się przewrócił. Najpierw się przestraszyliśmy, ale kiedy zobaczyliśmy, że Robertowi nic nie jest, to było zabawnie.



^{*} mieć nos spuszczone na kwintę – stracić humor, posmutnieć

^{**} czytaj: ju tjub



Bo nie mógł wstać i wyczyniał takie dziwne rzeczy z nogą i kulą. Śmialiśmy się, a Robert zachowywał się jak komik, więc to sfilmowałem.

– Nie wstyd było wam śmiać się z kolegi?

– Nie, bo Robert też się śmiał. Sam z siebie. Więc znowu wrzuciłem film na YouTube. Dzisiaj rano, gdy tylko Robert przyszedł do szkoły, pokazaliśmy mu nowy filmik na komórce. Żebyś widziała wpisy naszych kolegów! Bardzo śmieszne! A ile mój film miał odsłon! Tylko to już nie spodobało się Robertowi, zrobił się czerwony na twarzy i krzyczał, że jak mu zdejmą gips, to mi pokaże! Powiedziałem mu, że się nie zna na żartach i chyba od tej sławy poprzewracało mu się w głowie. Mam rację, prawda?

- 1 Wysłuchaj opowiadania. Wyjaśnij, jak bohater przygotowywał się do zawodu reżysera.
- 2 Jak myślisz, dlaczego za pierwszym razem Robert cieszył się z filmu nakręconego przez kolegę, a za drugim – już nie? Co czuł w każdej z tych sytuacji?
- 3 Czy zgadzasz się z wypowiedzią bohatera: **Powiedziałem mu, że się nie zna na żartach i chyba od tej sławy poprzewracało mu się w głowie?** Uzasadnij swoje zdanie.
- 4 W jaki sposób powinien zachować się bohater opowiadania, aby nie sprawić przykrości koledze?
- 5 Czy według ciebie wprowadzony w wielu szkołach zakaz używania telefonów komórkowych jest uzasadniony? Przeprowadźcie na ten temat dyskusję.



piórko i tablet

Grafikę komputerową nazywa się **malarstwem cyfrowym**. Artysta grafik tworzy obrazy za pomocą komputera. Grafikę komputerową można porównać do sztuki plastycznej, ponieważ obie polegają na malowaniu czy rysowaniu, tylko że w komputerze płótnem staje się monitor. Graficy wykorzystują do pracy specjalistyczne programy graficzne.

Grafika dwuwymiarowa (2D): wszystkie obiekty są płaskie.

Grafika trójwymiarowa (3D): obiekty są umieszczone w przestrzeni trójwymiarowej. Wyglądają niemal jak prawdziwe.

Grafika ruchoma (animacja): jej celem jest przedstawienie obrazu jako zbioru klatek filmowych. Kolejne klatki pokazują się na ułamek sekundy i przechodzą w następne, co daje wrażenie ruchu obiektów przedstawionych na ekranie.



animacja postaci

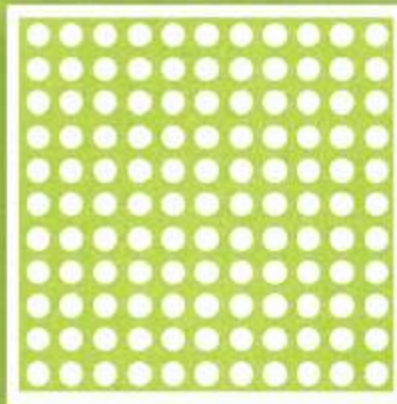
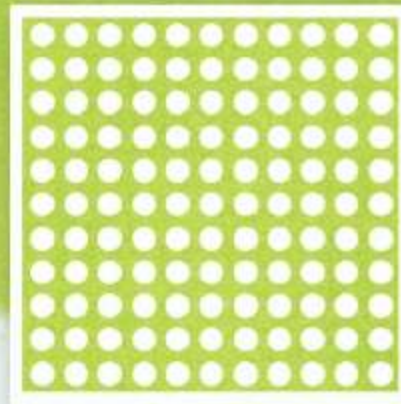
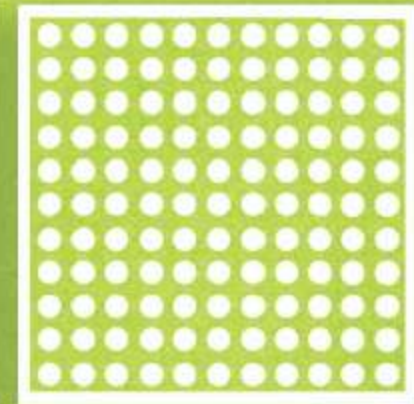
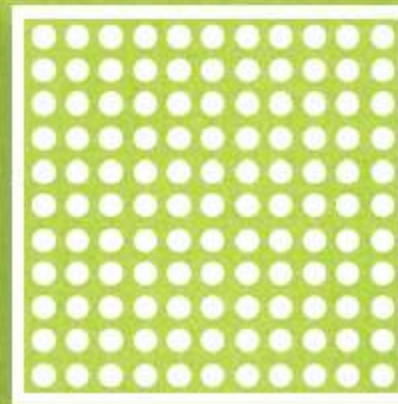
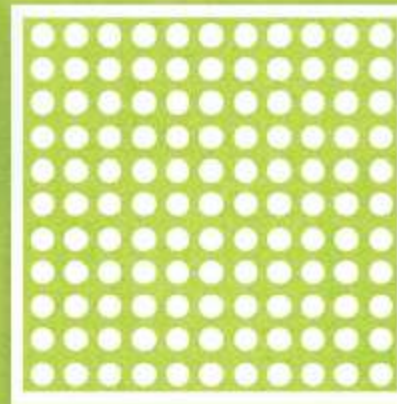
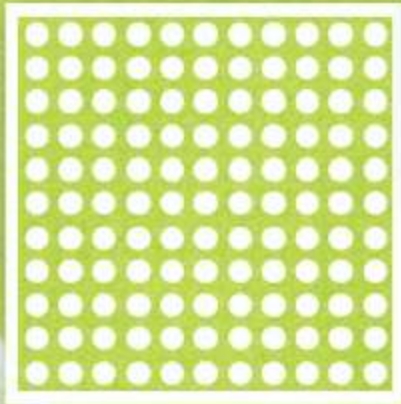
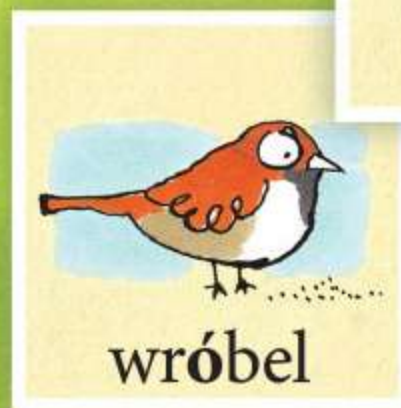
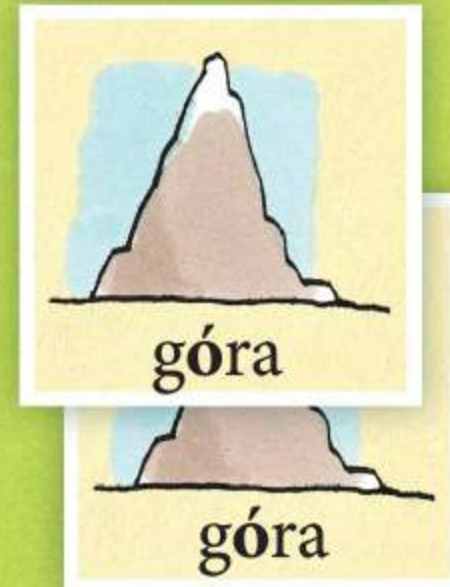


grafika 3D

- 1 Posłuchaj informacji o grafice komputerowej. Jakie podobieństwa dostrzegasz między grafiką komputerową a malarstwem?
- 2 Jakich narzędzi używa grafik komputerowy, aby stworzyć obrazy?
- 3 Z jakiego programu graficznego korzystasz? W jakim celu to robisz?

Graliśmy już
w przeróżne gry.
Co dzisiaj?

Czas zapamiętać
ó niewymienne.
Zagrajmy w memory.



Ó też piszemy, cała w tym bieda, jeśli się na nic wymienić nie da.

Czy góra jest krewną ogórka?

Czy wiewiórka wie wszystko o wiórkach?

Czy król ma królika na tacy?

Czy żółw się spóźnia do pracy?

Skąd jaskółka na skórze ma pierze?

Jaki zwierz może równać się z jeżem?...

Takich pytań na różne tematy

mam bez liku do mamy i taty.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*



Wyrazy określające wykonywaną czynność odpowiadają na pytania:
jak? gdzie? kiedy?

pracuje

jak?

cicho, ciężko

zamieszkał

gdzie?

daleko, blisko

napisze

kiedy?

jutro, później



Chociaż w bloku mieszkań sporo,
mów „dzień dobry” lokatorom.
O porządek dbaj na klatce,
pomóż wózek wnieść sąsiadce,
w drzwiach przepuszczaj starszą panią,
zrób zakupy czasem za nią.
Bądź uczynny! Działaj śmiało,
żeby milej się mieszkało.

Urszula Piotrowska *Sąsiedzi*

- 1 Przyjrzyj się ilustracji. Powiedz, co się na niej dzieje. Jak zachowują się wobec siebie sąsiedzi? Nadaj tytuł temu obrazkowi.
- 2 Przeczytaj wiersz. Czy pasuje do ilustracji? Dlaczego?
- 3 Opowiedz o swoich spotkaniach z sąsiadami. Jak się pozdrawiacie? Kto i z jakiej sąsiedzkiej pomocy korzysta w waszym najbliższym otoczeniu?
- 4 Przeczytaj wyrazy, które odpowiadają na pytania: *jak? gdzie? kiedy?*
- 5 Pobawcie się w parach w podawanie określeń do wskazanego czasownika, odpowiadających na pytanie *jak?* Róbcie to na zmianę: pierwsza osoba podaje czasownik, na przykład **idę**, i dodaje pytanie *jak?* Druga osoba dopowiada określenie pasujące do pytania, na przykład **wolno**.

Sąsiedzi

Pani powiedziała, żeby utworzyć rodzinę wyrazu *sąsiad*.

Kostek, jak to on, zażartował, że sąsiad to nie rodzina.

– Nie rodzina, ale sąsiedzi są bardzo potrzebni – zwróciła się do Kostka Zuzia.

– Naprawdę? Mnie nie są do niczego potrzebni – skrzywił się Staś.

– A ja, twój sąsiad z ławki, to co? – zaśmiał się Piotrek.

– Ty to co innego. Mówię o sąsiadach z bloku. Są męczący – dokończył Staś.

– Dlaczego tak uważasz? – zdziwiła się pani.

Ale zanim Staś zdążył odpowiedzieć, rozgorzała dyskusja. Każdy chciał opowiedzieć o swoich sąsiadach.

Jadzia – o sąsiadce z działki, która pomaga mamie robić przetwory. Zuzia

– o sąsiedzie z klatki, którego cały blok nazywa złotą rączką. A Piotrek

– o sąsiedzie z bloku obok, który naprawia tacie samochód. Lucynka opowiadała o babci sąsiadce, która tak naprawdę nie jest dla nikogo z ulicy prawdziwą babcią, ale wszyscy ją lubią i jej pomagają. Kiedy się źle poczuła, zajęła się nią sąsiadka, wezwała pomoc i chodziła do szpitala.

Nawet Ela, która rzadko się odzywa, powiedziała, że lepiej jest mieć sąsiada. Kiedy jej rodzina wyjechała na wakacje, sąsiedzi doglądali domu.

– Sami widzicie, że sąsiedzi są bardzo potrzebni – przerwała dyskusję pani. – Ale niektórzy chronią swoją prywatność i stronią od kontaktów.

Ważne, aby każdy z nas starał się być dobrym sąsiadem. Zły sąsiad to prawdziwe utrapienie.

– Yhm! – przytaknął Kostek.

– Dobry sąsiad to skarb, nawet ten ze szkolnej ławki. – Uśmiechnął się i puścił oko do Piotrka.





Dobre maniery

Ten, kto jest dobrze wychowany i żyje w zgodzie z innymi, ma dobre maniery.

W zaciszu swojego domu, w bloku czy kamienicy nigdy nie jesteśmy sami. Za ścianą, na podwórku, w windzie, na klatce schodowej czy po prostu na ulicy spotykamy sąsiadów. Tak często ich mijamy, że czasami zapominamy być dla nich mili i uprzejmi, bo o tym nie myślimy.

Czy pamiętacie, jak należy się zachować wobec sąsiadów?

- Gdy spotykacie sąsiadów, warto ich miło powitać słowami: dzień dobry, dobry wieczór. Gdy się żegnacie, nie zapomnijcie powiedzieć: do widzenia, dobranoc.
- W drzwiach wejściowych, przy wchodzeniu do windy i wychodzeniu z windy pierwszeństwo mają wychodzący. Zawsze przepuszczajcie też osoby niepełnosprawne, starsze, obciążone bagażem.
- Jeśli widzicie sąsiadkę z zakupami lub mamę z małym dzieckiem w wózku, zaoferujcie pomoc, wnieście zakupy, przytrzymajcie drzwi.
- Podwórko jest dla wszystkich mieszkańców. Huśtawka, zjeżdżalnia i piaskownica nie są waszą własnością.
- Klatka schodowa to wspólna część budynku. Nie niszczcie jej. Zachowajcie tam szczególną ciszę – nie trzaskajcie drzwiami, nie krzyczcie do koleżanki z innego piętra, nie ciągnijcie po schodach roweru czy deskorolki.
- Używajcie najważniejszych słów: dziękuję, przepraszam, proszę.

**Właściwe zachowanie pomaga lepiej żyć
i jest wyrazem szacunku wobec innych.**

J. Akim, przełożył Władysław Kozłowski

Nasz dom (fragment)

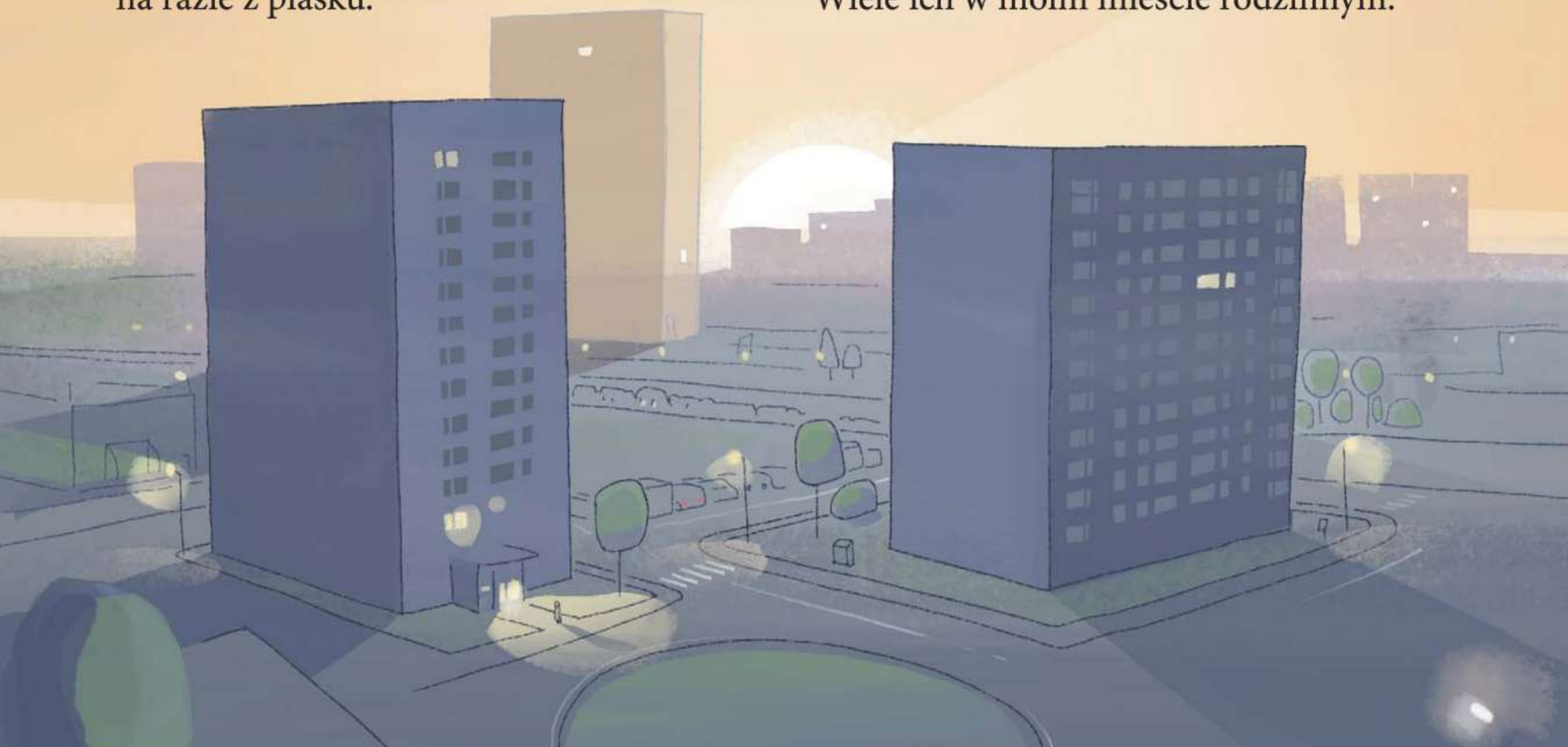
Nasz dom, taki jak inne.
Wiele ich w moim mieście rodzinnym...
Patrz, w tamtym oknie
lampa się pali –
to wstał dozorca,
pan Józef Malik.
Najwcześniej wstaje.
Już o świcie.
Zacznie zamykać wnet ulicę.

Morawskich znacie, kochani?
Cała rodzina – to budowlani.
Co dzień do pracy wychodzą razem:
mama – malarka,
z tatą – murarzem.
A ich córeczka,
mała Morawska,
też dom buduje –
na razie z piasku.

Zmierzch.
Odpoczynku chwila przyjemna.
Któż to pracować
idzie w noc ciemną?
To pielęgniarzka,
siostra Krysia.
Dyżur jej nocny wypadł dzisiaj.
Wy już zaśniecie smacznie wieczorem,
a ona będzie czuwać przy chorych.

W tym oknie lampa długo nie gaśnie,
bo tu poeta pracuje właśnie.
Poeta pisze
wiersze dla dzieci.
Cisza dokoła,
księżyc świeci... (...)

Nasz dom taki jak inne.
Wiele ich w moim mieście rodzinnym.



Sąsiedzka pomoc

Ludzie, którzy mieszkają blisko nas, są naszymi sąsiadami, ale wykonują też różne zawody. Jeśli żyjemy w przyjaźni, możemy sobie wzajemnie pomagać. Sąsiadka lekarka zajrzy do chorego dziecka, sąsiad hydraulik naprawi ciekący kran. Warto być dobrym sąsiadem, bo wtedy wszystkim wokół żyje się lepiej.



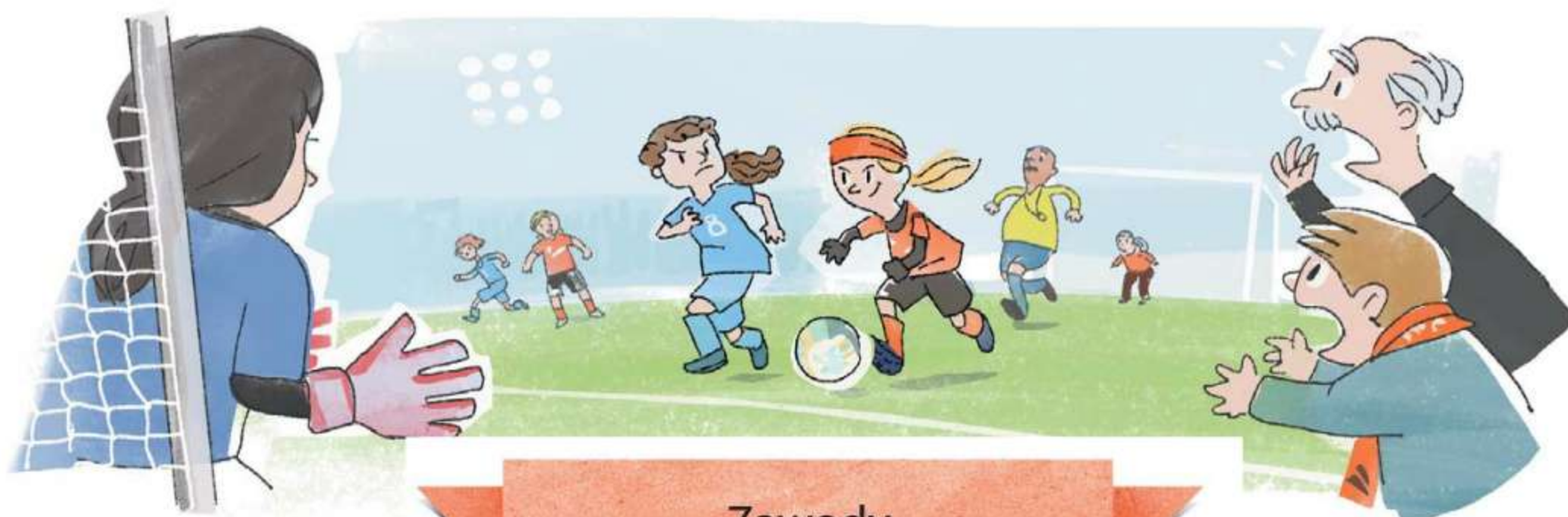
Zawód

Rodzaj pracy.



Zawód

Rozczarowanie.



Zawody

Rywalizacja.

- 1 Posłuchaj wiersza. Opowiedz o mieszkańcach przedstawionego w nim domu.
- 2 Odszukaj w wierszu przymiotniki: **przyjemna**, **nocny**. Z jakimi rzeczownikami się łączą? Określ rodzaj tych przymiotników.
- 3 Przeczytaj tekst *Sąsiedzka pomoc*. Czy wiesz, czym się zajmują twoi sąsiedzi? Czy pomagacie sobie nawzajem? Opowiedz o tym w kilku zdaniach.
- 4 Przyjrzyj się ilustracjom i wyjaśnij, jakie znaczenie mogą mieć słowa **zawód** i **zawody**. Jak inaczej można by je zilustrować?

Uczymy się od innych

Wokół nas żyje wielu ludzi mających ciekawe zajęcia. Możemy się od nich dużo dowiedzieć i nauczyć. Dziś zapraszamy ich do klasy.



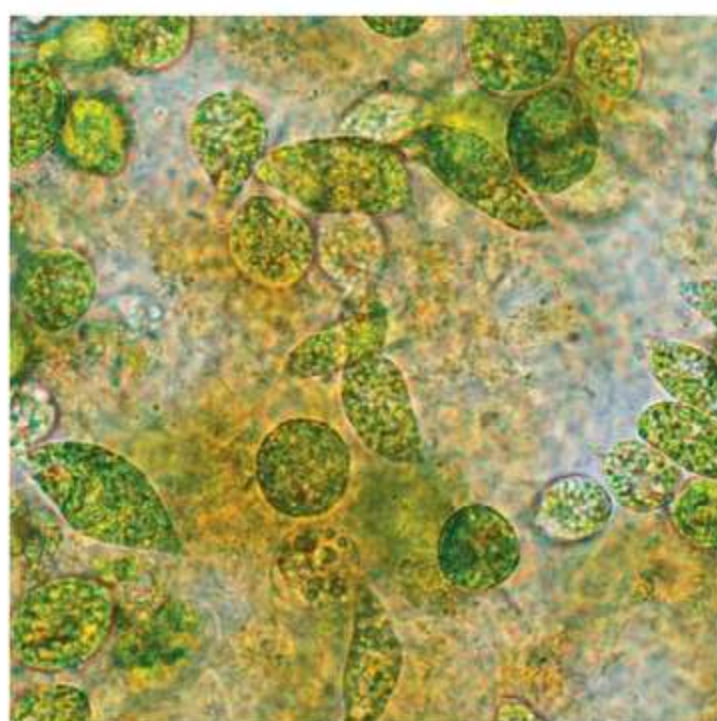
mama Kasi

Jest ratownikiem medycznym. Przyniosła do klasy apteczkę i fantom – model części ciała człowieka używany do nauki udzielania pierwszej pomocy. Wykonywaliśmy na nim razem ćwiczenia.



ciocia Władka

Pracuje na uniwersytecie. Bada maleńkie organizmy. Pokazała nam stworzenia mieszkające w kropli wody i komórki, z których jest zbudowany listek. Wszystko to widzieliśmy pod mikroskopem.



kuzyn Michała

Jest pszczelarzem. Ma własną pasiekę. Przyniósł film, na którym widać, jak zbiera miód. Opowiadał o zwyczajach pszczół. Na zakończenie wszyscy próbowaliśmy miodu z prawdziwych plastrów.



- 1 O czym opowiadali goście w klasie?
- 2 Który z tematów wydał ci się najciekawszy?
- 3 Dowiedz się, która z osób w twoim otoczeniu mogłaby opowiedzieć coś ciekawego o swojej pracy lub zainteresowaniach. Może uda się ją zaprosić na lekcję?
- 4 A co ciebie interesuje? Czy masz jakąś pasję? Opowiedz o tym w klasie.





~~ina~~ + arz

malarz



~~długo~~ + arz

pisarz



+ arz

lekarz

Kolarz, tancerz,
a może piosenkarz?
Kim chciałbyś zostać?



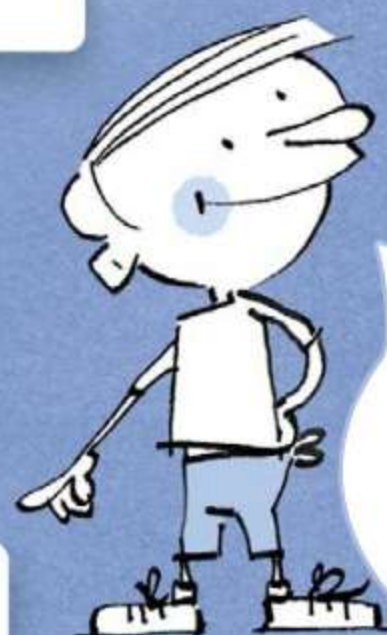
ędzie = ni + erz



~~kas~~ + c + erz

żołnierz

tancerz



Rozwiąż rebusy z częstkami
-arz, -erz w zakończeniach
wyrazów, to się dowiesz.

W wyrazach takich, jak lekarz, aptekarz,
harcerz, żołnierz, rycerz i piekarz,
a także talerz, kołnierz i zwierz,
piszesz **r-z**.

Dziś już to wiesz!

Ewa Schumacher Rz w zakończeniach wyrazów

Konkurs

Pani zgłosiła naszą klasę na konkurs plastyczny. Mówię „naszą”, chociaż sam uczę się głównie zza okna. Kiedy usłyszałem o konkursie, bardzo się przejąłem. Bo z konkursami jest tak, że niby najważniejszy jest sam udział, ale jednak przyjemnie jest wygrać.

Zadanie polegało na tym, żeby namalować logo klasy.

– Logo to taki znak: rysunek, litera lub napis, który w niepowtarzalny sposób określa jakąś rzecz – wyjaśniła pani. – Kiedy patrzy się na logo, od razu wiadomo, że chodzi o tę konkretną pizzerię, sklep albo szkołę.

– Szkoda, że nie ma z nami Marty – powiedział Antek. – Ona zawsze ma superpomysły.

– Ciekawe, jakie logo miałby mój bałagan? – zastanawiał się Piotrek na przerwie. A ja pomyślałem, że na pewno bardzo zabałaganione.

– Ja wymyślę logo – oświadczyła Sara. – I narysuję.

– Podobno mieliśmy więcej rzeczy robić razem – mruknął Marcin, ale Sara chyba go nie usłyszała.

Minął tydzień i zbliżał się termin pokazania wstępnych projektów. Logo jednak wciąż nie było.

– Czy coś się stało? – spytał Sarę Antek.

– Może ci pomóc? – zaproponował Marcin.

– Chyba żartujesz! – Sara spojrzała na niego ze złością.

Minęły jeszcze dwa dni.

– Macie już jakiś projekt? – spytała pani.



Sara wstała.

– Zgłosiłam się, że ja to zrobię, ale nic nie przychodzi mi do głowy – przyznała. – Umiem rysować, ale nie wiem co.

– Może poprosisz kogoś o pomoc – zasugerowała pani.

– Nie ma w tym nic złego. Wręcz przeciwnie. Przecież nie musisz być najlepsza we wszystkim. Nikt z nas nie jest. Poza tym to chyba miała być wasza wspólna praca.

Sara spuściła głowę. Chyba było jej wstyd. Cesia nachyliła się do Antka i coś wyszeptała mu do ucha.

Antek podniósł rękę.

– Cesia ma świetny pomysł – powiedział.

Nadstawiłem ucha.

– A kto go narysuje? – spytał Piotrek, zanim Antek zdążył zdradzić, co wymyśliła Cesia.

– Może Sara? – powiedział Marcin. Sara uniosła głowę i spojrzała na niego ze zdumieniem.

– Naprawdę ja? – spytała. A ja pomyślałem, że mądry chłopak z tego Marcina. Bo co z tego, że Sara chciała wszystko zrobić sama? Przecież naprawdę pięknie rysuje. Dlaczego więc nie miałyby się tym zająć? Tak się ucieszyłem, że w końcu nie usłyszałem pomysłu Cesi.

Następnego dnia Sara przyniosła projekt logo klasy. Wiecie, co na nim było? Biały duszek na błękitnym tle! Cesia wyjaśniła, że to oznacza, że w naszej klasie panuje dobry duch. I chyba naprawdę tak jest, bo projekt Sary pokolorowali wspólnie wszyscy uczniowie. A Cesia ozdobiła brzegi rysunku błękitnym brokatem.

Jeszcze nie wiem, czy wygraliśmy konkurs, więc trzymajcie kciuki. Ale, prawdę mówiąc, nie będę się martwić, nawet jeśli przegramy. Bo ostatnio nauczyłem się kolejnej rzeczy: że warto prosić o pomoc i nawzajem sobie pomagać. Ktoś, kto się tego dowiedział, i tak jest już wygrany!



- 1 Wysłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania: W jakim konkursie wzięła udział klasa Antka? Kto zgłosił się do wymyślenia logo?
- 2 Jaki kłopot miała Sara? Co doradziła jej nauczycielka?
- 3 Jak dzieci podzieliły się pracą? Co znalazło się w projekcie logo klasy i dlaczego?
- 4 Co to jest logo? Odczytaj odpowiedni fragment tekstu.
- 5 Przeczytaj dwa ostatnie zdania opowiadania. Czy zgadzasz się z opinią Kalasantego? Uzasadnij swoje zdanie.

Jak zostałem bohaterem literackim

(na podstawie książki Waldemara Cichonia *Cukierku, ty łobuzie!*)

Gdy Marcel po raz pierwszy ujrzał Cukierka, nie mógł oderwać od niego oczu. Ten pręgowany rozrabiaka tak spodobał się chłopcu, że rodzice postanowili zaopiekować się kotkiem.



- 1 Przeczytaj komiks. Jakie zmartwienie miał Marcel? W jaki sposób Cukierek pomógł mu w pracy domowej?
- 2 Czy masz jakieś zwierzę domowe? Co robisz, gdy masz jakieś ważne zajęcie, a ono prosi o zabawę?

I znowu ten Cukierek...
Cukierek?... Już wiem! Teraz
na pewno sobie poradzę!

Napiszesz wiersz o mnie?

Cukierku, nareszcie
się obudziłeś i mogę
ci przeczytać mój
wiersz o tobie!
To znaczy mój i taty...

Mój kot Cukierek ma długie wąsy,
Lubi pełną miskę i wieczorne płasy.
W nocy urządza wyścigi szalone,
Pogryzł rękawiczki mej mamy zielone.
Lubi wchodzić sobie do mojego łóżka,
Tam śpi najsmaczniej, gdzie miękka poduszka. (...)
Lubi przed kominkiem wygrzać sobie futro,
Nie martwi się wcale tym, co będzie jutro.
Chociaż sprawia nam czasem kłopotów masę,
To bardzo go kocham, bo zwierzak ma klasę.

Waldemar Cichoń Cukierku, ty łobuzie!

Opis



- 3 Przeczytaj wiersz, który napisał Marcel z pomocą taty. Czy na podstawie tego opisu można sobie wyobrazić kota Cukierka? Dlaczego?
- 4 Przypomnij, z jakich części powinien się składać opis. Opisz w zeszycie wybranego kota. Możesz opisać też inne zwierzę domowe.

Kiedy wracam ze szkoły i otworzyć chcę drzwi,
już od progu dobiega zawsze wierny głos psi.
Na dywanie w pokoju do nóg łasi się kot,
a w pudełku pod stołem chomik chowa się w kąt.

Ref.: Każdy ma jakiegoś bzika, każdy jakieś hobby ma,
a ja w domu mam chomika, kota, rybki oraz psa. (bis)

Kiedy smutno mi czasem, przyjdzie do mnie pan pies,
poda łapę, zapyta: Nie martw się, co ci jest?
Kot zamruczy pod nosem, chomik także da znać,
i od razu weselej, już zaczynam się śmiać.

Ref.: Każdy ma jakiegoś bzika...

Ewa Chotomska *Domowa piosenka*



Zdanie można rozwijać przez dodawanie kolejnych informacji.

Kot mruczy.

Kot mruczy (*jak?*) cicho.

(*jaki?*) Zadowolony kot mruczy cicho.

Zadowolony kot mruczy cicho (*gdzie?*) pod stołem.





- 1 Przyjrzyj się ilustracji. Podaj nazwy zwierząt, które mogą mieszkać w domu.
- 2 Przeczytaj słowa piosenki. Jeśli znacie jej melodię, zaśpiewajcie utwór wspólnie.
- 3 Jak myślisz, czy zwierzęta mogą poprawić człowiekowi nastrój? Podaj przykłady.
- 4 Powiedz, jak można rozwijać zdania. Rozwiń zdanie **Mam rybki** tak, by składało się z pięciu wyrazów lub więcej.
- 5 Ułóż i napisz w zeszycie cztery zdania o wybranym zwierzęciu domowym. Zaczniij od tytułu. Możesz dodać ilustrację.
- 6 Czy masz jakieś zwierzę domowe? Jeśli tak, opowiedz o nim. Jeśli nie, opowiedz o zwierzęciu, które chcesz mieć.

Zwierzęta w służbie człowieka

Zwierzęta od wieków towarzyszą człowiekowi i mu pomagają. Bywają opiekunami, przewodnikami i obrońcami. Wykonują różne prace, czasem ciężkie i niebezpieczne. Zdarza się, że ratują ludziom życie.



Gołębie pocztowe trafiają do swojego gołębnika z odległych miejsc. Od najdawniejszych czasów tę umiejętność wykorzystywano do przesyłania wiadomości. Podczas wojen światowych dzielne ptaki przenosiły meldunki przez linię wroga.

Od wieków **konie** ciągnęły wozy i pomagały ludziom przemieszczać się z miejsca na miejsce. Dziś jazda konna to nie tylko przyjemność i sport. Zajęcia na koniach, zwane hipoterapią, wspomagają rehabilitację osób niepełnosprawnych.

Specjalnie szkolone psy ułatwiają poruszanie się osobom niewidomym. Pomagają omijać przeszkody, umieją przeprowadzać przez ruchliwą jezdnię i znaleźć drogę do domu.



- 1 Opowiedz, w jaki sposób zwierzęta pomagają człowiekowi. Podaj przykłady.
- 2 Wyjaśnij krótko, co to jest hipoterapia.
- 3 Znajdź w tekście i wymień trzy przykłady sytuacji, w których psy pomagają ludziom.
- 4 Dowiedz się, co to jest dogoterapia.



Dzięki bardzo czułowemu węchowi psy potrafią odnajdywać zasypanych ludzi. **Psy ratownicze** szukają zaginionych pod lawinami i gruzami domów.

Pokryte śniegiem pustkowia Ameryki Północnej przemierzano dawniej na saniach ciągniętych przez psy husky*. **Psie zaprzęgi** służyły myśliwym, policji i pocztowcom.



Na wielu lotniskach pracują sokolnicy z tresowanymi **sokołami i jastrzębiami**. Te drapieżne ptaki odstraszały stada mew i innych ptaków, które mogłyby zderzyć się z samolotami.

Zanim pierwszy człowiek poleciał w kosmos, wysyłano tam zwierzęta, by zbadać możliwości przeżycia w przestrzeni kosmicznej. W pozaziemską podróż wyruszały psy, małpy, myszy, a nawet małe muszki. Wiele z tych zwierząt zginęło.

* czytaj: haski



- 5 Poszukaj w dostępnych źródłach informacji o innych gatunkach zwierząt pomagających człowiekowi.
- 6 Zwierzęta mają liczne obowiązki. Zastanów się, czy mają też swoje prawa. Porozmawiajcie o tym w klasie.

Wolontariusze

Pani napisała na tablicy wyraz **WOLONTARIAT**.

– Kto z was zna to słowo? – zwróciła się do klasy.

Podniosło się kilka rąk. Pani wskazała na Elę.

– Wolontariat to taka praca, za którą nie bierze się pieniędzy – powiedziała Ela.

– I taka, którą się wykonuje dobrowolnie, bez przymusu – dodała Zuzia.

– Moja ciocia jest wolontariuszką – zawołał Piotrek. – W schronisku dla psów.

– Oooo! – zdziwili się wszyscy.

– Czasem jej pomagam. Jutro idę do schroniska – dorzucił jeszcze Piotrek.

– Co tam będziesz robił? – zapytał Staś.

– Pracy jest mnóstwo. Psy trzeba karmić, sprzątać ich boksy, wyprowadzać je na spacer, podawać im leki, kąpać je i czesać – opowiadał Piotrek. – Najchętniej karmię szczenięta. Myję miski.

– Czy możemy pójść z tobą? Też chcemy być pomocnikami wolontariuszy – zawołał Kostek.

– Nie wiem. Muszę zapytać – wyjąkał Piotrek.

– Wolontariuszami możecie być od dziś – zaproponowała pani.

– Zorganizujemy akcję zbierania karmy dla psów ze schroniska. Schronisko to nie jest raj dla zwierząt. Ich jedyną szansą na szczęśliwe życie jest znalezienie domu. Jednak zanim to nastąpi, potrzebują opieki i pomocy.

– Jesteśmy gotowi. Kiedy zaczynamy?





Ptasi azyl

Czasem dzikie zwierzęta potrzebują pomocy człowieka. Pomagają im leśnicy, weterynarze, pracownicy zoo i parków narodowych. Gdy na spacerze znajdziemy ptaka ze złamanym skrzydłem lub zobaczymy ranną sarnę, powinniśmy jak najszybciej powiadomić odpowiednie służby. Ranne zwierzę może być agresywne i nie wolno się do niego zbliżać.

Chore ptaki możemy odwieźć do ptasiego azylu. Weterynarze i pracownicy azylu opatrują rany, podają lekarstwa, karmią ptaki, a po wyleczeniu starają się przywrócić je do życia w naturze. Zanim jednak zabierzemy ptaka, powinniśmy się upewnić, że damy radę bezpiecznie i szybko przewieźć go do azylu. I pamiętajmy: nie każdy ptak, który wygląda na porzuconego, potrzebuje pomocy. Młode ptaki, na przykład sowy, wcześniej opuszczają gniazdo i rozpraszają się po okolicy. Nie umieją jeszcze latać, ale już radzą sobie same. Zdrowych, nawet nieporadnych piskląt nigdy nie zabieramy, nie dotykamy i nie zbliżamy się do nich. To może im tylko zaszkodzić.



O piesku, co wszystko miał na opak

O losie! O życie marne!
Mój pies jest na opak cały.
Owczarki są zwykle czarne,
a mój jest na odwrót – biały.

Jest wielki i owłosiony
(wygląd białego niedźwiedzia),
kupiłem go dla obrony,
a on ma obronność śledzia.

Psy zwykle nie lubią kotów
(mój kot to kotka – Szarlotka).
Pies zamiast drzeć z kotką koty
je z nią z jednego spodka.

Co robić? Wyć do księżyca?
Choć pies mój nie umie tego,
to mnie – na opak – zachwycą,
więc czasem wyję za niego.



Życ jak pies z kotem.

Nie lubić się, kłócić się.



Pogoda pod psem.

Bardzo zła pogoda.

- 1 Przeczytaj wiersz. Jak wygląda i zachowuje się pies z wiersza?
- 2 Co to znaczy **mieć wszystko na opak**, a co – **drzeć z kimś koty**?
- 3 Czy w twoim wyglądzie lub zachowaniu jest coś, co odróżnia cię od innych? Porozmawiajcie o tym w klasie.

Rasy psów

Psy to pierwsze zwierzęta, które człowiek udomowił. Przed tysiącami lat przodkowie dzisiejszych psów i wilków żyli w pobliżu myśliwych i pożywiali się pozostawionymi przez nich resztkami. Ludziom czasem udawało się oswoić młodego osobnika. Właśnie tak psy oddzieliły się od wilków.

W ciągu następnych tysiącleci ludzie wyhodowali z nich wiele ras. Najbliżej spokrewnione z wilkami są dziś między innymi psy husky, które nawet przypominają je z wyglądu, a także psy basenji*. Te ostatnie w ogóle nie szczekają, a wydają jedynie dźwięki podobne do miauczenia, dlatego bywają nazywane kocimi psami.

Niektóre udomowione już psy stały się z powrotem dzikie. Przykładem jest dingo australijski lub śpiewający pies z Nowej Gwinei. Jego nazwa pochodzi od przeciągłego wycia, podobnego do śpiewu.

* czytaj: basendzi



basenji



dingo australijski

husky



śpiewający pies
z Nowej Gwinei

- 4 Posłuchaj tekstu o psach. Wyjaśnij, jak przebiegał proces udomowienia psa.
- 5 Wymień kilka ciekawych ras psów. Powiedz, czym się wyróżniają.
- 6 Zastanówcie się, z jakimi obowiązkami wiąże się posiadanie psa. Swoje pomysły zapiszcie na tablicy.
- 7 Poszukajcie w różnych źródłach informacji, o kim się mówi: **francuski piesek** i **pies ogrodnika**.

Kudłacz



Pod szkołę przybłąkał się pies. Mały, brudny i bardzo kudłaty. Sierść miał zbitą w kołtuny, ale i tak widać było, że pod spodem jest strasznie chudy. Fruwałem nad nim zatroskany. No bo co duszek, nawet najlepszy, może zrobić dla psa? Nagle zza rogu wyszedł Marek z szóstej klasy.

– Idź stąd, kudłacz! – zawołał. I zamachnął się, jakby chciał czymś rzucić.

Pies podkulił ogon i zapiszczał. Właśnie wtedy do szkoły dotarły Cesia z mamą. Cesia od razu zobaczyła, co się dzieje, i chociaż jest nieśmiała, krzyknęła do Marka:

– Przestań! On się boi!

– Nie podchodź do psa, córeczko. Może być chory – powiedziała jej mama.

– Ale... Przecież nie możemy go tak zostawić!

– Oczywiście, że nie. – Mama wzięła ją za rękę. – Zadzwoń do ekopatrolu. Przyjadą, zawiozą go do weterynarza. Tam zostanie przebadany i, jeśli trzeba, wyleczony.

– A potem?

Wstrzymałem oddech. I chyba nie tylko ja, bo Marek wcale nie odszedł. Stał obok i uważnie słuchał.

– Potem albo znajdzie się jego właściciel, albo pies trafi do schroniska.

– Nie możemy go wziąć do nas? – szepnęła Cesia.

Mama pogłaskała ją po głowie.

– Kochanie, mamy już trzy koty. Na dodatek Szara boi się psów. Przecież wiesz...

– Wiem. – Po policzku Cesi spłynęła łza. – To dzwoń już, mamo, do tego patrolu.

Gdy ekopatrol zabrał psa, Cesia poszła spóźniona na lekcje. Pani spytała, co się stało. I Cesia opowiedziała klasie o wszystkim. Także o tym, że pies może trafić do schroniska.

– Odwiedzmy go – zaproponowała Sara. – Przecież mieliśmy pomagać zwierzętom.

– To świetny pomysł – poparła ją pani. – Zaopiekujemy się nim!

1 Wysłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania: Jak wyglądał pies, który przybłąkał się pod szkołę? Jak na psa zareagował Marek? Co zrobiła Cesia?

2 Po kogo zadzwoniła mama Cesi i gdzie trafił kudłacz?

3 Kto chciał przygarnąć psa, a kto ostatecznie został jego właścicielem?

Dwa dni później cała klasa pojechała do schroniska. Autobusem. A ja leciałem za nimi najszybciej, jak umiałem. Gdy dotarliśmy na miejsce i spytaliśmy o psa, czekała nas jednak niespodzianka.

– Ten mały psiak ma już nowego właściciela. Właśnie się zaprzyjaźniają – powiedział jeden z opiekunów.

– W takim razie może moglibyśmy jakoś pomóc innym psom w schronisku? – spytała pani.

Pomyślałem, że to świetny pomysł. Zanim jednak włączyłem się do akcji, pofrunąłem zobaczyć nowego właściciela kudłacza spod szkoły. Kiedy doleciałem do jego klatki, o mało nie spadłem na ziemię z wrażenia. W otwartych drzwiach stał opiekun, a obok niego kucał Marek.

– Przepraszam, mały kudłaczku, nie chciałem cię skrzywdzić – wyszeptał.

Pies podszedł do niego ostrożnie i powąchał. A potem uniósł łeb i pomachał lekko ogonem.



- 4 Jak myślisz, co sprawiło, że Marek zmienił swoje zachowanie?
- 5 Jak mógłby się wabić pies z opowiadania?
- 6 W jaki sposób można pomóc psom ze schroniska? Porozmawiajcie o tym w klasie.

Co się wydarzyło w sklepie „Małe zoo”



Miejsce: sklep zoologiczny „Małe zoo”

Występują: Sprzedawca, Nauczycielka, Dzieci, Papuga, Chomik Pucek, Jasiek

Dzieci i Nauczycielka wchodzi do sklepu, rozglądają się, szukając Sprzedawcy, oglądają klatki ze zwierzętami, akwaria, gabloty itp.

NAUCZYCIELKA (do Dzieci)

Poczekajmy tu przed ladą.

SPRZEDAWCA (biegnie)

Biegnę, pędzę, służę radą!

NAUCZYCIELKA

Moim uczniom trzeba pomóc,
bo zwierzątka chcą mieć w domu.

DZIECKO 1

Poszukuję poradnika
o papugach i chomikach,

DZIECKO 2

rybkach, żółwiach, myszosczkach,

DZIECKO 3

świnkach morskich, psach i kotkach!

SPRZEDAWCA

Popularnonaukowych
mam książeczek kilka nowych
i albumów cały regał,
a w nich wiedza, jakiej trzeba.
I w prezencie... czasopisma!

PAPUGA

Ale miszmasz, ale miszmasz!

DZIECKO 1

Kto to, co to?

DZIECKO 2

To papuga!

DZIECKO 3

Ta z grzebieniem?

NAUCZYCIELKA

Nie, ta druga.

DZIECKO 1 (do Papugi)

Co mówiłaś? Powtórz, proszę!

PAPUGA

Prrroszę groszek, prrrroszę grrroszek!
(sprzedawca podaje Papudze groszek)

Stukanie do drzwi.

DZIECKO 2

(otwiera drzwi, nie zauważa Chomika Pucka)

Kto chce, żeby go przywitać?

PAPUGA (wystraszona)

Stój! Na prrrrogu masz chomika!

Wchodzi chomik.

SPRZEDAWCA

Odwiedziny? O tej porze?

Jutro rano przyjść nie możesz?





CHOMIK

Bo od Jaśka dziś uciekłem
i poczekam sobie w sklepie,
aż zobaczę opiekuna,
który będzie mnie rozumiał,
że chcę czyste mieć trociny
i zabawy odrobinę.

Wbiega zdyszany Jasiek.

JASIEK

Czy tu jest mój chomik Pucek,
bo zaginął...

DZIECI (razem)

Raczej uciekł!

JASIEK (zawstydzony)

Wróć, chomiczku, ja się zmienię,
będziesz świeże miał jedzenie,
czystą klatkę i zabawki,
wybacz, proszę, dawne sprawki.

CHOMIK

Zgoda, wrócę, lecz na próbę.

PAPUGA

To rrrozumiem i to lubię!

Jasiek i Pucek wychodzą.

NAUCZYCIELKA

Tyle wrzawy, tyle zgiełku,
pakujemy się.

DZIECI (razem)

Ojejku!

NAUCZYCIELKA

A gdy wszystko przeczytamy,
to przyjdziecie z rodzicami.

DZIECI (razem)

I zwierzątka ulubione
znajdą u nas własny domek.

DZIECKO 1

Gdy do domu ktoś zabierze
małe albo duuuże zwierzę,

DZIECKO 2

musi wiedzieć o nim wiele,
chcąc być dobrym przyjacielem.

DZIECKO 3

Zwierzę też ma swoje prawa!

PAPUGA (do widowni)

I tak trzymać: brrrawa, brrrawa!

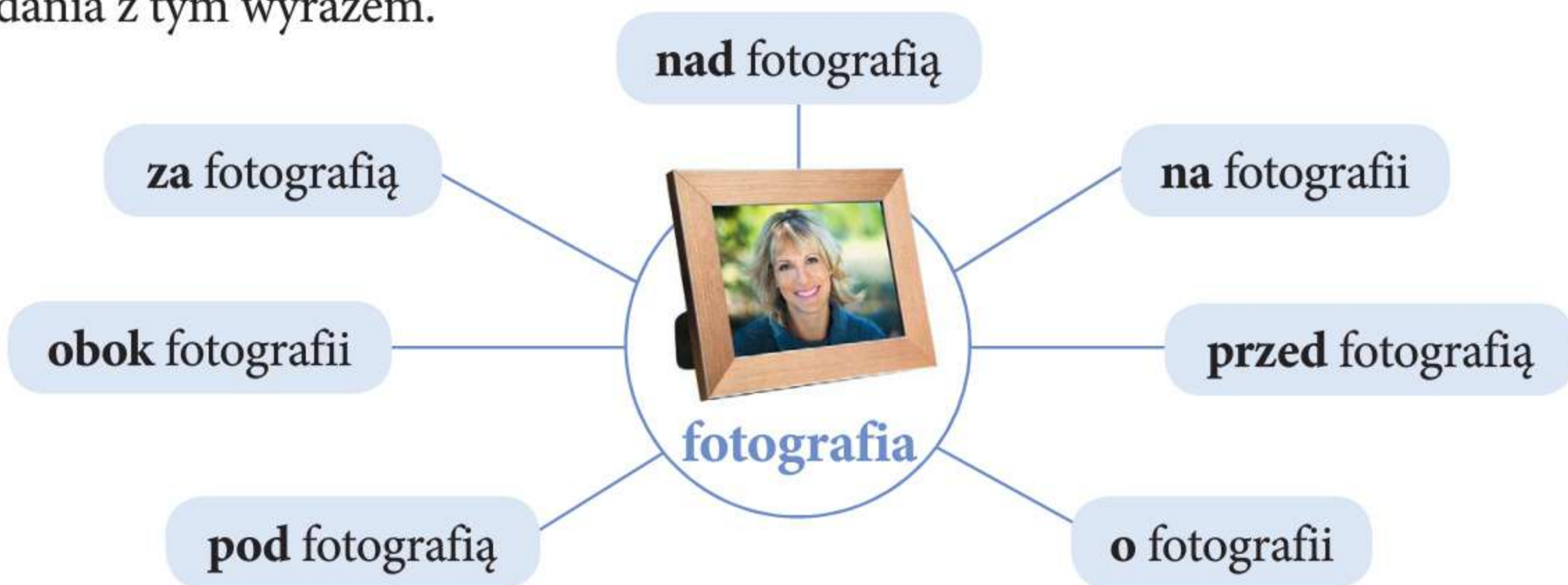


Mam na imię Ola. Moją pasją jest fotografowanie kobiet z całego świata. Zapraszam was na wystawę moich zdjęć. Oto Ane, mieszkanka Grenlandii, w stroju uszytym z foczej skóry. Amishi* pochodzi z Indii. Ubrana jest w sari, a na czole ma namalowaną kropkę bindi mającą przynieść szczęście. Z Kraju Kwitnącej Wiśni jest Yoko** w tradycyjnym kimonie. A to Masajki z Afryki, które na co dzień noszą barwne stroje i ozdoby.



Kenia

Pewne krótkie wyrazy zmieniają formę wyrazu, przy którym stoją, oraz sens zdania z tym wyrazem.



Kobiety z różnych stron świata



Japonia



Grenlandia



Indie

* czytaj: amiszi
** czytaj: joko

- 1 Przyjrzyj się zdjęciom z wystawy *Kobiety z różnych stron świata* i przeczytaj wypowiedź przewodniczki. Powiedz, skąd pochodzą kobiety przedstawione na zdjęciach. Wskaż te miejsca na mapie świata.
- 2 Jakie dostrzegasz różnice w wyglądzie i strojach pokazanych kobiet?
- 3 Przygotujcie wspólnie wystawę ilustracji lub zdjęć, na których zaprezentujecie kobiety w strojach z różnych regionów Polski.
- 4 Przeczytaj pary wyrazów z wyrazem **fotografia**. Podaj własny przykład rzeczownika, do którego można dołączyć podane tu krótkie wyrazy.
- 5 Podaj po jednym rzeczowniku do wyrazów: **przed**, **w**, **pod**. Napisz w zeszycie zdania z tymi związkami wyrazów.

Kuchenne eksperymenty

Mama potrafi przygotować w kuchni wspaniałe potrawy. Czasem robi też magiczne sztuczki: cukier znika w herbacie, ciasto rośnie, na nitce pojawiają się kryształki, a płyny układają się w kolorowe warstwy. To jednak nie czary. To nauka! Zobacz, jakie eksperymenty można przeprowadzić w kuchni.

DLACZEGO CIASTO ROŚNIE?

Potrzebne:

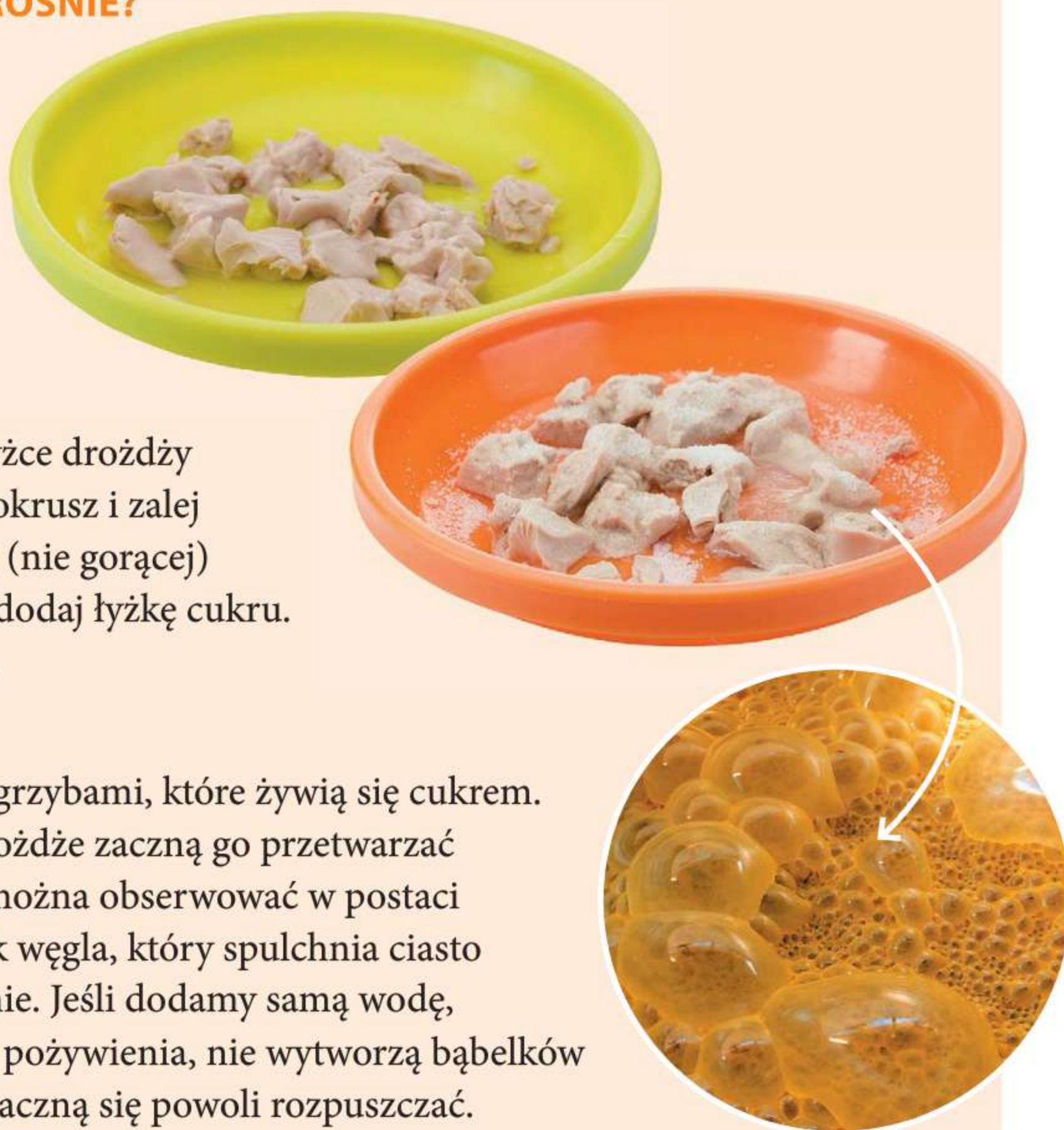
- ciepła woda
- drożdże
- cukier
- dwa talerzyki
- łyżka

Jak to zrobić:

Na talerzyki nałóż po łyżce drożdży piekarskich. Drożdże pokrusz i zalej dwiema łyżkami ciepłej (nie gorącej) wody. Do jednej porcji dodaj łyżkę cukru. Obserwuj, co się dzieje.

Co się dzieje:

Drożdże są małymi grzybami, które żywią się cukrem. Gdy dodamy cukier, drożdże zaczną go przetwarzać i powstanie gaz, który można obserwować w postaci bąbelków. To dwutlenek węgla, który spulchnia ciasto i powoduje, że ono rośnie. Jeśli dodamy samą wodę, drożdże nie będą miały pożywienia, nie wytworzą bąbelków i nie urosną, a jedynie zaczną się powoli rozpuszczać.



- 1 Po co dodajemy drożdże do ciasta?
- 2 Co należy zrobić, by wyhodować kryształy soli? Spróbuj w podobny sposób wyhodować kryształy cukru.
- 3 Poeksperymentuj w domu z różnymi płynami. Poproś osobę dorosłą o pomoc. Postaraj się, by w szklance powstało jak najwięcej kolorowych warstw.



JAK POWSTAJĄ KRYSZTAŁY?

Potrzebne:

- sól
- ołówek
- 2 szklanki
- nitka
- gorąca woda
- łyżka

Jak to zrobić:

Poproś osobę dorosłą, by wlała do szklanki gorącą wodę. Wsyp do szklanki łyżkę soli i wymieszaj. Uważaj, by się nie poparzyć! Gdy sól się rozpuści, dosypuj kolejne porcje, aż do momentu, gdy więcej soli nie da się już rozpuścić. Przelej płyn do czystej szklanki i postaw w bezpiecznym miejscu. Do ołówka przywiąż nitkę i połóż go na szklance tak, aby nitka była zanurzona w płynie. Przez tydzień obserwuj, co się dzieje.

Co się dzieje:

Na końcu nitki pojawiają się kryształy soli. To zjawisko nazywamy krystalizacją.



JAK ZROBIĆ KOLOROWE WARSTWY W SZKLANCE?

Potrzebne:

- wysoka szklanka
- olej
- woda zabarwiona atramentem lub barwnikiem spożywczym
- płyn do zmywania naczyń

Jak to zrobić:

Do wysokiej szklanki po kolei wolno wlewaj: płyn do zmywania, olej i zabarwioną wodę. Obserwuj, jak tworzą się warstwy.

Co się dzieje:

Płyny mają różną gęstość, dlatego nie mieszają się i tworzą kolorowe warstwy. Te gęstsze są cięższe i opadają na dno.

- 4 Czy znasz inne eksperymenty, które można przeprowadzić w domu? Poszukaj prostych instrukcji w książkach dla dzieci. Przeprowadź wybrany eksperyment z rodzicami.
- 5 Jak myślisz, dlaczego warto eksperymentować? Porozmawiajcie o tym w klasie.



Wywiad

Wywiad to rozmowa, w której prowadzący zadaje pytania drugiej osobie lub grupie osób i uzyskuje na nie odpowiedzi.

- Wywiad przeprowadza się zwykle z osobą, która czymś się wyróżnia, na przykład jest specjalistą w jakiejś dziedzinie.
- Rozmowa może mieć jeden główny temat lub kilka różnych tematów. Dotyczy spraw ciekawych i ważnych.

Moje wiersze lubią szelest

Z poetką Dorotą Gellner rozmawia Ewa Tenderenda-Ożóg
(wywiad dla Magazynu Literackiego KSIĄŻKI)

Pierwsze z moich pytań brzmi: co się Pani w nocy śni?

Oj, kiedyś dzwonki mi się śniły. I w dodatku bez przerwy dzwoniły! Aż sąsiad zawołał zza ściany: „Ciszej tam! Bo będę niewyspany!” Pomyślałam – czego on chce? Przecież dzwonki dzwonią we śnie!

Czy wiersze mogą wymyślać się nocą? Podczas snu?

Mogą. Tylko ja NIE MOGĘ zasnąć po tym, jak mnie obudzą. Boję się, że jak zasnę, to zapomnę, o czym były. A wstawać w nocy z łóżka, żeby je zapisać – komu by się chciało? Więc nie śpię do rana!

Pisze Pani swoje wiersze na komputerze?

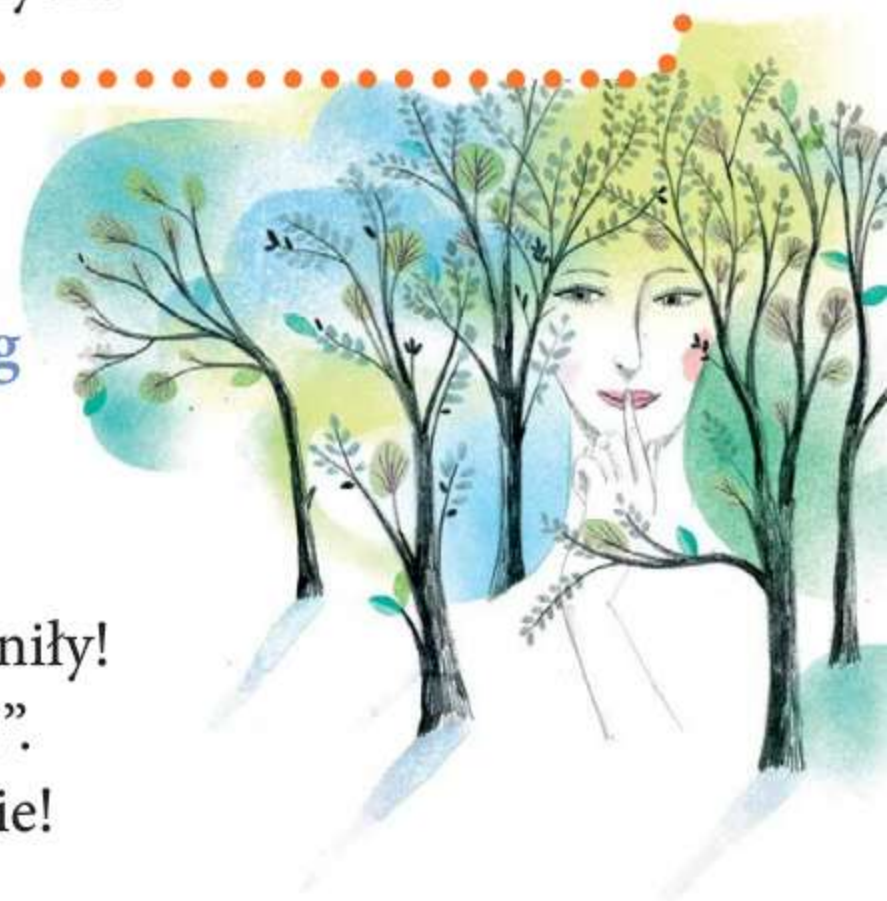
Nie. Na maszynie. Oczywiście do pisania! Jak się zepsuje – przerzucę się na gęsie pióro. Moje wiersze lubią szelest białej kartki.

Zdarza się Pani chichotać przy pisaniu? Mam wrażenie, że nieźle się Pani bawi...

To prawda. Chichoczę przy wymyślaniu, przy pisaniu i przy czytaniu tego, co wymyśliłam i napisałam. Na dodatek bardzo lubię swoje książki! Gdybym ich nie lubiła, nie namawiałabym nikogo do ich lektury.

Jest Pani w stanie policzyć, ile książek wydała od debiutu w 1985 roku („Mysia wyprawa”)?

Jak najbardziej. Jeśli chodzi o dokumentowanie mojej twórczości (i mojej mamy, Danuty Gellnerowej, również), jestem wyjątkowo skrupulatna i zorganizowana. O! Proszę! Szafa pęka od segregatorów. A w nich utwory powycinane z „Misia”, „Świerszczyka”, „Pentliczka”... teksty piosenek. W kronikach zdjęcia ze spotkań autorskich, listy od czytelników, recenzje. Tu znów moje trofea, między innymi statuetka



Koziołka Matołka. Cóż... miejsca na ciuchy już nie ma.
Chyba zacznę szyć ubrania na maszynie do pisania.

Poetka, pisarka, autorka książek dla dzieci, słuchowisk, bajek muzycznych... Czy nadal zajmuje się Pani tym wszystkim?

No, nie wszystkim naraz! Teraz są to książki, teksty piosenek i teatrzyki.

Jest Pani bardzo zajęta osobą?

O, tak! Mam mnóstwo spotkań z dziećmi. Nie jestem urodzonym podróżnikiem, a coraz bardziej nim się staję. Biję moje własne rekordy podróżowania. A ilu ludzi ciekawych poznaję po drodze!

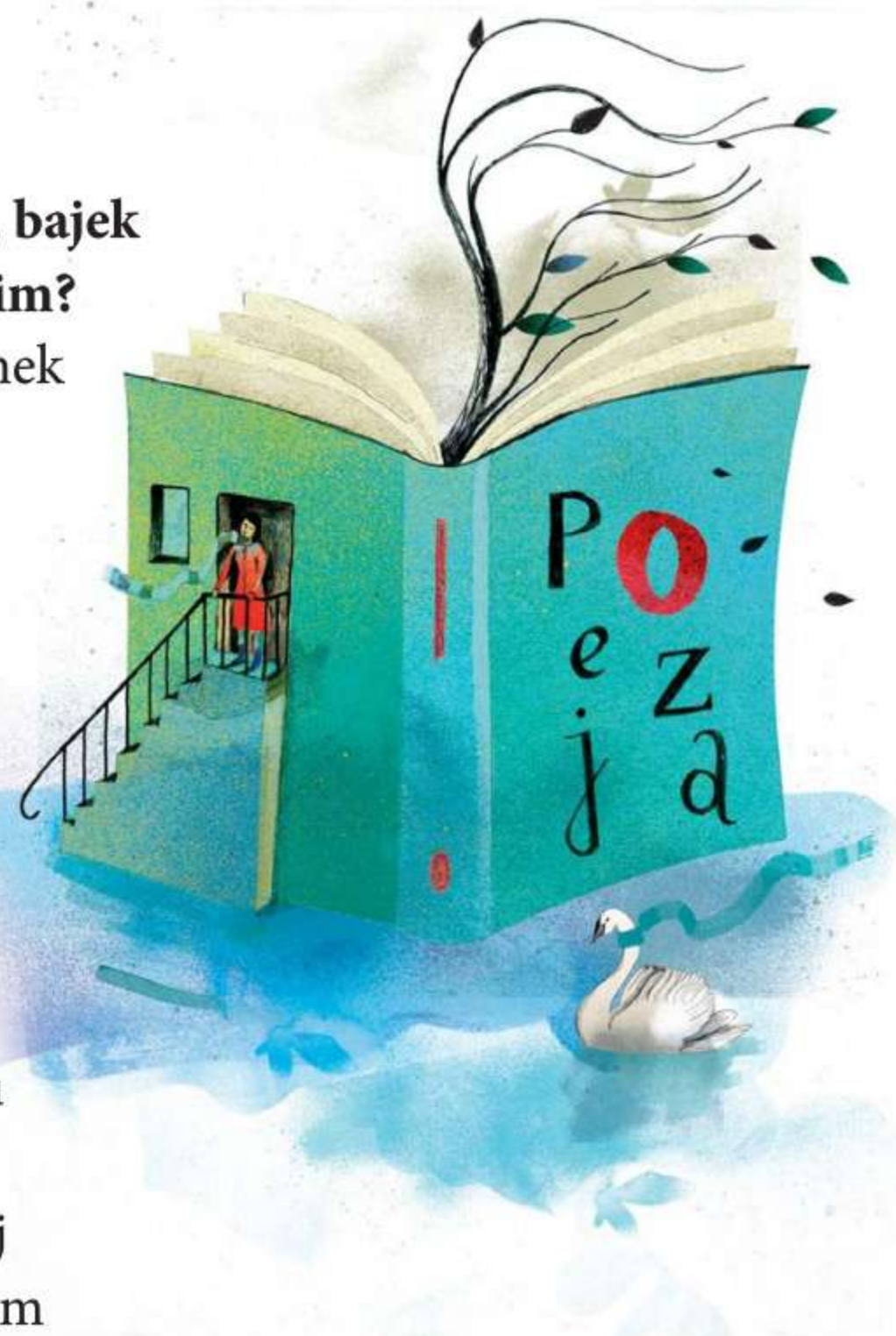
Jakie oryginalne pytanie usłyszała Pani ostatnio od małych czytelników?

Nie tyle pytanie, co propozycję współpracy. Na kiermaszu podszedł do nas chłopiec puszczający bańki mydlane i zagał: „Wie pani co, właściwie to mógłbym się do waszej ekipy przyłączyć. Jak puszczałbym tu bańki, tobyśmy razem więcej zarobili”.

Często w Pani książkach pojawiają się przedstawiciele różnych zawodów – sprzątaczkę, krawcowe...

Rzeczywiście. Te książki to dla dzieci kopalnia wiedzy i świetny materiał do zajęć z nimi. Taki na przykład naparstek. Niewiele dzieci dziś wie, do czego służy. Można też porozmawiać o wieloznaczności słów, choćby na podstawie bajki o piekarzu.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Życzę kolejnych wspaniałych książek.



**Dorota
Gellner**

– poetka, pisarka,
autorka książek
dla dzieci,
słuchowisk
i bajek
muzycznych

- 1 Wysłuchaj wywiadu z Dorotą Gellner – znaną autorką książek dla dzieci. Które wypowiedzi poetki najbardziej cię zainteresowały?
- 2 Na czym poetka pisze swoje wiersze?
- 3 Jak myślisz, czy łatwo jest pisać książki? Uzasadnij swoje zdanie.
- 4 Czy znasz jakieś książki lub utwory napisane przez Dorotę Gellner? Jeśli tak, opowiedz o nich w klasie. Czy ci się podobają? Jakie tematy są w nich poruszane?
- 5 Wypożycz z biblioteki jedną z książek Doroty Gellner. Przeczytaj wybrane fragmenty.



Malala z Pakistanu

- Dzisiaj rano nie mogłam wygramolić się z łóżka – jęczała Lucynka. – Myślałam, że w ogóle nie zdążę na pierwszą lekcję.
 - Szkoła nie zajac, nie ucieknie – zaśmiał się Kostek.
 - Mnie też się nie chciało wstać – mruknęła Zuzia. – Mama wołała: Pośpiesz się! Pośpiesz się, bo się spóźnisz! A ja nie miałam siły.
 - Szkoła, szkoła... czasem mam jej dość – westchnęła jeszcze Lucynka, zanim weszli do klasy.
 - ... To Malala. Malala z Pakistanu – usłyszeli słowa pani, która już zaczęła lekcję i pokazywała dzieciom zdjęcie dziewczyny.
 - Dzień dobry! Przepraszamy za spóźnienie – powiedzieli. Pani tylko skinęła głową i mówiła dalej:
 - Walczy o to, aby wszystkie dzieci mogły chodzić do szkoły.
 - A nie chodzą? – zdziwił się Piotrek.
 - Nam się to wydaje oczywiste. Malala chciała chodzić do szkoły, ale w jej kraju nie pozwala się na to dziewczętom – wyjaśniła pani. – Mimo młodego wieku Malala starała się przez kilka lat o prawo dziewcząt do nauki. Robiła to w bardzo niebezpiecznych okolicznościach. Została nawet postrzelona. Przeszła długie leczenie. Za swoją działalność zdobyła Pokojową Nagrodę Nobla. Brak dostępu do edukacji to problem wielu krajów na świecie – podkreśliła jeszcze pani.
- Lucynka i Zuzia spojrzały na siebie. Chyba się lekko zarumieniły.

Cześć,

nazywam się Nela i mam osiem lat. Gdy miałam pięć lat, zaczęłam podróżować po świecie i nagrywać filmy. (...)

Zapraszam Cię w niezapomnianą podróż. Opowiem o pięknych miejscach, które poznałam, i o fascynujących zwierzętach, które zobaczyłam. Świat jest cudowny i możesz oczami wyobraźni podróżować ze mną oraz przeżywać wspaniałe przygody!

Nela



Mieć słonia na jeden dzień

Zapraǳnęłam zaopiekować się słoniem. Choćby przez jeden dzień. (...) Tutaj, w Tajlandii, słonie pomagają przy codziennych pracach, na przykład przewożą ludzi lub transportują jakieś towary. Są też symbolem mądrości i szczęścia, a ludzie bardzo je szanują. Słonie są im potrzebne jak nam konie. A wyobrażasz sobie, żeby w Polsce na łące zobaczyć pasącego się słonia? Tutaj taki widok to coś normalnego.

Poszłam więc do jednej hodowli słoni (...). Szłam ścieżką ubitą z czerwonej ziemi. Doszłam do wysokiej drewnianej konstrukcji, pod którą stały słonie. Były ogromne.

Jak myślisz, jak się wsiada na słonia? (...) Okazało się, że ta drewniana konstrukcja to jest taka platforma, na którą trzeba wejść, a z niej następnie przejść na słonia. (...)

– A co tam jest? – zapytałam głośno. – Ojej, to słoniątko! – krzyknęłam co sił.

Tak, pod platformą stało sobie małe, piękne słoniątko.

– Więc siedzę na mamie słonicy! – powiedziałam.

No tak, ale dopiero co czytałam, że słonice z młodymi potrafią być niebezpieczne, bo zawsze bronią swoich dzieci. Są bardzo opiekuńcze. A wiesz, że w rodzinie słoni młodymi słonikami zajmują się też babcie słonice, ciotki słonice i starsze siostry słonice? Jednak moja słonica nie czuła zagrożenia ze strony ludzi ani wobec siebie, ani wobec swojego dziecka. Była bardzo oswojona i przyjazna. No to w drogę! (...)

Nela – mała reporterka (fragment książki *10 niesamowitych przygód Neli*)



Dookoła ✈️ świata

Australia to najmniejszy kontynent, który w całości należy do jednego państwa – Australii. Opływają go wody dwóch oceanów: Spokojnego i Indyjskiego.

To najbardziej suchy z kontynentów. Poza wybrzeżem większość terenu porastają kolczaste zarośla.

Australia leży z dala od innych kontynentów, dlatego występują tam zwierzęta niespotykane nigdzie indziej.



dziobak



Dziobak to niezwykle stworzenie mieszkające w wodzie. Ma wielki, płaski dziób podobny do dzioba kaczki, gęste futro i szeroki ogon. Składa jaja, chociaż jest ssakiem.

kangur



Zaraz po urodzeniu kangury przebywają w specjalnej torbie na brzuchu mamy. Gdy podrosną i stają się samodzielne, wskakują do torby w razie niebezpieczeństwa.

emu



- 1 Wskaż Australię na globusie lub mapie świata.
- 2 Wymień nazwy kilku zwierząt żyjących tylko w Australii. Opowiedz krótko o każdym z nich. Poszukaj dodatkowych informacji na temat wybranego zwierzęcia.



W wodach Oceanu Spokojnego, niedaleko wybrzeży Australii, ciągnie się Wielka Rafa Koralowa – bajecznie kolorowa podwodna kraina, pełna morskich stworzeń.



Na australijskim godle narodowym umieszczono rysunki kangura i emu. Mają one symbolizować naród idący naprzód, gdyż te zwierzęta nie potrafią chodzić do tyłu.

żółw morski

jeżowce

koralowce

- 3 Przyjrzyj się zdjęciom i opisz krajobraz Australii.
- 4 Podaj nazwy mieszkańców rafy koralowej. Dowiedz się, jakie jeszcze inne stworzenia można na niej spotkać. Na podstawie tych informacji namaluj farbami kolorową ilustrację na kartce z bloku.

Aborygeni

Aborygeni to rdzenni mieszkańcy Australii. Prowadzą wędrowny tryb życia. Przemieszczają się w poszukiwaniu wody i jedzenia. Mieszkają w specjalnych rezerwatach lub na obrzeżach miast.

W tradycyjnej społeczności Aborygenów istnieje wyraźny podział obowiązków: mężczyźni zajmują się polowaniem, a kobiety – domem i dziećmi. Bumerang, który w locie powraca do rzucającego, służył im kiedyś do polowań i walki. W pieśniach, w muzyce i tańcu Aborygeni odtwarzają pradawne opowieści o przeszłości Australii.

Na fladze Aborygenów znajdują się trzy kolory: żółty krąg oznacza słońce, które daje życie, czarny pas nawiązuje do koloru skóry mieszkańców, a czerwony – do barwy skał i gleby Australii.



- 1 Na podstawie zdjęć i wysłuchanego tekstu opowiedz o Aborygenach. Znajdź w internecie więcej informacji o ich kulturze i obyczajach.
- 2 Jak wygląda flaga Aborygenów? Co symbolizują jej kolory?

Podróż po Australii

Zwiedzam Australię od miesiąca,
przez busz z kamerą się przedzieram,
tu eukaliptus, tam akacja,
film o roślinach kręcę teraz.
Po rzece Murray* płynę statkiem,
Górę Kościuszki pragnę zdobyć,
a potem znowu na pustyni
w jeziorze Eyre** szukam wody.
I zwierząt mnóstwo wciąż spotykam,
nieznanych w innych stronach świata,
a więc dziobaka i kolczatkę,
dingo, kangura i wombata.
I jeszcze emu, kazuara,
i rogozęba, i koalę
(który, jak widzi eukaliptus,
czuje się zawsze doskonale).
Chociaż Australia to kontynent,
państwem Australią jest zarazem,
zatem podwójnie będę zwiedzać,
kiedy przyjadę innym razem.

* czytaj: murej

** czytaj: air

- 3 Przeczytaj wiersz. Znajdź na mapie Australii miejsca wymienione w wierszu.
- 4 Ułóż cztery pytania, które można by zadać turyście zwiedzającemu Australię. Napisz je w zeszycie.
- 5 Wskaż w wierszu trzy pary rymujących się wyrazów.
- 6 Przeczytaj ostatnie zdanie wiersza rytmicznie, z podziałem na sylaby. Policz, ile sylab znajduje się w każdej z czterech linijek. Zapamiętaj, że poprawny podział wyrazu **Australia** na sylaby to: **Au / stra / lia**.





Za pomocą tych wyrazów łączymy inne wyrazy lub zdania.

i

oraz

albo

lub

a

ale

lecz

że

żeby

więc

dlatego

bo

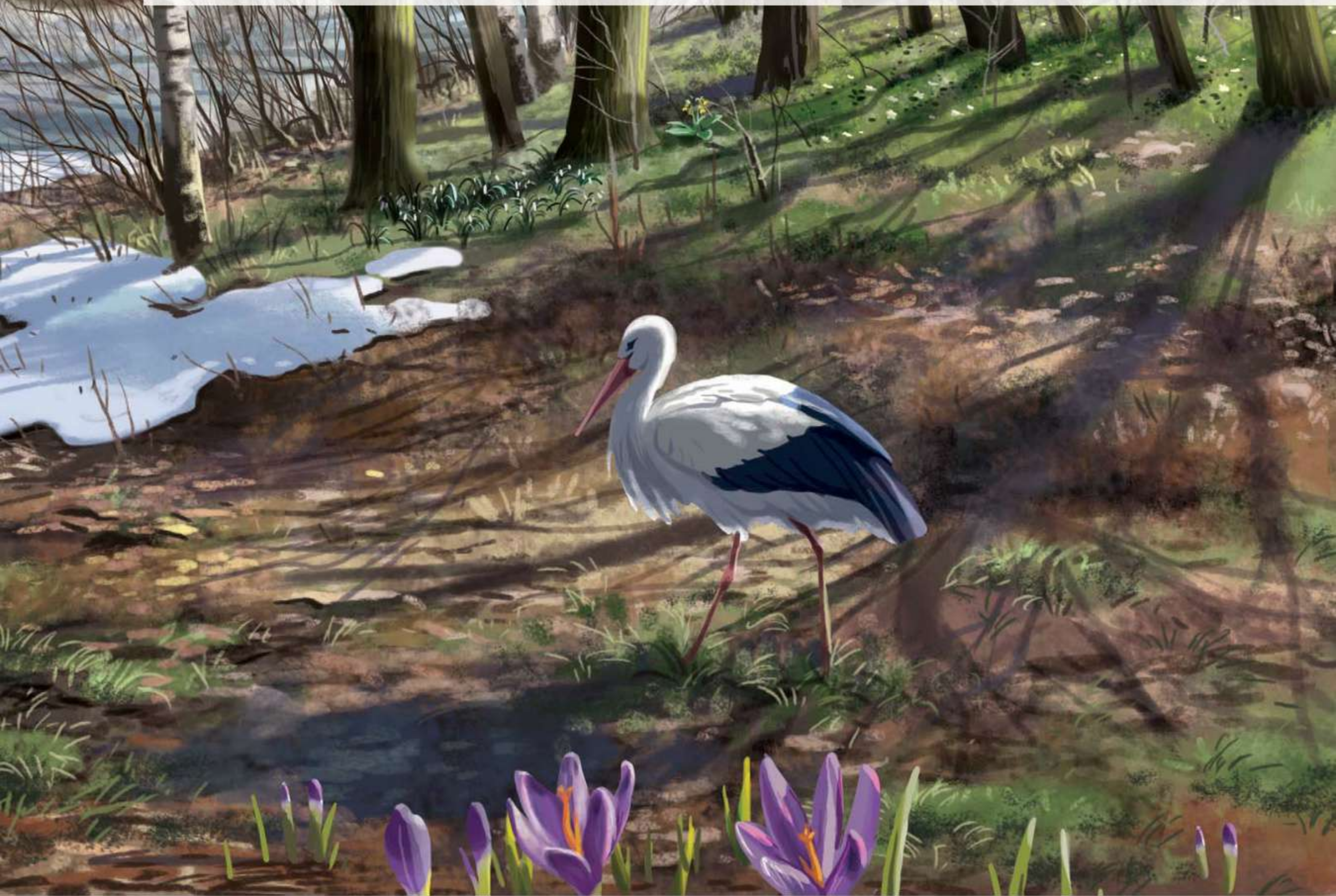
gdyż

ponieważ

Widzę przebiśniegi **i** pierwiosnki.
Wracają ptaki, **bo** wiosna jest blisko.



Wiosna nieśmiało daje o sobie znać. Zza chmur wygląda słońce i ogrzewa zmarzniętą ziemię. Śnieg już nie pada, ale jeszcze całkiem się nie roztopił. Jednak wiosnę czuje się już w powietrzu. Wracają ptaki, a na gałęziach leszczyny wiszą długie bazie. Młode listki zielenią się soczystą barwą. Rozkwitają pierwsze wiosenne kwiaty: przebiśniegi, pierwiosnki, krokusy.



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i przeczytaj tekst. Powiedz, po czym poznajemy, że nadchodzi wiosna. Wymień nazwy wiosennych kwiatów.
- 2 Przeczytaj wyrazy, których można użyć do łączenia innych wyrazów lub zdań. Ułóż trzy zdania, w których użyjesz tych wyrazów. Napisz te zdania starannie w zeszycie.
- 3 Dowiedz się, czego symbolem w ludowych obrzędach jest marzanna, a co symbolizuje gaik.
- 4 Poszukajcie informacji o tym, jak w innych krajach żegna się zimę i wita wiosnę. Przygotujcie o tym wspólnie notatkę.



Czupiradło

Na moczarach nad Prosną* rosło
okropne czupiradło:
rosochate, rozczochrane, wyszczerbione –
każdy więc, komu tamtędy iść wypadło,
czym prędzej skręcał w drugą stronę!
Lecz co roku w marcu nad brzeg Proсны
docierał telegram od wiosny:
„Kochana wierzbo płacząca,
wybacz moje spóźnienie,
lecz muszę jeszcze dokupić słońca,
a przede wszystkim
przygotować różne zielenie
na trawy i listki,
tak, że na razie
wysyłam ci tylko bazie
przez mojego przyjaciela szpaka.
I błagam cię – przestań płakać!
Twoja kochająca siostra – wiosna”.

Kalina Jerzykowska



* Proсна – nazwa rzeki

Wiosna

Przyszła wiosna cichuteńko,
przyszła wiosna na paluszkach
i na wierzbie, wśród gałęzi,
zatańczyła w żółtych puszkach.
Zdjęła z jezior tafle lodu,
pościągała z róż chochoły,
dała drzewom świeżą zielen,
obudziła w ulach pszczoły.
Wlała w ziemię zapach deszczu,
pobielila słońcem ściany,
namówiła do powrotu
wilgi, czaple i bociany.
Dzikie śliwy i czerwone
obsypała białym kwiatem
i na łące, w blasku słońca,
czeka na spotkanie z latem.

Małgorzata Strzałkowska

Pomyłona wiosna

Pierwszy pomylił się bez:
rozwinął zielone pąki.
Przez te pąki omyliły się skowronki.
A jak wzeszły skowronki nad łąką
to się fruwać zachciało biedronkom.
To motyle wyszły za wcześnie.
Pomyliły się czerwone i czerwone.
I tak biało się zrobiło na świecie
jakby marzec przebrał się za kwiecień.
A to słońce wyprawiało harce
z pomyłonym
zagubionym
marcem.

Joanna Kulmowa



René Goscinny, Jean-Jacques Sempé*,
przełożyły Tola Markuszewicz, Elżbieta Staniszkis

Rower (fragment książki *Mikołajek*)

Tata nie chciał mi kupić roweru. Mówił, że dzieci są bardzo nieostrożne, że robią różne sztuki na rowerach, że je łamią, a same rozbijają sobie nosy. Powiedziałem tacie, że ja byłbym ostrożny, a potem płakałem i dąsałem się, a potem powiedziałem, że pójde z sobą z domu, i w końcu tata powiedział, że będę miał rower, jeśli będę w pierwszej dziesiątce z arytmetyki**.

Dlatego byłem wczoraj taki zadowolony, wracając ze szkoły, bo byłem dziesiąty z arytmetycznej klasówki. (...)

Kiedy dziś przyszedłem do domu, zobaczyłem tatę i mamę: czekali na mnie w ogrodzie i uśmiechali się od ucha do ucha.

– Mamę niespodziankę dla naszego dużego syna! – powiedziała mama i oczy jej się śmiały.

Tata poszedł do garażu i wyprowadził z niego – nie zgadniecie co – rower! Rower czerwony i srebrny, błyszczący, z reflektorem i dzwonkiem. Pycha! Zacząłem biegać w kółko, a potem pocałowałem mamę, pocałowałem tatę i pocałowałem rower.

– Musisz przyrzec, że będziesz ostrożny – powiedział tata – i że nie będziesz robił sztuk!

Przyrzekłem, więc mama mnie pocałowała, powiedziała, że jestem jej duży chłopczyk, że robi czekoladowy krem na deser, i poszła do domu. Moja mama i mój tata są najfajniejsi na świecie!

Tata został ze mną w ogrodzie.

– Czy wiesz – powiedział – że byłem kiedyś mistrzem kolarskim i że gdybym nie poznał twojej mamy, może poszedłbym na zawodowca?

Tego nie wiedziałem. Wiedziałem, że tata był mistrzem w futbolu, w rugby***, w pływaniu i w boksie, ale w jeździe na rowerze – to było coś nowego.

– Pokażę ci – powiedział tata, wsiadł na mój rower i zaczął jeździć naokoło ogrodu. Naturalnie rower był za mały dla taty i tata nie wiedział, co robić z nogami, bo kolana miał pod brodą, ale jakoś dawał sobie radę.

* czytaj: żą żak sąpe

** arytmetyka – dział matematyki zajmujący się działaniami na liczbach

*** czytaj: ragby



3

Światła
– sprawdź,
czy działają.

2

**Dźwignie
hamulców**
– podczas hamowania
nie mogą dotykać
kierownicy.

1

Łańcuch –
sprawdź, czy jest
odpowiednio
naciągnięty.

Siodełko

– czasem trzeba
dokręcić śrubę
lub nakrętkę.

4

5

Opony
– sprawdź,
czy są dobrze
napompowane.

6

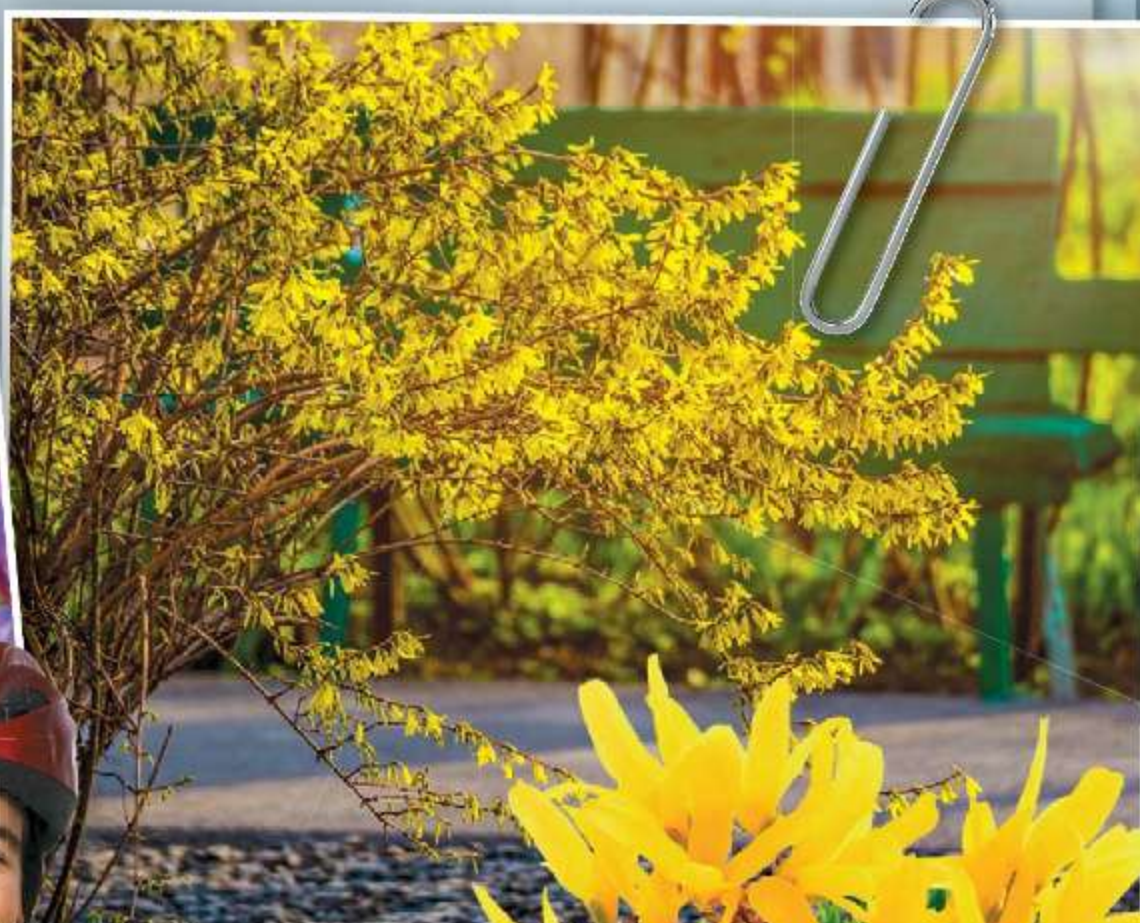
Koła – muszą
być dobrze
przykręcone
do ramy.

- 1 Posłuchaj opowiadania. Powiedz, dlaczego rodzice Mikołajka nie chcieli kupić mu roweru. Jaki postawili warunek?
- 2 Mikołajek określił swoich rodziców przymiotnikiem w stopniu najwyższym: **najfajniejsi**. Dlaczego tak powiedział? Podaj dwa pozostałe stopnie tego przymiotnika.
- 3 Jak wyglądał rower Mikołajka? Odczytaj z tekstu odpowiedni fragment.
- 4 Przeczytaj *Dobre rady*. Co należy sprawdzić w rowerze przed wycieczką rowerową?
- 5 Dokąd chcesz się wybrać na wycieczkę rowerową? Dlaczego właśnie tam?

Wycieczka rowerowa

25 marca nasza klasa zorganizowała wycieczkę rowerową z okazji nadejścia wiosny. Wzięli w niej udział uczniowie naszej klasy, a także wychowawczynie i niektórzy rodzice.

Rano wyruszyliśmy ze szkoły i ścieżkami rowerowymi dotarliśmy do parku. Tam szukaliśmy oznak wiosny. Zapisywaliśmy wyniki obserwacji. Po krótkim odpoczynku i posiłku ruszyliśmy w drogę powrotną. W szkole podsumowaliśmy naszą wycieczkę.



- 1 Przeczytaj fragment kroniki klasowej. Opowiedz o opisanej w niej wycieczce rowerowej.
- 2 Napisz w zeszycie notatkę z dowolnie wybranej wycieczki.

Ale bałagan i **h**armider!
Trzeba poukładać
wyrazy z sylab.

O co tyle **h**łasasu?
Zbudujmy piramidy z wyrazów
z **h** niewymiennym.



Nieraz **h** pisać należy, chociaż trudno w to uwierzyć.
By dać temu łatwiej wiarę, rzucę tu przykładów parę.

Do fil**h**armonii świąteczna gala
przywiodła kiedyś tłumaczy z Pod**h**ala.
Zawiadomiono pośpiesznie prasę,
że stu ju**h**asów **h**asa z **h**łasem.
Lecz nagle, z **h**ukiem, kilku **h**arcerzy
zagrało **h**ejnał z pobliskiej wieży.

Ten bo**h**aterski wyczyn trębaczy
wspólną **h**erbatką tłum uczcić raczył
i zarządzono, na szczęście, w porę,
by tę **h**istorię przyjąć z **h**umorem.

Marcin Brykczyński
Jak się nie bać ortografii?



Planujemy wycieczkę rowerową

Marzec to świetna pora na wycieczkę rowerową w poszukiwaniu oznak wiosny. Ubieramy się tak, by zmienna pogoda nie zepsuła nam humorów. Obowiązkowe są kaski. Musimy też zabrać lampki rowerowe, odblaski i kamizelki odblaskowe, aby być widocznymi na drodze. Przydadzą się także mapa, kompas, telefon z GPS-em*. Jeszcze tylko sprawdzamy trasę, bierzemy prowiant i w drogę. Wrócimy pewnie brudni i przemoczeni, bo na drogach nadal jest pełno błota i leżą resztki śniegu.

EKWIPUNEK



kamizelka
odblaskowa



kask



prowiant



mapa



odblaski



lampki
rowerowe



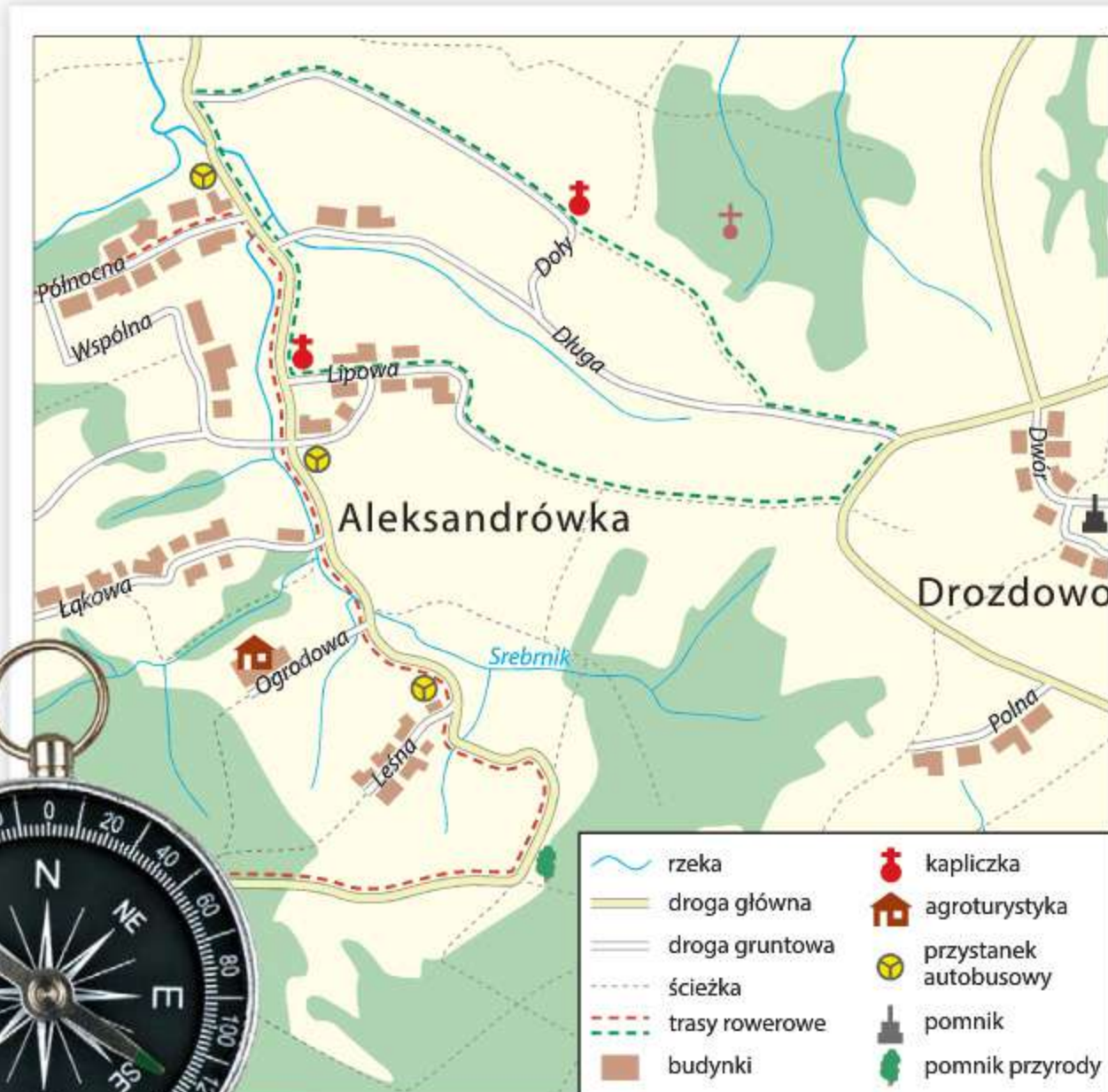
telefon
z GPS-em



kompas

W ostatnią sobotę wybraliśmy się z tatą na wycieczkę rowerową. Zabraliśmy mapę, by wyznaczyć trasę wycieczki i nie zgubić drogi. Mapę trzeba ułożyć tak, żeby kierunek północny na niej zgadzał się z północą w terenie, którą wskazuje kompas. Następnie musieliśmy określić miejsce, w którym jesteśmy. Pomogły nam w tym znaki na mapie. Ich znaczenie wyjaśniono w legendzie mapy. Potem ustaliliśmy kierunek jazdy.

* czytaj: dzi-pi-esem

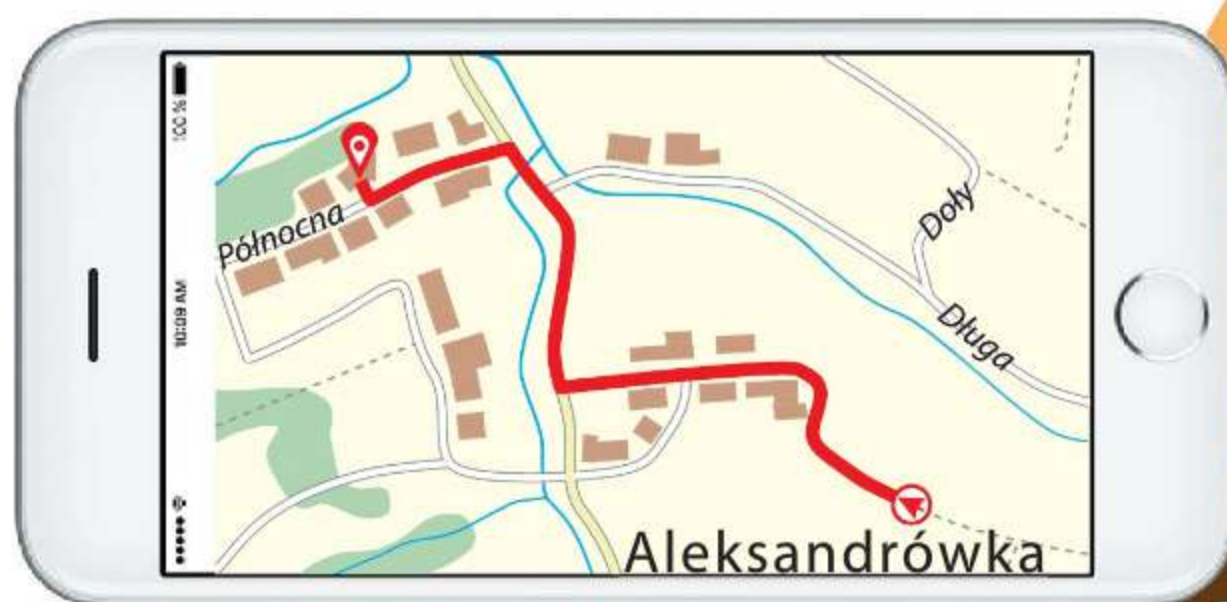




W trakcie wycieczki sprawdzaliśmy nasze położenie. Porównywaliśmy mijane miejsca ze znakami na mapie.



Gdy wracaliśmy, zrobiło się późno. Założyliśmy kamizelki odblaskowe, a potem tata skorzystał z aplikacji w telefonie, która wyznaczyła najkrótszą trasę do domu. Dzięki temu trafiliśmy bez problemu akurat na kolację.



- 1 Opowiedz, jak należy przygotować się do wycieczki rowerowej, żeby była bezpieczna.
- 2 Wyjaśnij, do czego służy mapa.
- 3 Na podstawie tekstu powiedz, jak znaleźć swoje położenie na mapie.
- 4 Zapytaj dorosłych, jak można wyznaczyć trasę za pomocą komputera lub telefonu komórkowego.

Joanna Kulmowa

W marcu jak w garncu

W marcu
gotuje się wiosna w garncu.
Miesza się.
Bulgocze.
Burzy.
Słońcem wzbiera w każdej przydrożnej kałuży.
To zastyga przymrozkiem niewielkim
to zielonych pąków wypuszcza bąbelki
to znów śniegiem jak kożuchem się zetnie
to się wiatrem zakotłuje po ogrodach.
Aż się nam uwarzy marcowa pogoda
i przeleje się
wykipi
mokrym kwietniem.



- 1 Przeczytaj wiersz. Wymień przedstawione w nim marcowe zmiany w pogodzie.
- 2 Jak rozumiesz tytuł utworu?
- 3 Odszukaj w wierszu pięć czasowników. Określ ich czas. Ułóż z nimi zdania o marcowej pogodzie. Napisz je w zeszycie.

Wiosna w przysłowia



Od najdawniejszych czasów ludzie obserwowali zmieniające się pory roku i towarzyszące im zjawiska. Dzięki temu wyznaczali rytm swojego życia, święta i obrzędy. Obserwacje przyrodnicze uwieczniali w przysłowia, które były sposobem przekazywania wiedzy i doświadczeń przyszłym pokoleniom.

Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.

W marcu, gdy są grzmoty, urośnie zboże ponad płoty.

Gdy mróz w marcu dnia dziesiątego, jeszcze czterdzieści dni mrozu takiego.

W polskiej tradycji znakiem rozpoczynającej się wiosny jest bocian, który symbolizuje długowieczność, powodzenie i wiosenną radość. Niegdyś wiercono, że zaraz po pojawieniu się pierwszych bocianów stopnieją śniegi, nastanie ciepła i wiosenna pogoda.

W ludowych przysłowia ważne miejsce zajmuje też jaskółka, która ma przynosić szczęście.



Gdy **bocian**
na święty Józef
przybędzie,
to śniegu już
nie będzie.

Jaskółka
i pszczołka lata,
znakiem wiosny
to dla świata.



Józef Chełmoński *Bociany*



- 4 Jakie informacje są zawarte w przysłowia?
- 5 Przeczytajcie przysłowia o marcu i spróbujcie wspólnie wyjaśnić ich znaczenie. Zilustrujcie w grupach dowolną techniką wybrane przysłowie.
- 6 Co oznacza przylot bocianów? Co symbolizują te ptaki? Poszukajcie informacji o bocianach i porozmawiajcie o nich w klasie.

Piramida zdrowego żywienia i aktywności fizycznej jest wskazówką dla wszystkich, którzy chcą się cieszyć zdrowiem i dobrym samopoczuciem przez długie lata. Pokazano na niej, co należy jeść i w jakich ilościach. Przypomniano też, jak ważna jest regularna, codzienna aktywność fizyczna.



Od czasowników możemy tworzyć rzeczowniki.

Czasownik

Rzeczownik

Co robię?

Co to?

biegam

bieganie

pływam

pływanie

Czasownik

Rzeczownik

Co robię?

Co to?

gotuję

gotowanie

kroję

krojenie





- 1 Przeczytaj tekst o piramidzie zdrowego żywienia i obejrzyj odpowiedni plakat. Co na nim pokazano?
- 2 Na podstawie ilustracji powiedz, co znajduje się na każdym piętrze piramidy żywieniowej. Co jest fundamentem piramidy, a co – jej szczytem?
- 3 Przeczytaj zestawione ze sobą wyrazy: czasownik – rzeczownik. Podaj własne przykłady.
- 4 Wybierz jeden czasownik i utworzony od niego rzeczownik. Ułóż z nimi zdania i napisz je w zeszycie.



Sygnalizator owocowo-warzywny

Dzisiaj gościem w klasie był pan dietetyk.

– Będziecie składać sygnalizator – powiedziała przed spotkaniem pani.

Uczniowie nieco się zdziwili, bo światła uliczne wcale im się nie kojarzyły z odżywianiem.

Pan dietetyk podzielił klasę na trzy grupy.

– Każda grupa dostanie kosz z owocami i warzywami, a do tego okrągłą plastikową tackę: pierwsza grupa – czerwoną, druga – żółtą, trzecia – zieloną – oświadczył.

– Uliczne kolory. – Coś zaczęło nam świtać.

– Będziemy układać sygnalizator owocowo-warzywny? – chciał wiedzieć Kostek.

– Właśnie tak – potwierdził dietetyk. – Bierzcie się do pracy! Pogrupujcie odpowiednio warzywa i owoce.

– Wiemy, że trzeba jeść warzywa i owoce, bo mają mnóstwo witamin. Ale jakie znaczenie ma ich kolor? – zdziwiła się Lucynka.

– Ogromne! – wyjaśnił pan dietetyk. – Czerwone wpływają na serce. Zielone – na układ oddechowy. Żółte chronią wzrok. Dobrze, by w codziennej diecie znalazły się warzywa i owoce z każdej grupy.

Drugoklasiści ochoczo zabrali się do pracy i po pewnym czasie klasowy sygnalizator owocowo-warzywny był gotowy.

– Pamiętajcie! Do drugiego śniadania zawsze dokładamy akcent kolorystyczny! – powiedział na zakończenie spotkania dietetyk. – Mam na myśli owoc lub warzywo – dodał z naciskiem, gdy zobaczył, jak Kostek wkłada do pojemnika śniadaniowego kredkę.





Dieta

Jedzenie to poważna sprawa. Pozwala nam uzupełniać kalorie, które spalamy, aby żyć. Ważne jest to, co jemy, a także jak zachowujemy się przy stole. Tylko zdrowy sposób odżywiania korzystnie wpływa na nasz organizm i nasze samopoczucie.

- **Wszystkie posiłki spożywamy przy stole** – pozwala to skupić się na jedzeniu: gryzieniu i połykaniu. Na czas jedzenia rezygnujemy z telewizora, telefonu i internetu.
- **Jemy powoli** – po 20 minutach od rozpoczęcia posiłku do mózgu trafia sygnał, że jesteśmy najedzeni, a organizm wykorzystał wszystkie składniki zawarte w potrawach.
- **Zjadamy 5 małych posiłków dziennie** – w ten sposób spalimy to, co zjedliśmy, i unikniemy magazynowania tłuszczu.
- **Codziennie pamiętamy o śniadaniu** – mózg potrzebuje paliwa, aby mógł sprawnie myśleć i się uczyć.
- **Jemy warzywa i owoce** – każdego dnia zjadamy co najmniej pół kilograma owoców i warzyw, z przewagą warzyw.
- **Urozmaicamy jedzenie** – każdy pokarm ma w sobie inne składniki i dzięki temu dostarczamy organizmowi różne potrzebne wartości odżywcze.
- **Unikamy słodkich napojów** – pijemy tylko wodę mineralną, herbaty owocowe, świeżo wyciskane soki czy kompoty.
- **Słodycze jemy jak najrzadziej** – wybieramy jeden dzień w tygodniu na słodką, najlepiej naturalną przekąskę, na przykład suszone owoce.

Hanna Milewska

Sześćdziesiąt cztery

Gdybym tylko pizzę* jadła,
Chipsy**, hamburgery,
Ważylabym nie dwadzieścia,
Lecz sześćdziesiąt cztery
(Kilogramy).

Moja bardzo mądra babcia,
Która zdrowo się odżywia,
Wciąż powtarza: Moje dziecko,
Jedz owoce i warzywa.
Jeśli będziesz pizzę jadła,
Chipsy, hamburgery,
Jak ja wezmę na kolana
Te sześćdziesiąt cztery
(Kilogramy).

Lubię pizzę, lubię chipsy,
Lubię hamburgery,
Ale wolę moją babcię
niż sześćdziesiąt cztery
(Kilogramy).



* czytaj: piczę
** czytaj: czipsy

- 1 Przeczytaj wiersz. Jakich rad babcia udziela dziewczynce?
- 2 Co oznacza powiedzenie: **co za dużo, to niezdrowo**? Czy pasuje do wiersza?
- 3 Przyjrzyj się zdjęciom. Jak można przygotować zdrową pizzę i zdrowe hamburgery? Jakich składników można użyć?
- 4 Z czego można zrobić zdrowe chipsy? Spróbujcie przygotować w domu z pomocą osoby dorosłej chipsy warzywne lub owocowe. Urządźcie klasową degustację.

pojazdy

zwierzęta

miasta

sport

nazwiska



samolotów



kotów



Jędrzejów



siatkówka



Mazurówna



psów



Tarnów

Uważaj na wyjątki!
Kto wylosuje taką kartę,
traci kolejkę.

Mądra główka czy makówka?
Zagrajmy i zapamiętajmy
wyrazy z zakończeniami
-ów, -ówka, -ówna.



koszykówka



skuwka

zasuwka



wsuwka



Nie okaże nikt zdziwienia, gdy ó znajdzie w zakończeniach:
-ówna, -ówka oraz -ów. Pisz w nich ó i bywaj zdrów!

Kraków, Tarnów – duże miasta,
dom przy domu tam wyrasta.
Nowakównie Kowalówna
nożyczkami włosy równa.

Dodajemy dla porządku –
nie ma reguł bez wyjątków.
Dobrze jest pamiętać słówka:
skuwka, wsuwka i zasuwka.

Marcin Brykczyński
Jak się nie bać ortografii?

Zdrowe odżywianie

To ważne, czym się żywimy. Pokarmy, które jemy, organizm przetwarza na energię potrzebną do biegania, myślenia i innych czynności. Składniki pokarmowe budują nasze ciało. Dzięki nim możemy rosnąć i rozwijać mięśnie, a nasz organizm działa prawidłowo. Właściwe odżywianie wpływa na zdrowie!

PRODUKTY ZBOŻOWE,
czyli kasze, ryż, makaron,
pieczywo i mąka
są dla nas źródłem
energii.

WARZYWA dają nam potrzebne
witaminy i minerały.
OWOCE mają dużo witamin,
choć niektóre są też
bardzo słodkie.



**MIĘSO
RYBY, JAJKA**
zawierają białka,
dzięki którym
rośniemy.

TŁUSZCZE, zwłaszcza zdrowe tłuszcze
roślinne, są niezbędne do prawidłowej
pracy organizmu.

NABIAŁ,
czyli mleko,
jogurty i sery,
dostarcza wapnia
niezbędnego
do budowy kości
i zębów.



1
Jedz różnorodnie!
Aby dostarczyć ciału
wszystkie potrzebne
składniki, trzeba
jeść rozmaite
pokarmy.

2
Jedz regularnie!
Lepiej jeść częściej
niewielkie porcje
niż dużo za jednym
razem.

3
Pij dużo wody!
Ciało człowieka
składa się w dużej
części z wody.
Codziennie trzeba
ją uzupełniać!



1
Nie jedz
dużo słodczy!
Niszcza zęby
i prowadzą do otyłości.



2
Jak najrzadziej
sięgaj po niezdrową
żywność. Chipsy,
hamburgery, frytki nie
tylko tuczą, lecz także
często zawierają szkodliwe
składniki.



3
Nie jedz
zepsutego ani
przeterminowanego
jedzenia. W źle
przechowywanych
pokarmach mogą rozwinąć
się bakterie wywołujące
groźne choroby.

- 1 Przyjrzyj się zdjęciom różnych produktów. Przeczytaj informacje w ramkach. Powiedz, co trzeba jeść, by organizm działał prawidłowo.
- 2 Wymień kilka produktów zbożowych i mlecznych.
- 3 Posłuchaj *Dobrych rad*. Które z nich stosujesz na co dzień?
- 4 Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania: Czy lepiej jeść często i mało, czy rzadko i dużo? Które potrawy powinno się jeść jak najrzadziej? Dlaczego?
- 5 W małych grupach opracujcie propozycję pysznego i zdrowego drugiego śniadania.



Maria Krüger*

Zaczęło się zwyczajnie (fragment książki *Karolcia*)

Właściwie wszystko zaczęło się zupełnie zwyczajnie. Tak jak zawsze w dniu przeprowadzki. To znaczy, że tego dnia wszyscy wstali o wiele wcześniej niż zwykle, śniadanie zjadło się szybko i nikt nie pilnował Karolci, żeby wypić mleko, a potem zaraz przyszli mężczyźni w niebieskich kombinezonach i zaczęli wynosić skrzynie z książkami i innymi rzeczami oraz meble. Wtedy najpierw okazało się, że ściana w tym miejscu, gdzie stała szafa z książkami, jest o wiele jaśniejsza niż reszta ściany (...) i że wreszcie w szparze podłogi, gdzie stał dawniej kredens, niebieszczy się niebieski, podłużny jak fasolka koralik.

Zupełnie nie było wiadomo, skąd się tam wziął, gdyż ani Karolcia, ani mama, ani ciotka Agata nigdy nie miały takich koralików. (...) Koralik niebieszczył się w pełnej kurzu szparze podłogi. Po prostu można by powiedzieć, że jaśniał jakimś przedziwnie pięknym blaskiem. (...) Karolcia przyklękała i szybko za pomocą jakiejś drzazgi, która leżała w pobliżu, wydobyła koralik ze szpary.

– Karolciu! – rozległ się rozpaczliwy, rozdzierający okrzyk ciotki Agaty.

– Idę! Już idę! – odpowiedziała Karolcia i zbiegła ze schodów. Koralik mocno ścisnęła w dłoni, bo bała się go zgubić. (...)

– Na litość boską! Prędej! – wołała tymczasem ciotka. – Musimy zaraz jechać na Kwiatową. Proszę pana – zwróciła się do szofera taksówki – niech pan nas zawiezie na Kwiatową numer dwadzieścia! Tylko możliwie szybko! (...)

* czytaj: kriger

– Cóż za korek! – narzekał kierowca. – Ani rusz nie można się przepchnąć! Teraz taka pora, że najwięcej jeżdżą! Ba, żeby to tak moja taksóweczka mogła pofrunąć, tobyśmy dopiero szybko zajechali na Kwiatową, co, córeczko?

I odwrócił się do Karolci.

– Pewnie że to byłoby dobrze – grzecznie przytaknęła Karolcia – ja też bym chciała, żeby mogła fruwać!

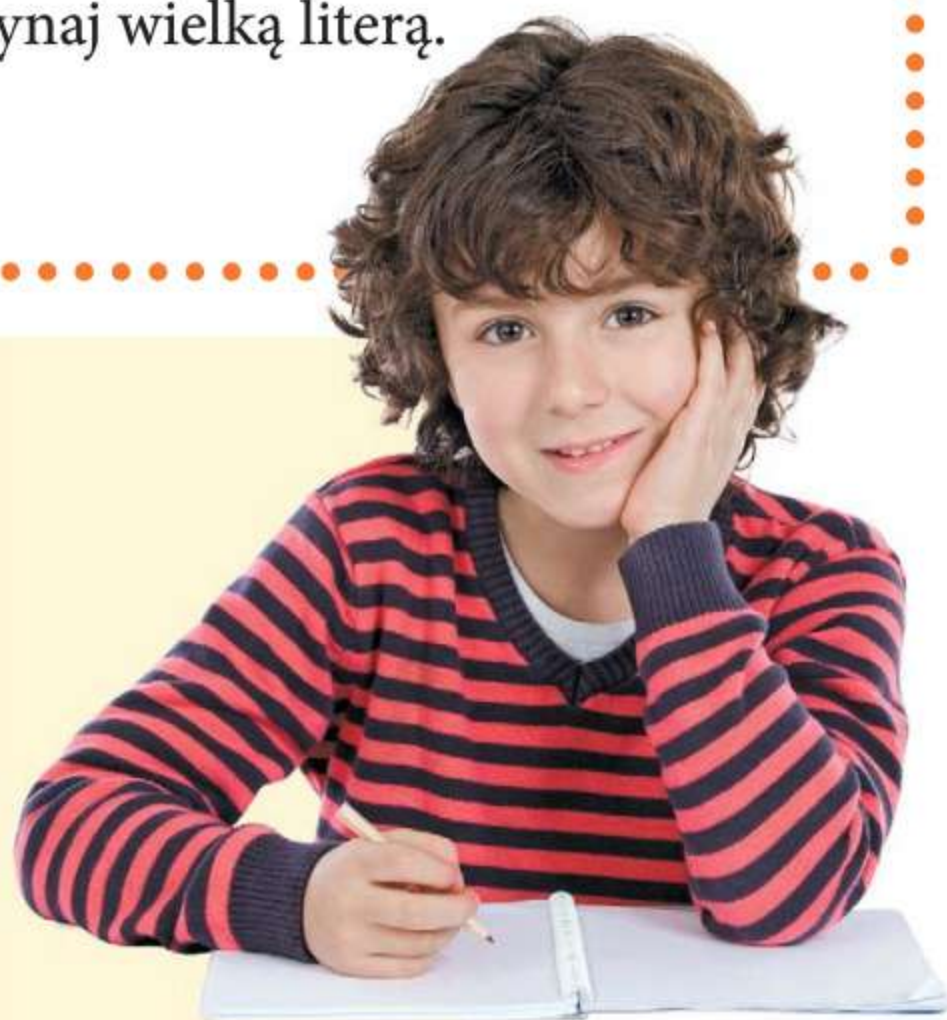
W tejże chwili Karolcia uczuła jakby lekkie szarpnięcie i ze zdumieniem zauważyła, że taksówka powoli zaczęła unosić się ponad ulicą, ponad stłoczonymi autami i sunącymi po szynach tramwajami, przeskoczyła nawet lekko nad dachami domów.

Jak napisać **dialog**

Dialog to rozmowa dwóch osób (na przykład bohaterów opowiadania, filmu, przedstawienia).

- Każdą wypowiedź zapisuj w nowej linii i zaczynaj wielką literą.
- Przed każdą wypowiedzią postaw myślnik.

- Karolciu, czy zjadłeś śniadanie?
- Tak, ciociu.
- Owsiankę również?
- Spójrz, na talerzu jest pusto.
- Rzeczywiście, owsianka zniknęła.
- Myślisz, ciociu, że to czary?



- 1 Posłuchaj fragmentu lektury. W jaki sposób Karolcia stała się właścicielką koralika?
- 2 Wyjaśnij, dlaczego podróż taksówką okazała się dla dziewczynki niezwykłą przejażdżką.
- 3 Przeczytajcie z podziałem na role fragment tekstu rozpoczynający się od zawołania: **Karolciu!**, a kończący się zdaniem: **Ja też bym chciała, żeby mogła fruwać!**
- 4 Powiedz, co to jest dialog. Przeczytaj rozmowę cioci i Karolci zapisaną pod ramką.
- 5 Wymyśl swoją rozmowę z Karolcią i zapisz w zeszycie krótki dialog.

Ewa Skarżyńska

Wielkanocny stół

Nasz stół wielkanocny
haftowany w kwiaty.
W borówkowej zieleni
listeczków skrzydlatych.
Lukrowana baba
rozpycha się na nim,
a przy babie –
mazurek w owoce przybrany.

Palmy – pachną jak łąka
w samym środku lata.
Siada mama przy stole,
a przy mamie tata.
I my.
Wiosna na nas
zza firanek zerka,
a pstrokate pisanki
chcą tańczyć oberka.

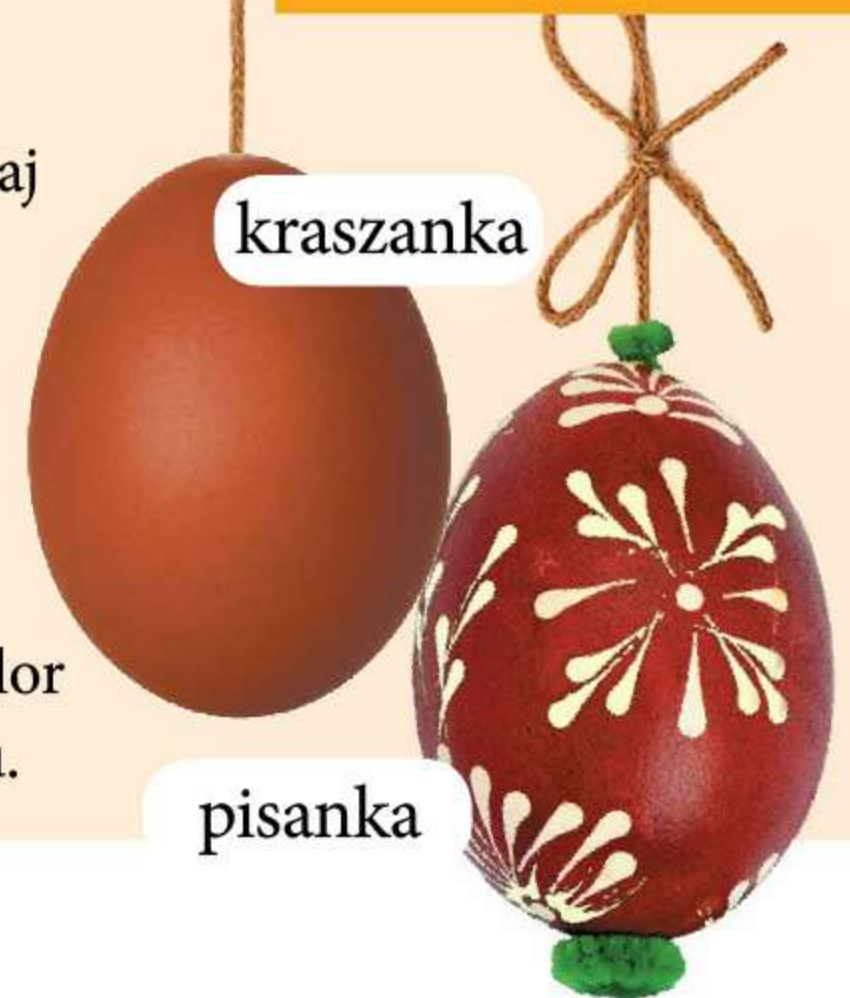
Wpuśćmy wiosnę.
Niech słońcem zabłyśnie nad stołem.
W wielkanocne świętowanie,
jak wiosna wesołe.



- 1 Przeczytaj wiersz *Wielkanocny stół*. Jaki jest jego nastrój? Odczytaj fragment świadczący o tym, że Święta Wielkanocne to czas spędzany w gronie rodziny.
- 2 Dowiedz się, jakie potrawy pojawiają się na wielkanocnym stole. Co symbolizują?
- 3 W jaki sposób ty i twoi bliscy spędzacie czas Świąt Wielkanocnych?

Pisanki, kraszanki...

Wszystkie zdobione na Wielkanoc jajka nazywa się zazwyczaj pisankami. Tymczasem ta nazwa pochodzi od pisania wzorów na jajku pędzelkiem zamoczonym w roztopionym wosku. Takie jajko następnie się barwi, a zastygły воск usuwa. W miejscach, w których się znajdował, powstaje jasny wzór na ciemniejszym tle. Inna ciekawa technika zdobienia jajek to kraszanie, czyli barwienie ich na jeden kolor w naturalnych barwnikach roślinnych bez nadawania wzoru.



Dorota Gellner

Pisanki

**Ochrona
praw autorskich**

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym



- 4 Przeczytaj wiersz *Pisanki*. Powiedz, jak wyglądają pisanki w wierszu. Dlaczego nie są do jedzenia?
- 5 Wyjaśnij, czym jest kraszanka, a czym – pisanka. Opowiedz o zwyczajach ozdabiania jajek w twoim domu.



Królewna Konstancja nie nosiła sukni i pantofelków, a koronę trzymała w zamkowym sejfie. Ubierała się w czarne legginsy i podkoszulek, a zaplecione w warkoczyki włosy upychała pod kaskiem. (...)

Nie przejmowała się ani załamywaniem rąk Królowej, ani wzruszaniem ramion Króla. Zarzucała na ramię linę i wyruszała z zamku, żeby wspinać się na niedostępne szklane góry. (...) Z czasem stała się prawdziwą mistrzynią wspinaczki szklano-górskiej. (...)

Pewnego dnia Konstancja stanęła u stóp wyjątkowo stromej i śliskiej góry. Jej ściany były niemal pionowe, a wierzchołek niknął w chmurach. Królewna poprawiła kask, założyła uprząż i sprawdziła, czy lina gładko się przesuwą przez karabinek. Po chwili pięła się do góry, czarna na tle przejrzystych zboczy. Im wyżej wchodziła, tym piękniej robiło się wkoło.

– Tu, w górze – myślała Konstancja – jestem nareszcie wolna. I sama!

I właśnie wtedy tuż nad sobą zobaczyła innego wspinacza. Przyklejony do szklanej ściany wspinał się po niej jak mucha, zaskakująco szybko i sprawnie. Królewna przestała zwracać uwagę na otaczające ją piękno. Teraz liczyło się tylko jedno: czy uda się jej jako pierwszej stanąć na szczycie. (...)

Nagle wspinacz zachwiał się i... runął w dół. Źle założone stanowisko oderwało się od ściany i wyglądało na to, że dla spadającego nie ma już ratunku. Dosłownie w ostatniej chwili lecąca w przepaść lina zaczepiła się o śrubę wkręconą przez Konstancję.

– Niech tylko wytrzyma... – szepnęła królewna.

(...) Upewniła się, że lina na pewno dobrze się trzyma, i zaczęła schodzić. Kiedy zrównała się z chłopakiem, pomogła mu dostać się na szklaną półkę, gdzie przez chwilę odpoczywali. (...)

Wspólnie zdecydowali, że tego dnia zejść na dół, a szczyt zdobędą kiedy indziej.

– Przecież nam nie ucieknie – uśmiechnęła się królewna.

Zofia Stanecka *Na zboczach Szklanej Góry* (fragment)

- Czy możesz mi powiedzieć, po co do mnie przyszedłeś?
- Bo... bo mi powiedzieli, że tu jest wypo... wypożyczalnia. Nie wiem dokładnie, co to jest, ale... może mógłbym wypożyczyć babcię?
- Kogo? Babcię? – zdziwiła się Jasna.
Chłopczyk kiwnął głową (...).
- Ja bym chciał... Bardzo chciałbym mieć babcię – szepnął (...).
- To znaczy... tak naprawdę to ja mam babcię, ale mieszka daleko na wsi i mogę z nią być tylko w wakacje. A ja chciałbym mieć babcię codziennie.
- Myślisz, że ja mogłabym być twoją babcią? – uśmiechnęła się Jasna.
Chłopiec przyjrzał się jej uważnie.
- Chyba nie... – odrzekł niepewnie (...).
- A jaką ty chciałbyś mieć babcię?
- Żeby... Żeby zawsze miała czas. I żeby odbierała mnie wcześniej z przedszkola, żebym tam nie musiał tak długo siedzieć. I żeby chodziła ze mną na plac zabaw i pozwalała mi się huśtać i zjeżdżać na zjeżdżalni – wyliczał z entuzjazmem chłopiec. (...)
- Czym się martwisz, Mały? – zapytała pani z uśmiechem.
- Bo ciągle nie wiem, czy się uda spełnić moje życzenie... A ja naprawdę bardzo chciałbym taką starszą babcię.
- Nie martw się – uspokoiła go. – Taka starsza babcia na pewno się znajdzie.
- Naprawdę?! – ucieszył się chłopiec. – I mógłbym ją sobie wypożyczyć?
- Jasna uśmiechnęła się.
- Tak. Przyjdź za trzy dni o tej samej porze.

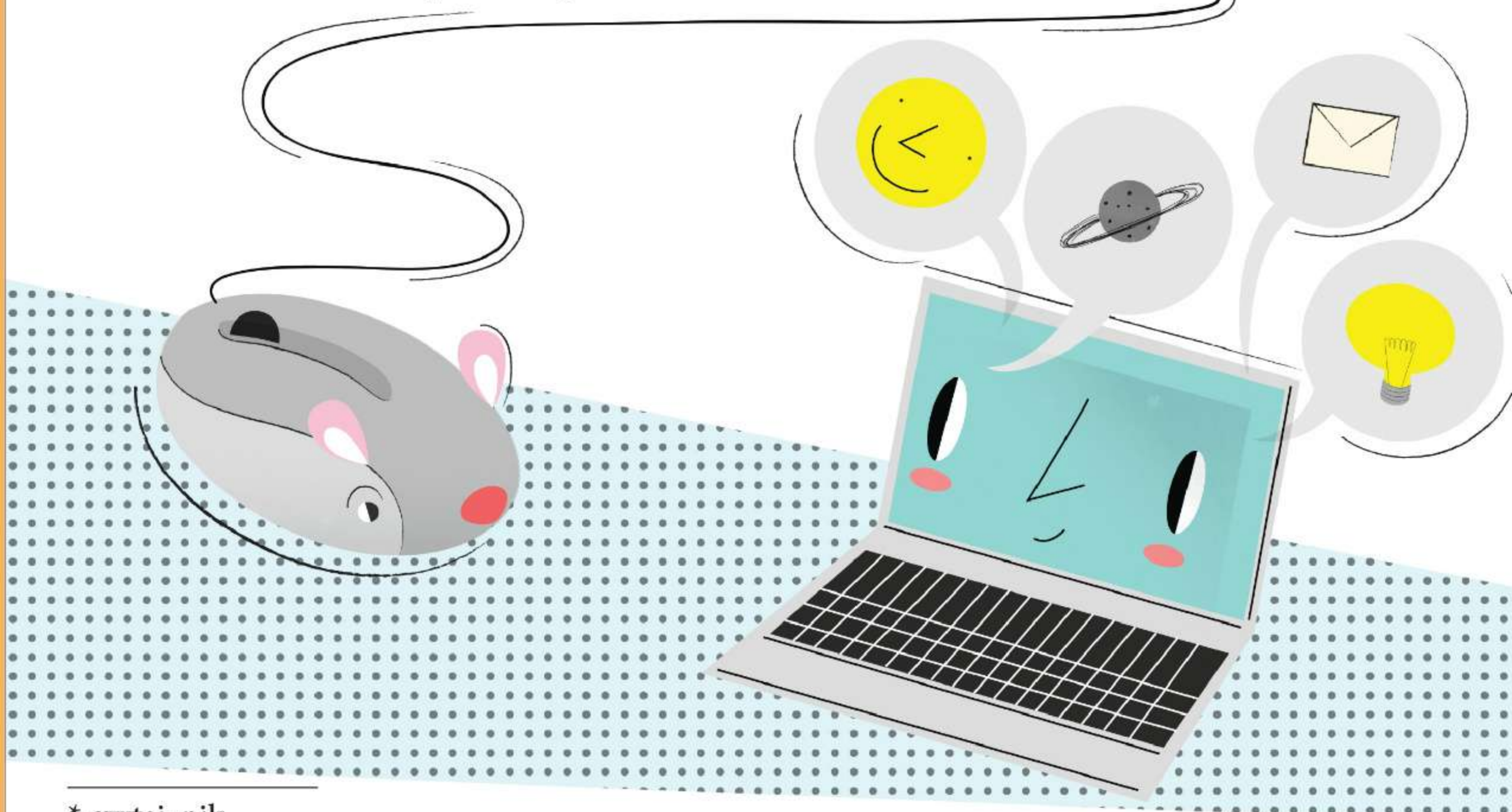
Maria Marjańska-Czernik *Mały*
(fragment książki *Wypożyczalnia babć*)



TYDZIEŃ 19 Bezpieczni w internecie

Myszka do dziury się nie chowa,
 bo jest to myszka plastikowa.
 Jak tą myszką zrobisz klik!,
 ekran pojaśnieje w mig!
 Klik! i klik! i jeszcze klik!,
 wpisz swe imię, czyli nick*.
 Bez biletu, bez walizki
 świat daleki – teraz bliski.
 Chcesz coś wiedzieć – klik! – już wiesz.
 Chcesz list wysłać – klik! – już ślesz.
 Antarktyda, Ameryka,
 Księżyc, cała Galaktyka,
 zajrzysz wszędzie – tylko klikaj!
 Bo ta myszka gardzi serem,
 woli harce z komputerem!

Lucyna Skompska *Klik!*



* czytaj: nik

Pies Pypec i kaczką Katastrofa siedzieli w fotelu i patrzyli w okno. Mucha Bzyk-Bzyk łąziła po szybie. (...) Patrzyli na dalekie domy. (...) Co jakiś czas na którejś niebieskiej ścianie pojawiała się żółta plamka. (...)

– Wiesz – powiedział Pypec – jak tak siedzę i patrzę sobie na te malutkie żółte plamki, to nie mogę uwierzyć, że wszędzie tam ktoś jest... Dzieci, rodzice, babcie, dziadkowie, psy... (...)

– I może kogoś z nich boli głowa – odezwał się Pypec. – Albo przypaliła mu się zupa. Albo czeka, żeby go ktoś odwiedził... (...)

– ...albo nie umie mówić i się martwi, bo nikt go nie rozumie – odpowiedział jeszcze Pypec.

Znowu chwilę pomilczeli.

– Musimy coś zrobić! – zawołała nagle Katastrofa. – Nie możemy ich tak z tym wszystkim zostawić!

– Ale nas jest tak mało – powiedział Pypec. – A ich dużo...

– No... – zmartwiła się Katastrofa. – Ale żeby chociaż wiedzieli, że ich widzimy, że się o nich martwimy i że nie są sami! (...)

– Wiem! – zawołał nagle Pypec. – Damy im znak. Przez okno!

Zeskoczył z fotela, podbiegł do ściany i zapalił światło. Zgasił. A potem znowu zapalił. I znów, i znów. Wpatrywali się uważnie w okna dalekich domów. Nic się nie działo. Co jakiś czas na którejś ścianie pojawiała się nowe światełko. Rzadziej któreś gasło. Pypec pstrykał, a pokój na zmianę rozjaśniał się i ciemniał.

– Bzyk-bzyk! – zabzyczała nagle gwałtownie Bzyk-Bzyk.

Ona zobaczyła pierwsza. Katastrofa i Pypec zaraz potem. Jedno z dalekich światełek zgasło na chwilę, potem znów się zapaliło, znów zgasło, i znów...

– Hura! – zawołała Katastrofa. – Zobaczyli nas! Wiedzą, że nie są sami! Hura! (...)

– My też nie jesteśmy sami! Nawet jak nie ma Pana Kuleczki. Wystarczy spojrzeć przez okno.

Wojciech Widłak *Okna* (fragment książki *Pan Kuleczka. Skrzydła*)

TYDZIEŃ 21 Człowiek i zwierzęta

Proszę cię, daj mi ciepło swej dłoni
i dach nad głową w mroźną zadymkę,
daj mi schronienie przed złymi ludźmi
i czasem – mleka małą drobinę...

Ja dam ci za to cichą mruczankę,
pieszczotę miękką tak jak aksamit...
Zielenią oczu w noc się zapatrzę,
czuwając wiernie nad twymi snami.

A gdy obudzisz się wczesnym rankiem,
tylko dla ciebie, na powitanie,
odtańczę, mruczając głośno z radości,
swój najpiękniejszy na świecie taniec.

Siądziemy razem w wielkim fotelu,
a kiedy przyjdzie czas na zwierzenia,
wyszepczesz w moje czarne futerko
wszystkie kłopoty, smutki, marzenia...

Proszę cię, daj mi ciepło swej dłoni
i dach nad głową w mroźną zadymkę,
daj mi schronienie przed złymi ludźmi
i czasem – mleka małą drobinę...

Małgorzata Strzałkowska *Prośba (Matyldzie)*



Przed rozpoczęciem wolontariatu w tym ośrodku nie wiedziałam zbyt wiele o dingo. Szybko przekonałam się, że nie tylko przypomina on domowego psa, ale też podobnie się odżywia – bardzo lubi surowe mięso zmieszane z psimi chrupkami. Właśnie podczas karmienia po raz pierwszy weszłam do klatki trzyletniej Tanami, jej brata bliźniaka Simpsona (można go rozpoznać po białej końcówce ogona) i jedenastoletniego albinosa Smiginsa (przypominał bardziej wilka niż psa).

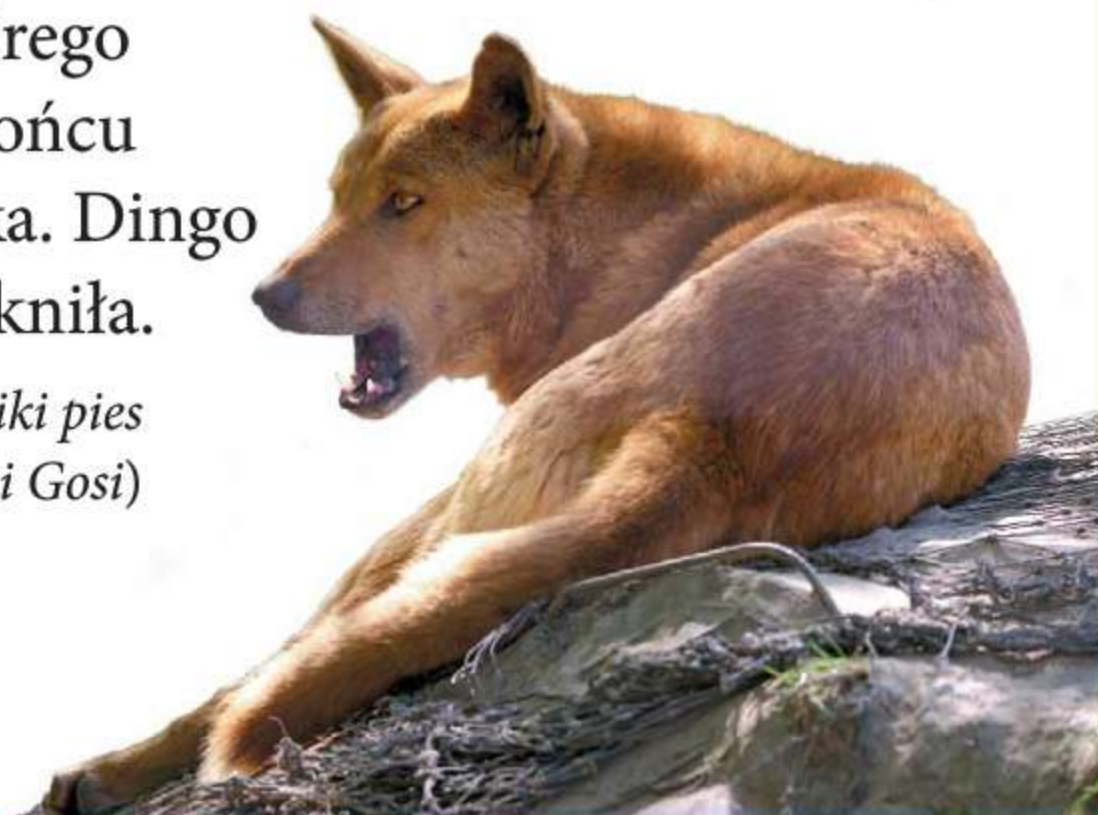
Dingo mieszkały w dwóch połączonych ze sobą klatkach i rozdzielano je w porze posiłku. Gdy ich opiekunka Rebecca* karmiła Smiginsa, ja zajmowałam się rudzielcami. To był cały rytuał. Najpierw musiały ładnie usiąść, potem stawiałam przed nimi miseczki i dopiero wtedy mogły zacząć jeść. Wychodziłyśmy, żeby im nie przeszkadzać, a później wracałyśmy po miski. Z czasem stała się to moja ulubiona pora dnia. Jeśli trafiłam na Rebeccę, zostawałyśmy chwilę, by pobawić się z dingo. Biegały, merdając ogonami, zaczepiały nas, jakby prosząc o pieszczoty, a Tanami dawała nawet buziaki. (...)

Pewnego dnia przystanęłam, by je pogłaskać. Ucieszyłam się ogromnie, bo jako pierwszy zjawił się Smigins, merdając ogonem. Po chwili dołączyły do niego Tanami i Simpson. Głaskałam je, a one lizały mnie po palcach. Uwielbiałam te wspaniałe zwierzęta i wykorzystywałam każdy moment, by z nimi przebywać. (...)

W ciągu kilku tygodni w ośrodku bardzo zżyłam się z dingo. Ostatniego dnia pobytu poszłam się z nimi pożegnać. (...) Najbardziej przylgnął do mnie Simpson, który dał mi całusa. Podobnie zrobiła Tanami, ale bardziej interesował ją aparat fotograficzny, do którego z zaciekawieniem wkładała mordkę. Na końcu zjawił się Smigins, który też dał mi buziaka. Dingo były przeurocze i będę za nimi bardzo tęskniła.

Małgorzata Zdziechowska *Australijski dziki pies*
(fragment książki *Zwierzaki podróżniczeki Gosi*)

* czytaj: rebeka



TYDZIEŃ 23 Marcowe nowiny

Mały wietrzyk wiosenny
ledwie w drzewach zaszumi
ledwie w krzakach zamruczy.
Jeszcze gwizdać nie umie.
Jeszcze się uczy.

Znalazł szczerbę w płocie – zaświstał.
Znalazł listki – zapiał na listkach.
Czasem w suchych gałęziach zatrzeszczy.
Czasem nuci
gdy zagra mu deszczyk.
Albo szemrze w zeszłorocznej trawie.
Albo szepce tak że milczy prawie.

Ludzie mówią wtedy: nie ma wietrzyka.

A on jest.
Tylko słucha słowika.

Joanna Kulmowa *Wiosenny wietrzyk*



Ja wiem, że teraz maliny i jagody kupuje się w ładnych pudełeczkach w markecie, a jeżyny można nawet hodować w ogródku, i wcale nie mają kolców. Ale kiedy byłam mała, to jeszcze nie było tak dobrze. Tylko na wakacjach chodziliśmy z moim bratem do lasu, żeby się dobrze najeść jagódek.

Las ciągle nas czymś częstował, trzeba było tylko wiedzieć, co gdzie rośnie i kiedy dojrze. Zaczynało się od poziomek, potem były maliny i jagody, potem zjawiały się krwistoczerwone, kwaśne malinki zwane kamionkami.

Jeżyn było kilka rodzajów: najwcześniej zaczynały się te, które rosły splecione malinami – miały ciemnowiśniowe, trochę przezroczyste owoce. (...) Najpóźniej dojrzewały te czarne i najtrudniej było dostać się do nich. Tworzyły całe dżungle, szarpały ubranie i ciało swymi potężnymi kolcami. (...)

Gdy już nie dawało się zjeść więcej jeżyn, zaczynaliśmy robić soczki. Wsuwało się owoce jeden po drugim przez jasną szyjkę butelki po oranżadzie, zasypywało się cukrem i stawiało na oknie. Robiliśmy to we dwójkę z Tomkiem, używając różnych dodatków, żeby soczki miały dziwne i tajemnicze smaki. Dodawaliśmy na przykład kilka jagód jarzębiny, pokrojoną śliwkę, kawałek gruszki czy jabłka, ze dwie landrynki.

Butelki od oranżady w tych dawnych czasach miały przyczepiony specjalny kapsel porcelanowo-gumowo-druciany, który trzeba było zamknąć i mocno docisnąć. Po kilku dniach można było zlewać do kubka wspaniały sok, chyba że...

Chyba że coś nie wyszło. Bo zdarzało się, że wewnątrz butelek zaczynały się dziać tajemnicze rzeczy, jakby ze środka chciał wyskoczyć uwięziony siłacz. Jeśli kapsle były słabe lub nie dość mocno zamknięte, na oknie rozlegały się potężne wybuchy i butelki otwierały się same, strzelając wokół strugą kolorowego soku i piany. Wynikało z tego dużo sprzątanina.

Joanna Papużyńska *Kiedy byłam mała... Nasze przysmaki* (fragment)



LEGENDA

Wiele lat temu u podnóża Tatr była sobie mała góralska wioska. Mieszkał w niej młody pastuszek Jaśko, który bardzo kochał góry i często po nich wędrował. (...) Pewnego dnia do jego rodzinnego domu zawitał sąsiad. Staruszek usiadł przy kominku, zapalił fajkę i zaczął snuć swoje opowieści.

– Gdy byłem młody, ludzie często opowiadali, że w jaskini pod samiutkim Giewontem jest ukryty skarb.

Nazajutrz Jaśko postanowił wybrać się pod Giewont i sprawdzić, czy gdzieś jest tajemnicza jaskinia pełna skarbów. Szedł długo, aż całkiem się zmęczył (...).

Nagle znalazł się w dużej grocie, na której środku płonęło ognisko. Zaś pod ścianami, w rzędach stały piękne konie. Siedział przy nich rycerz w lśniącej zbroi. Wydawało się, że pilnuje koni, ale gdy Jaśko się zbliżył, zobaczył, że rycerz śpi, z głową wspartą na mieczu. Chłopiec przestraszył się i chciał uciekać, ale wtedy kopnął niewielki kamień. Hałas obudził rycerza.

– Czy już nadszedł czas? – zapytał niemal szeptem.

Konie cicho zarżały, strzygąc uszami, jakby wtórowały rycerzowi. (...)

– Czy nadszedł już czas? – powtórzył rycerz, tym razem nieco głośniej.

– Nie nadszedł, panie. Jeszcze nie.

– Dobrze. To bardzo dobrze – powiedział i wskazał chłopcu sąsiednią grootę. – Popatrz, chłopcze, tu śpimy, my – rycerze jego królewskiej mości. Gdy nadejdzie czas, wstaniemy, aby bronić polskich gór i polskiej ziemi. Ale teraz jeszcze nie budź moich braci. Gdy będzie trzeba, powstaną sami.

Jaśko zajrzał do sali, w których spali rycerze. Wszyscy stali wsparci o miecze, tak jakby w każdej chwili gotowi byli do walki.

– Nie, właściwy czas jeszcze nie nadszedł – powiedział (...).

Natychmiast pobiegł do domu, aby opowiedzieć wszystkim, co widział. (...)

– Nie sądziłem, że uda ci się odnaleźć skarb, o którym ci opowiadałem. Czy wiesz, co jest tym skarbem?

Jaśko pokręcił głową.

– To wolność, chłopcze – uśmiechnął się stary góral. – Ona jest największym skarbem. Nie tylko tutaj, w górach, ale na całym świecie. I to właśnie jej będą zawsze strzegli śpiący rycerze z Tatr.

Dominika Strzelecka *Polskie legendy: Śpiący rycerze w Tatrach*



Kraina dźwięku i obrazu

Realizm

Malarze realiści mieli na celu wierne odtworzenie rzeczywistości. Przedstawiali codzienne życie ludzi, ich problemy, radości, pracę.



Aleksander Gierymski *Żydówka z pomarańczami*



Józef Chełmoński *Babie lato*



Gustave Courbet (czytaj: gustaw kurbe) *Kamieniarze*



Jean-François Millet (czytaj: żą fransła mije) *Kobiety zbierające kłosa*

- 1 Co przedstawiają obrazy malarzy realistów? Jaka jest ich cecha charakterystyczna?
- 2 Wysłuchaj utworu Henryka Wieniawskiego *Dudziarz*. Zaobserwuj, jak zmienia się jego rytm. Spróbuj oddać te zmiany ruchem ciała.
- 3 Który z przedstawionych obrazów najbardziej kojarzy ci się z wysłuchanym utworem? Spróbuj powiedzieć dlaczego.
- 4 Narysuj jakąś scenkę z twojego codziennego życia. Porównajcie w klasie swoje prace. Czy wybraliście podobne tematy? Zróbcie wystawę *Nasze życie codzienne*.

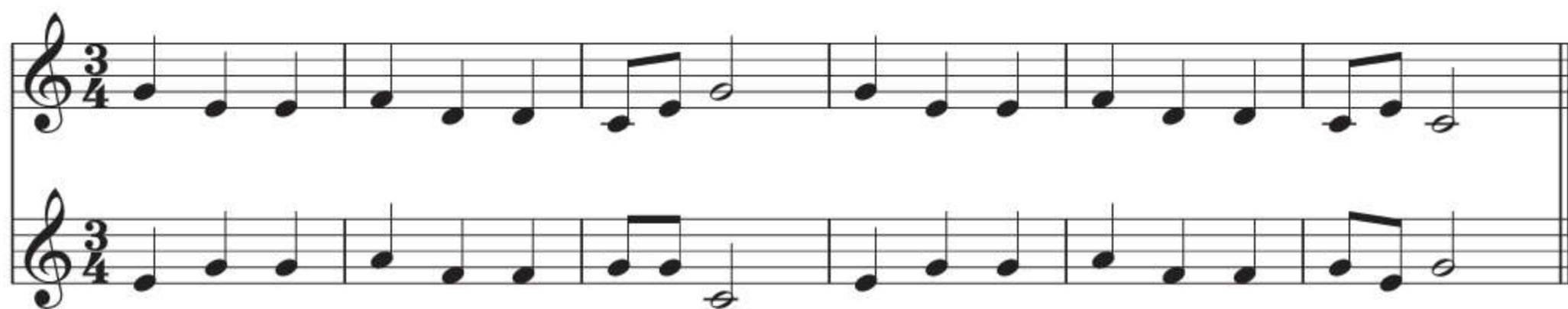
Abecadło muzyczne

Elementy muzyki – harmonia

Pojedyncze dźwięki następujące po sobie to jedna **melodia**. Taką melodię ma na przykład utwór *Wlazł kotek na płotek*. Zapis tej melodii wygląda tak:



Dwie melodie (może ich być również więcej) wykonywane w tym samym czasie tworzą **harmonię**. Zapis nutowy dwóch melodii może wyglądać tak:



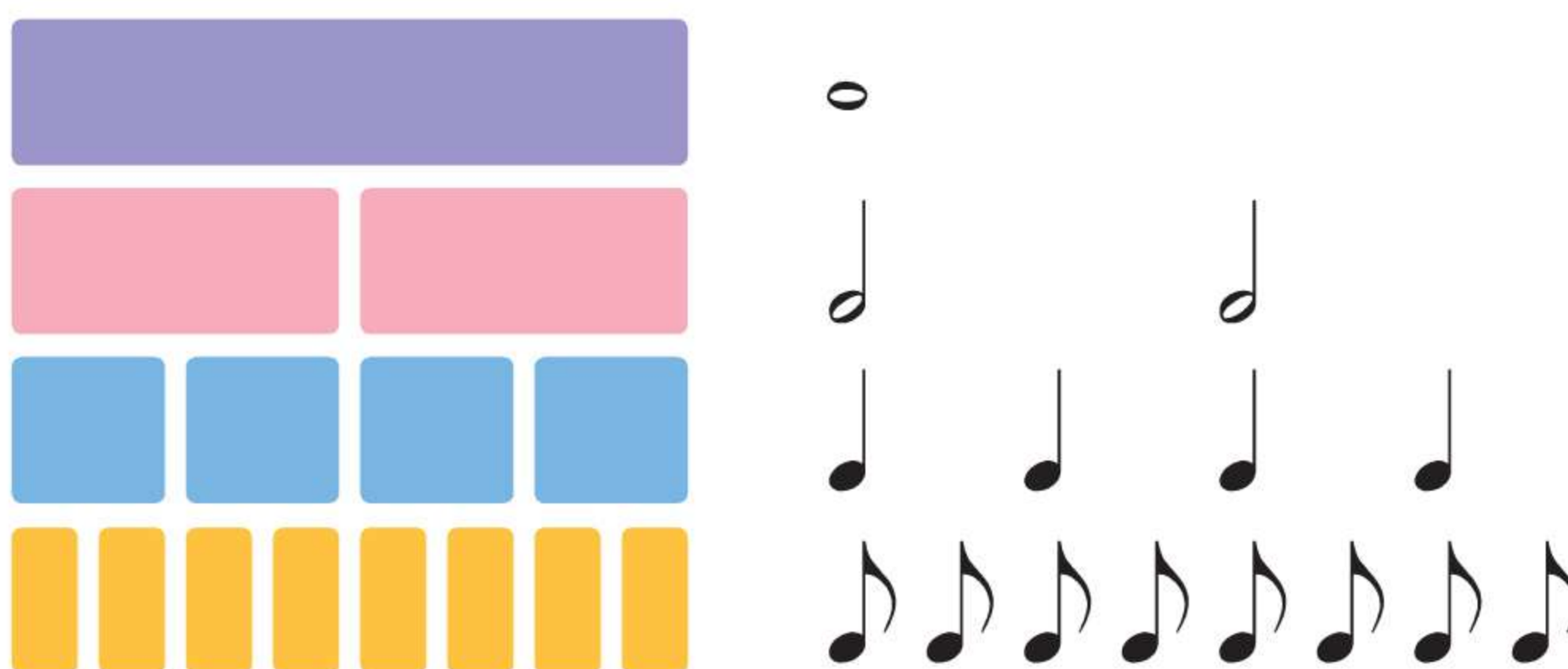
- 1 Powiedz, co to jest melodia. Kiedy powstaje harmonia?
- 2 Ile melodii może tworzyć harmonię?



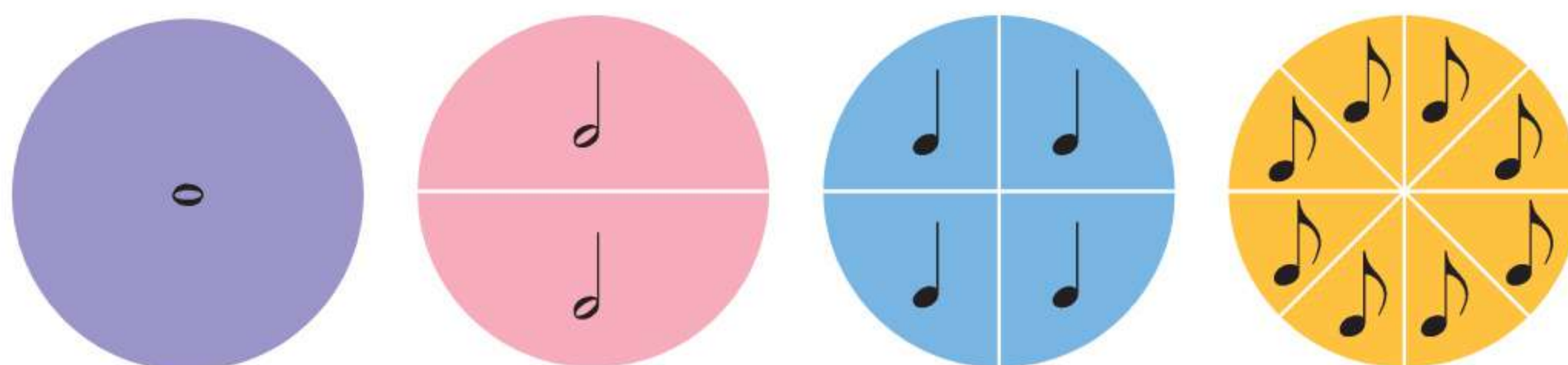
Abecadło muzyczne

Podział wartości rytmicznych

Każda wartość rytmiczna trwa przez określony czas. Cała nuta trwa najdłużej, ósemka – najkrócej. Dłuższe wartości rytmiczne mogą być zastępowane przez krótsze, na przykład zamiast całej nuty możemy wystukać, zaśpiewać, wyklaskać czy zagrać dwie półnuty, cztery ćwierćnuty albo osiem ósemek. **Podział wartości rytmicznych** mówi o tym, ile i jakich wartości mieści się w całej nucie.



Przyjrzyj się, jak na obrazie koła przedstawiono podział wartości rytmicznych.



- 1 Jakie wartości rytmiczne odpowiadają całej nucie?
- 2 Powiedz, których wartości rytmicznych mieści się na kole najwięcej, a których – najmniej.

Abecadło muzyczne

Takt na cztery

Na pięciolinii nuty mogą być zapisywane nie tylko w taktach na dwa i trzy, lecz także na cztery. Poznaj **takt na cztery**.

4 – liczba wartości rytmicznych

4 – wartość rytmiczna (♩ ćwierćnuta)

The diagram illustrates the components of a 4/4 time signature. The first staff shows a musical notation with four quarter notes per measure. Labels point to the time signature (metrum), the bar lines (kreski taktowe), and the end of piece symbol (znak zakończenia). Below this are three empty staves for practice, each starting with a 4/4 time signature.

- 1 Przyjrzyj się budowie taktu na cztery. Policz i powiedz, ile całych nut, ile półnut, ile ćwierćnut, a ile ósemek znajduje się w takcie na cztery.
- 2 Przypomnij sobie budowę taktu na dwa i budowę taktu na trzy. Porównaj je z budową taktu na cztery.
- 3 Która wartość rytmiczna mieści się tylko w takcie na cztery?

Autorzy: Ewa Schumacher, Irena Zarzycka; Kinga Preibisz-Wala (treści przyrodnicze)

Współpraca: Aldona Danielewicz-Malinowska (strony muzyczne); Olga Gorczyca-Popławska (Kraina dźwięku i obrazu)

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców:

mgr Elżbiety Krystyny Michalak, dr hab. Ewy Skrzetuskiej, dr Marzeny Kryszczuk.

Etap edukacyjny: I

Typ szkoły: szkoła podstawowa

Rok dopuszczenia: 2018

Numer ewidencyjny w wykazie: 813/4/2018

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. poz. 356).

Na s. 32 zamieszczono tekst Zofii Staniszewskiej *O netykiecie* pochodzący z magazynu „Świerszczyk”

Na s. 36–37 zamieszczono fragment książki Zofii Staniszewskiej *Dzieci w sieci*, wydawnictwo-debit.pl

Na s. 105 zamieszczono fragment książki Małgorzaty Zdziechowskiej *Zwierzaki podróżniczeki Gosi*, Publicat S.A.

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2018

Wydanie III (2020)

ISBN 978-83-02-19406-1 (część 3.) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-19408-5 (całość) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-17404-9 (część 3.) – podręcznik w wersji drukowanej

ISBN 978-83-02-17406-3 (całość) – podręcznik w wersji drukowanej

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Agnieszka Więckowska** (redaktor koordynator, redaktor merytoryczny)

Konsultacje merytoryczno-dydaktyczne: **Katarzyna Harmak, Beata Lewandowska, Sylwia Mroczek-Poniatowska;**

Katarzyna Janus-Borkowska (treści plastyczne)

Redakcja językowa: **Olga Gorczyca-Popławska, Milena Schefs**

Redakcja techniczna: **Danuta Hutkowska**

Projekt I strony okładki: **Joanna Plakiewicz**

Projekt graficzny: **Katarzyna Trzeszczkowska, Joanna Plakiewicz**

Opracowanie graficzne: **Lacrima**

Opracowanie kartograficzne: **Agnieszka Kowalska**

Fotoedycja: **Natalia Marszałek**

Skład i łamanie: **Illustris, Barbara Górak**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96

KRS: 0000595068

Tel.: 22 576 25 00

Infolinia: 801 220 555

www.wsip.pl



– lektury



– edukacja przyrodnicza

Publikacja, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

Szanujmy cudzą własność i prawo.

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

Źródła ilustracji i fotografii

Okładka: (ilustracje dorysowane) Joanna Plakiewicz, (fot. dziecko w słuchawkach) Sunny studio/Shutterstock.com, (fot. chłopiec z tabletem) Photodiem/Shutterstock.com, (fot. chmurka) Dragan Milovanovic/Shutterstock.com, (fot. podłoga) cristovao/Shutterstock.com, (fot. ściana) Koksharov Dmitry/Shutterstock.com

Ilustracje: s. 3 Joanna Rusinek; s. 4–5 Marta Kitka; s. 6–7 Jaga Słowińska; s. 12 Monika Pollak; s. 13 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 16 Jaga Słowińska; s. 18–19 Piotr Socha; s. 20–21 Katarzyna Kołodziej; s. 24 Magdalena Kozieł-Nowak (przedruk ilustracji z książki *Dzieci z Bullerbyn*); s. 28–29 Alicja Gapińska; s. 36–37 Katarzyna Kołodziej; s. 39 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 40–41 Alicja Gapińska; s. 43 Magdalena Babińska; s. 44–45 Tomasz Minkiewicz; s. 47 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 48–49 Artur Gulewicz; s. 50–51 Nikola Kucharska; s. 51 (kartka z długopisem) Daniel de Latour; s. 52–53 Magdalena Babińska; s. 58 Tomasz Minkiewicz; s. 60–61 Artur Gulewicz; s. 63 (papuga) Piotr Cićkiewicz, (piesek) Ewa Nawrocka, (kotek) Natalia Tilszner; s. 64 (pani Ola) Joanna Plakiewicz; s. 64–65 (dzieci i nauczycielka) Alicja Gapińska; s. 68 (dziennikarka) Daniel de Latour; s. 68–69 Marianna Sztyma; s. 75 Monika Pollak; s. 76–77 Marta Kitka; s. 78–79 Marianna Sztyma; s. 80 Jean-Jacques Sempé (przedruk ilustracji z książki *Mikołajek*); s. 83 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 84 (rower) Klara Wicenty; s. 85 Daria Brzezińska; s. 86 Marianna Sztyma; s. 87 (marzec kucharz) Monika Pollak, (jaskółka) Marianna Sztyma, (obłoki) Marta Krzywicka; s. 88–89 Magdalena Babińska; s. 93 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 96 Diana Karpowicz; s. 98 Marta Kitka; s. 99 Jaga Słowińska; s. 101 Nikola Kucharska; s. 102 Jaga Słowińska; s. 104 Marianna Sztyma; s. 106 Joanna Rusinek

Fotografie: s. 5 (śnieżynki) PinkPueblo/Shutterstock.com; s. 6 (pomnik Andersena w Kopenhadze) S-F/Shutterstock.com; s. 8 (pantera śnieżna) clart5/Shutterstock.com, (gibon) Saravut Biacharas/Shutterstock.com, (nosorożec indyjski) Utopia_88/Shutterstock.com, (tygrys) jeep2499/Shutterstock.com; s. 8–9 (Himalaje) Yongyut Kumsri/Shutterstock.com, (górskie łąki z rododendronami) Perreten Ursula/Alamy Stock Photo, (lasy) Sumit.Kumar.99/Shutterstock.com, (dżungla) Ivanov Gleb/Shutterstock.com; s. 9 (takin) Popova Valeriya/Shutterstock.com, (panda wielka) leungchopan/Shutterstock.com, (panda mała) Eric Isselee/Shutterstock.com, (niebo nad lodowcem) Shaiith/Shutterstock.com, (jeźdźcy lodowcowy) Simon Dannhauer/Shutterstock.com; s. 10 (kula ziemiska) ixpert/Shutterstock.com, (Morze Martwe) vvvita/Shutterstock.com, (Mount Everest) Daniel Prudek/Shutterstock.com, (Pekin) testing/Shutterstock.com, (Tybet) aaabbbccc/Shutterstock.com; s. 11 (Wielki Mur Chiński) Hung Chung Chih/Shutterstock.com, (Angkor Wat) Waj/Shutterstock.com, (pałac Potala) cl2004lhy/Shutterstock.com, (rosomak) Erik Mandre/Shutterstock.com, (suseł) Pierre Jean Durieu/Shutterstock.com, (renifery) Sergey Krasnoshchokov/Shutterstock.com, (oryks) Katiekk/Shutterstock.com; s. 13, 39, 47, 83, 93 (szpilka) Picsfive/Shutterstock.com; s. 14 (Himalaje) Piotr Snigorski/Shutterstock.com, (Wanda Rutkiewicz w górach) archiwum Jerzego Kukuczki/Forum, (Wanda Rutkiewicz) Krzysztof Wojciewski/Forum; s. 15 (Mount Everest) Zhosan Olexandr/Shutterstock.com, (górska wyprawa) Cito4ekk/Shutterstock.com, (Szerpowie) Zzvet/Shutterstock.com, (liny) swinner/Shutterstock.com; s. 17 (ekipa ratunkowa) Inu/Shutterstock.com, (śmigłowiec ratunkowy) Marek Podmokły/Agencja Gazeta, (akcja ratunkowa ze skuterem) Marek Podmokły/Agencja Gazeta; s. 20 (kartka z życzeniami) Joanna Dorota/Shutterstock.com; s. 22 (fragment obrazu) AlenKadr/Shutterstock.com; s. 23 (stolarz) Dzhafarov Eduard/Shutterstock.com, (fabryka mebli) ProfStocker/Shutterstock.com, (wiór drewna) optimarc/Shutterstock.com, (krzesło) lynnette/Shutterstock.com, (szezlong) ronstik/Shutterstock.com, (stare meble) JasminkaM/Shutterstock.com; s. 25 (tort) Assorova Maria/Shutterstock.com, (kredki) TONLAMBRETTA/Shutterstock.com; s. 26–27 (tło) AlenKadr/Shutterstock.com; s. 26 (matka i niemowlę) Nina Buday/Shutterstock.com, (szczeniaki karmione przez suczkę) Paul Cotney/Shutterstock.com, (rodzina bobrów) Tom Uhlman/Alamy Stock Photo/BE&W, (konik morski) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 27 (rodzina bocianów) Vadim Petrakov/Shutterstock.com, (orzeł przedni z pisklętami) Roberta Olenick/All Canada Photos/East News, (para pingwinów cesarskich z pisklakiem) Roger Clark ARPS/Shutterstock.com, (dzioborożec) Robert Zac/Shutterstock.com; s. 30 (konsola) Neveshkin Nikolay/Shutterstock.com; s. 31 (internet) Krunja/Shutterstock.com, (chłopiec z laptopem) Ollyy/Shutterstock.com; s. 32 (mysz komputerowa) vasabii/Shutterstock.com; s. 33 (emotikony) Lesia_G/Shutterstock.com, (chłopiec z laptopem) michaeljung/Shutterstock.com, (tło korek) Nor Gal/Shutterstock.com, (szpilka) creativesunday/Shutterstock.com; s. 34 (stos książek) Prokrida/Shutterstock.com, (zwinione mapy) Paolo Paradiso/Shutterstock.com, (nauczyciel i uczniowie) Monkey Business Images/Shutterstock.com, (rodzina oglądająca film) Monkey Business Images/Shutterstock.com, (chłopiec) Serhiy Kobaykov/Shutterstock.com, (dinozaury) Greir/Shutterstock.com; s. 35 (dzieci przed komputerami) Rawpixel.com/Shutterstock.com, (dziewczynka) lanych/Shutterstock.com, (zegarek) topxcite/Shutterstock.com; s. 38 (kobieta przy komputerze) REDPIXEL.PL/Shutterstock.com, (grafika – twarz) posteriori/Shutterstock.com, (piórko i tablet) Igor Klimov/Shutterstock.com, (postać 3D) Julien Tromeur/Shutterstock.com, (grafika 3D) Atelier Sommerland/Shutterstock.com; s. 42 (chłopiec) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com, (chłopiec w okularach) Maria Arts/Shutterstock.com; s. 45 (szarfy) Kanate/Shutterstock.com; s. 46 (ratownik medyczny) Blaj Gabriel/Shutterstock.com, (mikrobiolog) kosmos111/Shutterstock.com, (pszczelarz) Beth Van Trees/Shutterstock.com, (nauka udzielania pierwszej pomocy) Lisa F. Young/Shutterstock.com, (obraz pod mikroskopem) Rattiya Thongdumhyu/Shutterstock.com, (ule) Catalin Petolea/Shutterstock.com, (plaster miodu) DONOT6_STUDIO/Shutterstock.com; s. 52 (kot) Susan Schmitz/Shutterstock.com; s. 54 (gołąb pocztowy i żołnierz) akg-images/BE&W, (hipoterapia) PAP/ITAR-TASS/Anton Novoderezhkin, (osoba niewidoma z psem przewodnikiem) goodluz/Shutterstock.com, (wóz z końmi) Mike Pellinni/Shutterstock.com; s. 55 (pies husky) Eric Isselee/Shutterstock.com, (psi zaprzęg) Diomedia/imageBROKER RM/Norbert Eisele-Hein, (samolot i ptaki) Dino Ramic/Shutterstock.com, (sokolnik z sokolem) Onyx9/Shutterstock.com, (pies ratownik na lawinie) BARTEK SOLIK/East News, (szympans) Ham Ralph Morse/The LIFE Picture Collection/Getty Images; s. 56 (wolontariat) Africa Studio/Shutterstock.com; s. 57 (mężczyzna karmiący ptaki) Forum/Lukasz Zarzycki, (pisklęta) PAP/Bartłomiej Zborowski, (bociany) Forum/Lukasz Zarzycki, (kaczki) PAP/Bartłomiej Zborowski, (sówki) Forum/Lukasz Zarzycki, (pisklęta bocianów) PAP/Bartłomiej Zborowski; s. 58 (szarfy) Kanate/Shutterstock.com; s. 59 (basenji) foxhound photos/Shutterstock.com, (dingo australijski) James Brownlie/Shutterstock.com, (śpiewający pies z Nowej Gwinei) Jurgen and Christine Sohns/FLPA/Minden Pictures/Flash Press Media, (dziewczynka z psem husky) Tatyana Vyc/Shutterstock.com; s. 62 (dziecko papuga) Diomedia/Design Pics, (chłopiec w niebieskiej kamizelce) Roman Rybaleov/Shutterstock.com, (papuga – rysunek) VectorShow/Shutterstock.com, (dziecko chomik) Diomedia/Radius Images, (dzieci z książkami) Veronica Louro/Shutterstock.com; s. 64 (Masajki) Oleg Znamenskiy/Shutterstock.com, (ramka na zdjęcie) mkos83/Shutterstock.com, (fotografia kobiety) Nadino/Shutterstock.com; s. 65 (Japonka) miya227/Shutterstock.com, (mieszkanca Grenlandii) Richard Cummins/Corbis Documentary/Getty Images, (Hinduska) Sun_Shine/Shutterstock.com; s. 66 (talerzyk z drożdżami, talerzyk z drożdżami i cukrem) Piotr Ratajski/overline/WSiP, (reakcja drożdży) FMPortella/Shutterstock.com; s. 67 (szklanka) Wolna/Shutterstock.com, (szklanka z kryształkami soli) Sławomir Stachnik, (kryształki – zbliżenie) Sławomir Stachnik, (szklanka z warstwami płynów) Piotr Ratajski/overline/WSiP; s. 70 (Malala z Pakistanu) Everett Collection/East News, (Malala odbierająca Nagrodę Nobla) Splash News/East News, (medal Nagrody Nobla) NielsDK/BE&W; s. 71 (Nela – mała reporterka) Artur Zawadzki/REPORTER, (przejażdżka na słońcach) Somchai Siriwanaranson/Shutterstock.com, (Nela i słoń) PAP/TVP, (mały kąpiący się słoń) Waraphorn Aphai/Shutterstock.com; s. 72 (kula ziemiska) Johan Swanepoel/Shutterstock.com, (krajobraz Australii) Edward Haylan/Shutterstock.com, (dziobak) worldswildlifewonders/Shutterstock.com, (kangur) Kjuuurs/Shutterstock.com, (emu) pandapaw/Shutterstock.com; s. 73 (Wielka Rafa Koralowa, żółw morski) stockphoto-graf/Shutterstock.com, (jeżowce) Brandon B/Shutterstock.com, (godło Australii) reprodukcja; s. 74 (Park Narodowy Uluru w Australii) Stanislav Fosenbauer/Shutterstock.com, (Aborygenka z dzieckiem) Penny Tweedie/Alamy Stock Photo/BE&W, (kobiety aborygeńskie) Andrew Watson/Photolibrary RM/Getty Images, (Aborygeni rozpalający ogień) ChameleonsEye/Shutterstock.com, (flaga Aborygenów) patrice6000/Shutterstock.com; s. 77 (przebiśniegi) Nella/Shutterstock.com; s. 81 (pokój) Photographee.eu/Shutterstock.com, (chłopiec z rowerem) s_oleg/Shutterstock.com; s. 82 (krokusy) Christynat/Shutterstock.com, (krzew forsycji) taylon/Shutterstock.com, (gałązka forsycji) Stieber/Shutterstock.com, (spinacz) Paket/Shutterstock.com, (chłopiec z rowerem) Jacek Chabraszewski/Shutterstock.com, (chłopiec w czerwonym kasku z rowerem) carballo/Shutterstock.com; s. 84 (kamizelka odbłaskowa) photographyfirm/Shutterstock.com, (kask) pio3/Shutterstock.com, (odblaski) muuraa/Shutterstock.com, (lampki rowerowe) Juthamat8899/Shutterstock.com, (prowiant) Billion Photos/Shutterstock.com, (telefon z GPS) Jojje/Shutterstock.com, (kompas) Olga Popova/Shutterstock.com, (mapa) HomeStudio/Shutterstock.com, (kompas) Good Luck Photo/Shutterstock.com; s. 85 (telefon) Alexey Boldin/Shutterstock.com; s. 87 (J. Chełmoński, *Bociany*) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie, (złota rama) ESB Professional/Shutterstock.com, (lecący bocian) Serg64/Shutterstock.com, (jaskółka) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 89 (pudełko ze śniadaniem) MvanCaspel/Shutterstock.com; s. 90 (marchewka) romiri/Shutterstock.com, (czerwone jabłko) Tim UR/Shutterstock.com, (czerwona papryka) Elovich/Shutterstock.com, (czerwona cebula) Jiri Hera/Shutterstock.com, (pomidor) Jacek Fulawka/Shutterstock.com, (burak) Tarasyuk Igor/Shutterstock.com, (truskawka) Maks Narodenko/Shutterstock.com, (cytryna) Roman Samokhin/Shutterstock.com, (żółta papryka) Elovich/Shutterstock.com, (kukurydza) JIANG HONGYAN/Shutterstock.com, (banan) Pixfiction/Shutterstock.com, (melon) akepong srichaichana/Shutterstock.com, (zielona fasola) Texturis/Shutterstock.com, (sałata) Ngukiaw/Shutterstock.com, (zielone jabłko) Maks Narodenko/Shutterstock.com, (kiwi) D7INAMI7S/Shutterstock.com, (brokuł) Nik Merkulov/Shutterstock.com, (brukselka) Kyselova Inna/Shutterstock.com; s. 91 (rodzina przy stole) Africa Studio/Shutterstock.com; s. 92 (pizza) Jacek Chabraszewski/Shutterstock.com, (mąka w misce) M. Unal Ozmen/Shutterstock.com, (drożdże) ajt/Shutterstock.com, (pomidory) Dmitrij Skorobogatov/Shutterstock.com, (szynka) jurasy/Shutterstock.com, (ananas) Viktor Malyschchyts/Shutterstock.com, (hamburger) Carlos Rondon/Shutterstock.com, (bułka) Joe Gough/Shutterstock.com, (szalotka) Arunsri Futemwong/Shutterstock.com, (plastry ogórka) Dmitrij Skorobogatov/Shutterstock.com, (zioła) ArtCookStudio/Shutterstock.com, (pomidor) Mikhail Martynov/Shutterstock.com, (pieczona pierś z kurczaka) Moving Moment/Shutterstock.com, (kiełki) nortongo/Shutterstock.com, (babcia z wnuczką) Olena Yakobchuk/Shutterstock.com; s. 94 (koło z jedzeniem) ifong/Shutterstock.com, (migdały) baibaz/Shutterstock.com, (oliwa i oliwki) Iryna Denysova/Shutterstock.com, (orzechy) AmyLv/Shutterstock.com; s. 95 (mama i córka) Piotr Ratajski/overline/WSiP, (jedzenie na talerzu) Ryzhkov Photography/Shutterstock.com, (cukierki) oksana2010/Shutterstock.com, (chipsy) givaga/Shutterstock.com, (szklanka z wodą) vitals/Shutterstock.com; s. 97 (chłopiec) Gelpi/Shutterstock.com; s. 99 (kraszanka) kosam/Shutterstock.com, (pisanka) Grażyna Bryk/WSiP, (sznurek) timquo/Shutterstock.com; s. 100 (karabinek) Martina Vaculikova/Shutterstock.com; s. 105 (dingo australijski) Christian Musat/Shutterstock.com; s. 107 (sok malinowy) TunedIn by Westend61/Shutterstock.com; s. 108 (Giewont) Blazej Lyjak/Shutterstock.com; s. 109 (ształugi) M.Stasy/Shutterstock.com, (Aleksander Gierymski, *Żydówka z pomarańczami*) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie, (Józef Chełmoński, *Babie lato*) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie, (Gustave Courbet, *Kamieniarze*) reprodukcja, (Jean-François Millet, *Kobiety zbierające kłosy*) reprodukcja; s. 110 (kot na płocie) Route66/Shutterstock.com

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹⁾ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.